Nr 272. Dnia 6 grudnia. Poniedziałek. Dnia 24 listopada (6 grudnia) 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów opłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Mikołaja B.
Jutro: ś. Ambrożego Biskupa D-ra Kościoła.
Środa: Niepokalane Poczęcie N. Marji P.
Czwartek: śś. Leokadji P. M. i Walerji P.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 55
Zachód „ „ 3 „ 47
Długość dnia godzin 7 minut 52
Ubyło „ „ 8 „ 51

Piątek: N. Marji P. Loretańskiej i Eulalji.
Sobota: ś. Damazego Biskupa W.
Niedziela: śś. Synezjusza i Aleksandra.
Poniedziałek: ś. Łucji Panny M.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

I wczorajsza 2-ga niedziela Adwentu zgromadziła tłumnie pobożnych do wszystkich świątyń Pańskich na odbywające się przed świtem uroczyste nabożeństwa (Roraty).

Słowo też Boże zastosowane do Ewangelji świętej, na przypadającą wczorajszą 2-gą niedzielę Adwentu, rozrzewniało do łez pobożnych słuchaczy.

Następnie znów obchód dorocznych pamiątek, jak: św. Andrzeja Apostoła w kościele tegoż imienia przy ulicy Bonifraterskiej; św. Franciszka Ksawerego w kościele św. Ducha i św. Barbary, Panny i Męczenniczki w kościołach: św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krak.-Przedmieściu, obok skweru, tudzież w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej sprowadził także licznych pobożnych do tychże świątyń, gdzie odbywały się uroczyste nabożeństwa z odpustem, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami tak w czasie Sumy jak i podczas Nieszporów, wraz z solennemi procesjami.

W kościele św. Ducha Wotywę przed ołtarzem uroczystującego Patrona odprawił z asystą JX. Chełmicki, rektor tegoż kościoła, który też dopełnił poprzednio dorocznej ceremonji poświęcenia pamiątkowej, bo przeszło 200 lat mającej wielkiej świecy, sprawionej w roku 1662 w czasie grasującej w Warszawie zarazy, którą to świecę naówczas wraz z obrazem św. Franciszka w procesjonalnym obchodzie i z modlitwami po mieście obnoszono, a zaraza ustała.

W tej więc świątyni istnieje bractwo niemiecko-katolickie pod opieką św. Franciszka, które zebrało się wczoraj w całym komplecie, asystując ze światłem w ręku podczas Wotywy, po której skończeniu odnośnie do uroczystej tej pamiątki, przemówił do zgromadzonych w języku niemieckim rektor tegoż kościoła Jks. Chełmicki.

Sumę zaś celebrował Jks. Ludwik Lebiedziński.

W kościele św. Marcina, łącznie z obchodem św. Barbary, patronki zgromadzenia ślusarzy, na cześć której odbyła się przed jej ołtarzem uroczysta Wotywa, o godzinie 10-tej zrana; odbyła się także i o godzinie 9-tej zrana solenna Wotywa ku czci św. Eligiusza, patrona zgromadzenia jubilerów, złotników i grawerów.

Słowo Boże w czasie Sumy, celebrowanej przez JX. Puchalskiego, głosił JX. Jasiński.

W kościele zaś św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, Sumę celebrował JX. Rembieliński, a kazanie miał JX. Ruszkiewicz, regens seminarjum.

W kościele archikatedralnym celebransem w dniu wczorajszym wielkiego nabożeństwa był JEksc. administrator archidyecezji, słowo zaś Boże głosił JX. Retke — Roraty odprawił JX. Seroczyński.

— W dniu jutrzejszym, jako w wigilję dorocznej uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny, odbędą się we wszystkich Świątyniach Pańskich solenne Nieszpory — w tych zaś, które rzeczone święto obchodzą z odpustem, odbędą się takowe uroczyście, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Dzień też jutrzejszy jako wigilję do wspomnionej wyżej uroczystości, Kościół święty zaleca obchodzić z postem.

— W dniu jutrzejszym o godzinie 10-tej rano, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawioną zostanie dziękczynna Wotywa przed wielkim ołtarzem, na intencję tych osób, które raczyły brać udział w zrobieniu dwóch dywanów krzyżowej roboty do tegoż kościoła, — o czem powiadamia się niniejszem owe osoby, i śle się im w imieniu kościoła „Bóg zapłać za ofiarę“.

Habeas corpus.

Od chwili, kiedy irlandzkie zatargi poczęły przybierać coraz groźniejszy charakter i rząd angielski ujrzał się w konieczności przedsięwzięcia jakichś środków zaradczych; dnia niemal niema, abyśmy nie słyszeli o projektowonem zawieszeniu *habeas corpus* i o wahaniu się rządu, z jakiem poczyna sobie w tej sprawie.

Raz telegraf donosi, że projekt zawieszenia *habeas corpus* się utrzymał; drugi raz, że rząd się na krok ten nie odważa, a zawsze, że nie może tego uczynić bez zezwolenia parlamentu.

Mimowoli więc nasuwa się każdemu, mniej obeznanemu z prawodawstwem Anglji, pytanie: co jest owe *habeas corpus?*

Postaramy się w krótkości objaśnić naszych czytelników, szkicując im w głównych zarysach treść owego prawa i przebieg jego rozwoju.

Habeas corpus w języku angielskiego prawodawstwa oznacza wogóle decyzję, na mocy której winny bywa przytrzymanym lub też przeprowadzonym z jednego sądu do drugiego po wymiar sprawiedliwości.

Już *Magna charta*, wydana w 1215 roku, za panowania Jana Bezziemi opiewała, że „żaden wolny człowiek inaczej nie może być przytrzymanym ani uwięzionym jak tylko na mocy prawnego wyroku, wydanego przez równych lub też skutkiem obowiązujących praw kraju.“

Prawo to, wymuszone na słabym królu, było tylko skrystalizowaniem zasady, którą każdy prawy syn Albionu już wówczas zdawał się ssać wraz z mlekiem matki.

W charakterze tego narodu leży nadzwyczaj rozwinięte poczucie osobistej wolności, której za żadne skarby świata nie oddałby on nikomu.

Dość zastanowić się nad duchem jego prawodawstwa; dość wziąć pod uwagę, w jaki sposób obwarowano sumienne i legalne wykonanie ustaw, aby przekonać się o tem.

Tak, rozkaz uwięzienia może wydać tylko jeden z trzech wyższych trybunałów; w czasie zaś sądowych feryj — minister sprawiedliwości lub jeden z członków sądu i to li tylko na wyraźne żądanie strony i na podstawie gruntownie wymotywowanych powodów.

Raz wydany rozkaz uwięzienia nabiera siły w całem państwie i winny natychmiast po ujęciu powinien być przed sąd stawiony.

Nie obeszło się jednak bez zamachów ze strony królów na to najświętsze prawo anglików.

Karol I i Karol II pokilkakrotnie starali się zmienić bądź to w szczegółach, bądź to w całości to prawo.

Za panowania pierwszego trybunał *King's Bench* wydał nawet rozporządzenie, iż raz ktoś ujęty, chociaż niewinnie, nie może być wypuszczonym z więzienia bez szczególnego postanowienia.

Parlament zaniósł jednak przeciwko temu w 1627 roku opozycję; a gdy wpółwieku później samowładczy Karol II godził na nietykalność angielskich obywateli, parlament zmusił go w 1679 roku do wydania *habeas corpus*, tej nowej *Magna Charta*.

Dziś wszystkie wypadki, w których anglik może być aresztowanym, są przez prawo ściśle przewidziane i tak obwarowane, iż żaden urzędnik nie odważy się przekroczyć zakreślonych mu granic, lękając się surowej odpowiedzialności.

Czasami jednak, w chwilach wstrząśnień politycznych, kiedy los kraju nieraz zależy od szybkości działania, *habeas corpus* bywa zawieszanem, lecz dzieje się tylko wskutek odpowiedniej uchwały parlamentu i pod osobistą odpowiedzialnością ministrów, którzy prócz tego muszą mieć oddzielne na to pozwolenie.

NAD GRANICĄ.

OPOWIADANIE

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 270).

Rano, skąpiec wyszedł na zwiady, sądząc, że, jako doświadczony kontrabandzista, wpadnie na trop. Powlókł się nad rzeczkę, między wierzby, znalazł w jednem miejscu (naprzeciw wiru) ślady objeszczyka, ale nad to—nic więcej.

— Sprytny kundel!—pomyślał o synu.— To ci ma szczęście... Ja pięćdziesiąt lat harowałem i raz tylko jeden udało mi się znaleźć dwadzieścia dukatów przy... nieboszczyku... A on już ma skrzynię klejnotów!... Jeżeli go żydy nie okpią, to będzie jaśnie panem, a rodziców psami od siebie wyszczuje...

I na myśl o przyszłych nieprawościach synowskich tąki starego żal ogarnął, że aż mu się łzy w oczach zakręciły. Postanowił bądź co bądź — wynaleść skrzynkę i nią się zaopiekować.

Po wyjściu ojca Wicek opowiedział matce, że znalazł skarb, który ukrył w pewnem miejscu, że ojciec chce mu go wydrzeć i dla tego zamknął komorę z odświętnem odzieniem. W końcu prosił matkę, aby udała się do braci Cymesów i wzięła od nich na kredyt jakie ubranie.

Poczciwa kobieta z rozrzewnieniem wysłuchała wiadomości o zbogaceniu się syna. Ucałowała go, a potem wzniósłszy rękę do góry, rzekła:

— Ale ty dziecko nie wyprzesz się swojej matki?

Wicek wzruszył ramionami.

— I codzień będziesz mi stawiał flaszkę *kimelu*. Bo ja stara stygnę już, potrzebuję coś gorącego, a—na herbatę mnie nie stać!...

— No... no! — przerwał Wicek. — Będzie dobrze, tylko niech mama *rwie* do żydów i przyniesie mi odzienie. Inaczej nie ruszę się z domu.

Bracia Cymesowie czuwali już przed sklepem, kiedy przyszła do nich matka Wickowa, z żądaniem odzienia. Zrobiła zaś to z miną tak tajemniczą, że bracia uznali za niezbędne potraktować ją szklanką wódki.

Wtedy baba, z największemi ostrożnościami, dała im do zrozumienia, iż Wicek dzisiejszej nocy znalazł taki skarb, taki wielki skarb, że aż... musiał się przy nim rozebrać do naga!...

Braci zaciekawiło opowiadanie. Więc Moszek posłał Abramka niby to po rzeczy, a sam ze staruszką poszedł do Wicka.

Ledwie przestąpił próg, zawołał:

— Co to jest Wicek, coś ty znalazł?... Ty przecie wiesz dobrze, że my jesteśmy wspólnicy i dzielimy się do połowy, a jeszcze... *byst noch a kase szyldyg*!

— Oddam com winien, za parę dni — odparł Wicek, naprożno usiłując schować się dokładnie pod kusą derkę.

— Co ty oddasz?—wołał Moszek.—Ty oddaj nam towary, bo to „nasi“ zgubili i możesz mieć kłopot...

Wicek oburzył się.

— Nie szczekałbyś żydzie naprożno. Tego com znalazł nie zgubili „nasi“ tylko tamci, co na nich wczoraj nad granicą polowali. Zresztą, to nie są żadne towary, ino klejnoty i zegarki.

Żyd aż podskoczył.

— Klejnoty?... zegarki?—pytał.— A co ty z niemi zrobisz? Ty nam oddaj, a my sprzedamy, bo inaczej złapią cię *in met zugen dus dy host geyanwet*.

Wicek oburzył się.

— Kiedy tak, to wynoś się żydu!... A jak mi będziecie dokuczać, oddam skrzynkę na komorę i jeszcze was zadenuncjuję!

— Czego się pan Wincenty tak złości? — odparł Moszek zmieniając nagle ton.—Nie chcesz pan z nami trzymać, to nie... A skarżyć niema interesu, bo my także coś wiemy... Zresztą, pan Wincenty zrobi sobie jak zechce, ze swojem znaleźnem, a ja... zaraz tu ubranie przyniosę. Może Abramek znalazł już co potrzeba...

To powiedziawszy, opuścił chatę i szybko pobiegł do brata.

— On znalazł coś wielkiego! — rzekł do Abramka.—Jego trzeba zaraz zrewidować... *Gajmer cym wójt*!

Abraham chciał go zreflektować.

— Jakże my teraz pójdziemy do wójta—odparł—kiedyśmy byli u niego *dziś w nocy?*...

— *Sy grud git*!—przerwał Moszek.

Pobiegli do kancelarji gminnej, a gdy pisarz wyprowadził ich do osobnego pokoju, Moszek odezwał się:

— Czy pan pisarz wie, dla kogo była ta materja,

W historji widzimy takie zawieszenie w roku 1793, 1794, 1817.

Nie dość jednak tego, że zawieszenie *habeas corpus* jest połączonem z takiemi trudnościami, prawo zabezpiecza jeszcze w inny sposób wolność osobistą w Anglji; po ustaniu bowiem zawieszenia ukazuje się zazwyczaj bil, mocą którego każdy ma prawo dochodzenia krzywd wyrządzonych jego wolności przez urzędników państwa.

Dziś kwestja *habeas corpus* w Irlandji żywo zajmuje Europę.

Zdania się ścierają, politycy różnie przewidują, a parlament w początkach stycznia wyrokować będzie.

m. i. b.

Z Nowej Pragi.

—xx— Ktoby chciał szukać przykładów zaradności mieszkańców, którzy, nie oglądając się na inicjatywę z góry, sami starają się wprowadzać ulepszenia i dopomagać rozwojowi miejscowości przez siebie zamieszkałych, ten niech się uda na Nową Pragę.

Dzielnica ta, o której przed kilkoma jeszcze laty zaledwie słychać było,—dziś robi już wrażenie porządnie zabudowanego i ludnego miasta.

W chwili, gdy to piszemy, roboty meljoracyjne, podjęte na większą skalę i prowadzone arcy porządnie, są w pełnym biegu.

Ulice Nowej Pragi do niedawna jeszcze przedstawiały tę niedogodność, że w porze zwłaszcza jesiennej były pełne błota.

Mieszkańcy przeto nie czekając, aż kiedyś tam po przyłączeniu do Warszawy—Nowa Praga doczeka się bruków, chodników i t. p., wzięli się na sposób i oto jak sobie radzą...

Przy wielkiej fabryce stali nagromadzoną została w ciągu lat nie wielu znaczna ilość zuzlu, który, leżąc bezużytecznie, zajmował bezpotrzebnie miejsce.

Zarząd przeto fabryki wystąpił do obywateli Nowej Pragi z taką mniej więcej propozycją: „ja własnym kosztem wywiozę wam z obrębu fabrycznego zuzel na ulice, wy zaś dokonajcie niezbędnych ku temu robót, a mianowicie: zniwelowania i splantowania tychże ulic, dalej należytego wysypania ich zuzlem, wreszcie przeprowadzenia rowów dla ściągnięcia wody i t. p.“

Obywatele, widząc dla siebie rzeczywistą korzyść z wyżwirowania i osuszenia niewielkim kosztem wszystkich ulic, chętnie propozycję przyjęli i oto jak już obecnie stoją te roboty meljoracyjne.

Ulica „środkowa“, mająca 8 saż. szerokości, począwszy od Wileńskiej aż do Kościelnej jest już w większej połowie wykończoną, to znaczy: jest ona zniwelowaną, splantowaną i wysypaną zuzlem na szerokości 3 sażeniów.

Reszta szerokości ulicy tejże pozostawioną została na chodniki i rynsztoki, które z wiosną r. p. mają być również wspólnym kosztem mieszkańców wybrukowane; obecnie zaś dla odprowadzenia wody będą poprowadzone rowy odpływowe.

Ulica Nowopraska, mająca 10 sażenów szerokości, począwszy od granic Starej Pragi aż do fabryki stali jest już także zniwelowaną i splantowaną.

Na ulicy tej mają być ułożone relsy dla dostawy zuzla z fabryki; obecnie nawet relsy są już tu w części dostawione.

Nareszcie ulica Strzelecka, mająca 8 saż. szerokości, poczynając od granic Starej Pragi aż do ulicy Górnej jest zniwelowaną i w części splantowaną.

Tym sposobem mieszkańcy Nowej Pragi bez nadzwyczajnych wysiłków zyskują ulice piękne, szerokie, a przytem suche i tak dobrze jakby wybrukowane.

Nie potrzebujemy dodawać, że zmiana taka wpłynąć musi nader pomyślnie na rozwój i tak już ruchliwej tej miejscowości.

Obecnie zresztą na miejscu pogorzeli, jaka była w lipcu roku bieżącego, stanęło już kilka domów murowanych jednopiętrowych i dwupiętrowych; reszta zaś domów spalonych ma być w ten sam sposób z wiosną r. b. odbudowaną.

Tak się przedstawia obecny stan Nowej Pragi, która z czasem przy powstawaniu nowych fabryk, oraz bliskości kolei obwodowej należeć będzie do najbardziej ożywionych dzielnic naszego miasta.

Dodać należy, że energiczne a porządne prowadzenie robót, jak wspomnieliśmy wyżej, zawdzięczać należy w znacznej części, tak inicjatywie fabryki, jak i poparciu oraz dobrym chęciom miejscowej władzy policyjnej.

W każdym zaś razie samorada obywateli nowopraskich może się stać pouczającym przykładem.

ODCZYT.

—m— Można było przewidzieć, że tak sympatyczne i popularne dzisiaj nazwisko Sienkiewicza na afiszu, zapowiadającym jego pierwszą prelekcję na korzyść Towarzystwa dobroczynności, nietylko ściągnie do sali ratuszowej nader liczną, ale i doborową publiczność.

Urok talentu i rozgłos młodego pisarza zapewniają mu dzisiaj z góry powodzenie przy każdym publicznym występie, czy to na katedrze prelegenckiej, czy na widowni literackiej.

W istocie, mało kogo obdarzała u nas opinja publiczna takim faworem, jak Litwosa; ale jeżeli autor „Szkiców węglem“ na takie uznanie i popularność zasłużył, jeżeli prawie szturmem wziął i publiczność i krytykę, to przyznać też musi, iż mu to zwycięztwo łatwiej niż wielu innym przyszło, że na szczery i gorący oklask długo czekać nie potrzebował, że — co się niestety nie często u nas zdarzało, poznano się na nim od razu.

Pokonał i przekonał swym prawdziwym talentem wszystkich, nawet tych, którzy zbyt ostrożnie zwykli przyjmować pierwsze olśniewające blaski wschodzących gwiazd, podejrzewając w nich przelotne tylko meteory.

Przekonano się, że belletrystyka nasza zyskała w nim nową, dzielną siłę, której w tym rodzaju nie miała, że przybył nam oryginalny, polski na wskróś nowellista, w dziwnie uroczej formie a pełnej prostoty zamykający małe arcydzieła, do których wątku dostarczało mu zawsze serce, miłujące wszystko to, co swojskie, co nieszczęśliwe, co cierpiące i co poetyczne.

W poprzednich występach publicznych na katedrze słuchaliśmy też powieściopisarza, nowelistę, znanego pod tak sympatycznym pseudonymem Litwosa; wczoraj Henryk Sienkiewicz, krytyk i literat, zabrał głos w przedmiocie poważnym, który należało raz u nas rozświecić i rozebrać sumiennie wobec tych, co o modnym dziś „naturalizmie w powieści“ mówią tyle, słyszą, czytają, a nie wiele sobie zdają sprawy z jego wpływu i znaczenia.

Sama ostrożność w obraniu tytułu dla prelekcji, któryby nie był dla nich zbyt drażliwym, to ominięcie nazwiska Zoli, twórcy tak zwanego „naturalizmu“, świadczyć może, do jakiego stopnia jeszcze kwestja sama niejasno przedstawia się szerszemu kołu opinji publicznej i jak krytycznie dopiero przetrawioną być winna.

Zdarzają się w sztuce i literaturze osobistości przez pewien przeciąg czasu widziane w podwójnem świetle a właśnie dlatego niewyraźne; do nich też należy bohater dzisiejszej literatury powieściowej we Francji, Emil Zola — przeceniony i niedoceniony, przechwalany przez jednych, potępiany przez drugich, a czytany gorliwie przez większość tych i tych.

Bądź co bądź, musi ten Zola być zjawiskiem nie tak pospolitem i nie tak zwyczajnem, ani wreszcie tak małoznacznem, skoro się nim zajmują dziś wszędzie, skoro jedni jak do nowego Mesjasza literatury nadobnej nawołują do niego, a inni jak przed Antychrystem żegnają się i uciekają.

Dla spokojnego, nieuprzedzonego badacza autor „Rougon Macquart'ów“ nie będzie ani Mesjaszem, ani Antychrystem, ale pisarzem wielkiego talentu, dla znacznej większości czytelników szkodliwego wpływu, a dla wszystkich zanadto okrzyczanej sławy i wielkości autorem, z którym prawdziwa bieda, bo źle z nim być blizko, a nie łatwo sądzić o nim i trzymać się zdaleka.

Można było, znając rodzaj i sposób pisania Litwosa, z góry powiedzieć, jak Sienkiewicz zapatruje się na Zolę i jego teorję naturalistycznego romansu; można było się spodziewać, że krytyk w teorji musi potępić kierunek i cel, od którego jako nowellista i sam powieściopisarz — w praktyce jest tak dalekim.

Spodziewaliśmy się ataku na obóz „naturalistów,“ tylko nie wiedzieliśmy, jaką taktykę Litwos podda Sienkiewiczowi; krytyk uderzył od frontu, wprost na czoło przeciwnika, nie chwycił się fortelów, nie godził zdradziecko na flanki, a jak przed szlachetną walką przystało obliczył jego siły, przyjrzał mu się zblizka i oddał sprawiedliwość wszystkiemu, co zamierzył pokonać.

Więc nie zaczął od godzenia w stronę niemoralności zolizmu, czy zolaizmu, bo ten pocisk stępiony już zanadto; prelegent przyznał mu nawet, że jest od wielu poprzedników, a zwłaszcza naśladowców, moralniejszym w zasadzie i dążnościach, nawet od mistrza szkoły realistycznej, od Balzac'a.

Maluje złe, brzydkie, potworne, ale maluje nie dla zabawy, nie dla sensacji, nie dla połechtania zmysłów swych czytelników,—chce odrazić, obrzydzić, odstraszyć, tylko że do tego celu używa środków za-

---

cośmy ją dali tu do schowania?... Ale niech pan pisarz nikomu nie mówi!...

— Dla kogo?... Nic nie powiem! — upewnił ich pisarz.

— Oto, widzi pan pisarz, ona była dla... naczelnika! A naczelnik przysłał teraz jednego żydka, coby on tę materje odwiózł mu w *trymiga*, więc—my przyszliśmy, żeby ją pan pisarz oddał.

— Mówiłem wam przecie, żem ją oddał do schowania wójtowi.

— To jest prawda, ale nam wójt bez pana nie da jej powąchać—odparł Moszek.

— Więc idźmy do niego! — rzekł drobny pisarz, biorąc olbrzymi kij do ręki i majestatyczną czapkę na głowę.

Gdy weszli na dziedziniec kolonji wójtowskiej, znaleźli wójta i wójtowę przed stodółką, oboje bardzo zafrasowanych. Ona nawet płakała.

Widząc to, Abramek trącił Moszka i uśmiechnął się. Bracia już wiedzieli o przyczynie frasunku!

Zobaczywszy przybyłych, wójt zawołał:

— A toś mi pan, panie pisarzu, dogodził z tą paką!... A dyć mi ją dziś w nocy ukradli...

— Nie może być!—krzyknął pisarz.

Bracia Moszek i Abraham poczęli rozpaczać:

— Co to będzie? — jęczał Moszek.—Akurat w tej chwili naczelnik przysłał po materję...

Wójt osłupiał.

— Ale czy napewno ukradziono materję?—pytał pisarz.—Może się tylko wójtowi zdaje?

— Ale zdaje mi się!—odparł wójt.—Przecie nam jeszcze psa otruli i deskę ze stodółki wyjęli...

— Któżby to mógł zrobić?—mruknął pisarz, naprawdę zdziwiony.—Przecie nikt nie wiedział, gdzieście schowali materję...

Teraz Moszek wysunął się naprzód.

— Z przeproszeniem — rzekł — czy tego nie zrobił Wicek, ten... szwarcownik?... On, dziś w nocy kontrabandy nie przenosił, a jednak gdzieś chodził i całe odzienie stracił. Leży teraz w izbie goły i ja myślę, że gdyby państwo poszukali u niego, to możeby się i znalazła materja...

I wójt i pisarz bez namysłu przyjęli projekt Moszka.

— Zrewidujmy mu chałupę! — krzyknął wójt.

— Idźmy! — dodał pisarz.

— Tylko niech się państwo nie śpieszą! — wtrącił pokornie Moszek. — Takie rzeczy trzeba robić ostrożnie i mądrze, a przytem — my nie chcemy, ażeby on wiedział, że myśmy go posądzili. Więc ja i brat pójdziemy do niego naprzód, z odzieniem, a państwo przyjdą za pół godziny. Może my tam co zobaczymy?...

Wójt i pisarz uznali słuszność tej uwagi.

Wówczas bracia Cymesowie pobiegli do swego sklepu, wzięli ztamtąd jakieś stare odzienie i z niem udali się do Wicka, ciesząc się, że wszystko idzie dobrze.

W drodze ułożyli plan. Wiedzieli, że wójt materji u Wicka nie znajdzie, ponieważ oni ją sami wykradli, ale — chodziło im o dowiedzenie się: gdzie są klejnoty, które kontrabandzista znalazł?... Znali oni żywy temperament Wicka i rachowali na to, że gdy wójt i pisarz w czasie rewizji trafią na miejsce gdzie był schowany skarb, chłop wpadnie w gniew i zrobi im awanturę. Wtedy oni przypomną wójtowi, że taka rewizja nie jest legalna —i— skarb zostanie ocalony, dla nich!

Rzeczywiście — ledwie przybyli do chaty Wicka, oddali mu odzienie i poczęli wypytywać o znalezione skarby, na dziedzińcu ukazał się wójt i pisarz.

Obaj urzędnicy weszli natychmiast do izby i rozpoczęło się badanie:

— Gdzieś ty Wicek był dziś w nocy?—zapytał go wójt.

— A wam co do tego?—odparł hardo kontrabandzista, choć był zmięszany.

— To nam, że cię posądzają o kradzież jednych tam rzeczy—mówił wójt.—Przyznaj się więc odrazu i oddaj coś wziął, a minie cię kara.

Wicek trochę ochłonął.

— Żeby mnie Bóg skarał — zawołał bijąc się w piersi—takiem nic nikomu nie ukradł!... Zresztą szukajcie, a jeżeli znajdziecie co waszego, to mnie oddajcie do kryminału... Tak wam mówię i sprawiedliwie!...

Z kolei wójt i pisarz zakłopotali się pewnością Wicka. Żydzi zaś pomyśleli, że kontrabandzista nie trzyma swoich klejnotów w chacie, kiedy się nie obawia rewizji.

— Możeś ty i nie ukradł nic—rzekł wójt—ale zawdy powiedz: gdzieś był dziś w nocy?

Wicek postanowił być otwartym.

— Powiem!—rzekł.—Byłem nad granicą i coś znalazłem. Ale to com ja znalazł nie jest żadnego z tutejszych, ino należy do niemców, którzy uciekali i rzucili. Kiedym zaś znalazł, schowałem w takie miejsce, że sam djabeł nie odszuka...

A teraz rewidujcie!—dodał. *(D. c. n.)*

nadto gwałtownych, a częściej jeszcze ckliwych i obosiecznych.

Zola, jako jedynego boga, którego uznaje i któremu hołduje—widzi prawdę życiowa; dla tej rzekomej prawdy poświęca wszystko, swój talent, swoje pióro, swoją opinję, a nawet swych czytelników.

Otóż nasz krytyk w tę najżywotniejszą część dzisiejszego zolizmu ugodził, w ową „prawdę życiową“ przedstawianą we wszystkich romansach Zoli i jego apostołów, i użył całej sztuki argumentowania i analizy, aby to bożyszcze powieściowego naturalizmu francuskiego odsłonić, obalić i wykazać czem ono jest właściwie w rzeczywistości.

Chodziło mu o udowodnienie, że twórca „romansu eksperymentalnego“ swoje prawdy gruntuje na fałszu przedewszystkiem, że się zacieśnia w wyjątkowych faktach, a chce z nich wysnuwać wnioski ogólne, że w „Rougon-Macquartach“, swojem największem i typowem dziele, jedną rodzinę powstałą z pijaka i warjatki rozmnaża w całe społeczeństwo i dla fizjologicznych konsekwencyj zaślepia siebie i drugich chce oślepić, aby już innej czyściejszej krwi, zdrowszych nerwów, szlachetniejszych instynktów w całym organizmie społecznym Francji, swojej ojczyzny przecież—nie dopatrzył.

Sienkiewicz bardzo słusznie też zarzuca Zoli rozlubowanie się i jednostronność w dobieraniu tylko ujemnych prawd życiowych, a zupełne prawie pomijanie dodatnich, zarzuca mu ten bezwiedny pessymizm, od którego się autor „Teresy Racqin“ zastrzega, ale który we wszystkich jego utworach zawsze i wszędzie przebija; wreszcie poddaje główny czynnik jego dzieł krytyce ze stanowiska estetycznego i etycznego, zastanawia się nad tem, czy i o ile potrzebną jest w utworze sztuki bądźcobądź i fantazji (bo takim mimo wszystkie teorje zostanie cały romans eksperymentalny) ten wstrętny realizm szczegółów, ściągający czytelnika odrazu w sam kał i błoto rynsztoków życia, jak gdyby w nich tylko krążyły jedynie żywotne soki społecznego organizmu.

Zapytalibyśmy jeszcze, czy ten objektywizm autora, którym się Zola szczyci, ta bezwzględność w kopiowaniu rzeczywistości, ta zupełna bierność pisarza, który na sąd pierwszego lepszego czytelnika i całych tłumów oddaje najtrudniejsze i najdrażliwsze kwestje, jest rzeczą właściwą i bezpieczną?.. Zola się o to nie pyta, nie pyta nawet, kto go czytać będzie, chciałby, aby go wszyscy czytali, a pisze tylko dla... niektórych.

Nie podjęlibyśmy się streścić wszystkich nader trafnych uwag i szczegółowych zarzutów, jakie prelegent przeciw naturalizmowi w powieści francuskiej wygłosił; chcieliśmy tylko określić stanowisko krytyka i zasadniczą stronę jego argumentacji.

Co do formy, ta, rozumie się, zastosowaną była do przedmiotu, więc, gdzie chodziło o siłę dowodzenia, o przekonanie, tam im mniej frazes był błyskotliwym a im więcej treściwym, tem większą zasługę pokładał krytyk, gdy nie posiłkował się zbyt często zaostrzoną bronią stylisty.

W układzie wszelako dostrzegliśmy pewną niesymetryczność, mianowicie w samym początku, który powinien był słuchaczy pouczyć obszerniej i dokładniej o samem założeniu prelekcji i objaśnić im znaczenie tak zwanego „realizmu“ i „naturalizmu“, dwóch terminów, niedostatecznie jeszcze zdefinjowanych nawet przez samego Zolę.

Na zakończenie winniśmy jeszcze nader słuszną uwagę prelegenta przytoczyć o czytaniu i o wpływie dzieł autora „Mordowni“ i „Nany.“

W Anglji, jak wiadomo, zolizm nie znalazł dotychczas ani zwolenników, ani rozgorączkował opinji i krytyki, tak, jak gdzieindziej.

Anglja zaś słynie ze swej równowagi moralnej i jako wzór zdrowego, racjonalnego sądu w takich kwestjach może być uważaną; to też Zola może mieć tylko powodzenie i szeroką popularność w tych społeczeństwach, które do tej równowagi nie doszły, albo się ku jej zamąceniu skłaniają.

Radzibyśmy, aby ta uwaga u nas nikogo nie obraziła...

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Warsz. Dniew.* donosi urzędownie, że z najwyższego rozkazu do komitetu do spraw Królestwa polskiego weszli jako członkowie minister spraw wewnętrznych, hr. Loris-Melikow i minister skarbu, Abaza.

= Gazety petersburskie zapewniają, iż subsydja udzielane przez rząd prasie półurzędowej mają być stanowczo zniesione, z inicjatywy hr. Lorys-Melikowa; natomiast wzmocnione zostaną środki prasy urzędowej.

= *Nowosti* donoszą, że ministerjum skarbu obliczyło na rok 1881 wysokość kontyngensu liwerunkowego, pobieranego w miastach Królestwa Polskiego, na sumę rs. 13,207. Nadto w „kraju zachodnim“ w przyszłym roku spodziewaną jest z podatku łanowego i kar egzekucyjnych suma 142,554 rs. Podatki te mają zasadę jeszcze w postanowieniach z czasu Królestwa kongresowego.

= *Bereg* z najkompetenicjszego źródła dowiaduje się, że w ministerjum finansów zostały rozpoczęte energicznie prace około zniesienia akcyzy od soli.

= Gubernatorzy, według gazet petersburskich, pobierać odtąd mają dwojakiego rodzaju pensje: w 16 miastach ważniejszych po 8,000 rs., w innych po 7,000 rs.

= Firma fabryczna braci Buch w Warszawie i Petersburgu, jak donosi *St.-Petersburger Herold*, udała się do ministerjum finansów z propozycją wyrabiania dla skarbu, na wzór wielu państw europejskich, monety niklowej zamiast ciężkiej i niedogodnej monety miedzianej; firma zaproponowała także dostawę potrzebnego do tego niklu.

= Zarząd komunikacyj w Królestwie, obecnie skoncentrowany w Warszawie tak, że całe Królestwo objęte było jednym tylko okręgiem komunikacyj, zostanie obecnie zreformowany. Dowiadujemy się mianowicie, iż Królestwo podzielone będzie na trzy takie okręgi, dwa lądowe, których zarządy rezydować mają w Warszawie i Puławach, trzeci zaś wodny. Pomimo to zarówno personel osobisty zarządu komunikacji, jak i pensje urzędników zostaną zmniejszone.

= Przewóz aresztantów koleją warszawsko-petersburską został obecnie ulepszony w ten sposób, że są oni przewożeni pociągami osobowemi. W ten sposób przewóz aresztantów znacznie jest przyśpieszony. Więźniowie np. wyjeżdżający z Warszawy o godzinie 7 m. 20 wieczorem, przybywają do Wilna rano. Pierwsza próba nowego systematu przewozu, odbyła się dnia 24 października r. b.

= Na drodze żelaznej nadwiślańskiej i obwodowej było w miesiącu październiku r. b. dochodu ogółem rs. 219,158 kop. 57, a w tymże czasie roku poprzedniego rs. 199,222 kop. 1, a zatem dochód w r. b. zwiększył się o rs. 19,936 kop. 56.

= Według zawiadomienia dyrekcji dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, z dniem 1 stycznia roku 1881 wejdzie w życie taryfa dla przewozu towarów wszystkich klas w bezpośredniej komunikacji pomiędzy stacjami dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej i fabryczno-łódzkiej z jednej a stacjami drogi petersbursko-warszawskiej z drugiej strony; równocześnie utracą moc obowiązującą wszelkie dotychczas w powołanej komunikacji obowiązujące taryfy specjalne.

= W październiku w gub. warszawskiej było 29 pożarów (szkody rs. 58,605), w kaliskiej 16 (rs. 146,084), w kieleckiej 36 (rs. 70,339), w łomżyńskiej 32 (rs. 70,849), w lubelskiej 29 (rs. 38,686), w piotrkowskiej 21 (rs. 60,430), w płockiej 21 (rs. 62,073), radomskiej 22 (rs. 14,425), w suwalskiej 10 (rs. 14,478) i w siedleckiej 30 (rs. 301,461). Ogółem było w październiku pożarów w Królestwie 225. W siedmiu wypadkach ogień wyniknął od pioruna.

= Rozkazem p. prezydenta miasta zalecone zostało pp. komisarzom kasy ekonomicznej, aby dołożyli wszelkich starań i najenergiczniejsze przedsięwzięli środki w celu ściągnięcia tak zaległych po koniec r. 1879 podatków, jakoteż i za czas obecny przynależnych, a które jak zwykle nader powolnie są wnoszone. Podatku kwaterunkowego należy się z zaległości rs. 53,468, należności bieżącej rs. 155,925, ogółem rs. 209,393; podatku od nieruchomości (t. z. *ocienocznyj sbor*) z zaległości rs. 51,490, za bieżący czas rs. 160,078, ogółem rs. 211,568; podatku wynoszącego 33% dodatku do podymnego: zaległość rs. 14,429, bieżące 32,031, ogółem 45,460 rs. Razem więc należy się kasie miejskiej podatków z wyż wymienionych źródeł 466,421 rs.

= Magistrat m. Warszawy podaje do publicznej wiadomości, że jutro, we wtorek, otwarty zostanie bezpłatny przejazd i przejście dla pieszych przez dolny pokład mostu stałego pod cytadelą.

= Krakowskie-Przedmieście i Nowy-Świat, brukowane dotychczas porfirem, otrzymać mają bruk z granitu norweskiego, jako trwalszy i tańszy.

= Tak zwane „Kamienne schodki“, łączące ulicę Kościelną z Rybakami, przez pewien czas zamknięte dla komunikacji pieszej, obecnie wykończone zostały z kamienia ciosowego i oddane w tych dniach do użytku publicznego.

= Latarnie gazowe palić się obecnie winny godzin 14 i pół; zapalane być one mają o godzinie 4 m. 15, gaszone zaś o 6 m. 45 rano.

= W ostatnich dniach zeszłego tygodnia odbyło się poświęcenie wspominanej przez nas taniej kuchni dla urzędników zarządu pocztowego warszawskiego. Nowy dyrektor warszawskiego oddziału pocztowego warszawskiego pan Polidorow, energicznie wziąwszy się do dzieła, w krótkim bardzo czasie projekt swój wprowadził w wykonanie. Urzędnicy w nowej kuchni otrzymują obiady po rs. 6 na miesiąc, czyli po 40 groszy na dzień, która to opłata z pensji strącaną im będzie. Wielu bardzo urzędników już objawiło chęć korzystania z tego ułatwienia.

= Wybory na członków komitetu resursy kupieckiej, tudzież na członków delegacji wyborczej i rewizyjnej, odbędą się w dniach 9, 10 i 11 bieżącego miesiąca. Składanie głosów wyborczych dopełniane będzie mianowicie w nadchodzący czwartek i piątek od godziny szóstej do dziewiątej wieczorem, a w sobotę od godziny czwartej do szóstej z południa. O tej godzinie nastąpi też obliczenie głosów.

= Fundusz w ilości rs. 3319, uzyskany z koncertu ostatniego na rzecz niezamożnych studentów uniwersytetu, został obecnie między nich podzielony; otrzymało wsparcia 320 studentów, w tej zaś liczbie na wydziale filologiczno-historycznym 20 — razem rs. 325; na wydziale matematycznym 32 studentów—rs. 450; na wydziale prawnym 57 studentów—rs. 800, na wydziale lekarskim 127—rs. 1867.

= Przyszły odczyt Henryka Sienkiewicza o „naturalizmie w powieści“ odbędzie się we czwartek dopiero o godzinie 5-tej po południu, a nie we środę, jak to początkowo postanowionem było; w tym dniu bowiem przypada pierwszy koncert Sarassatego w salach redutowych, a wielu pilnych słuchaczy tegorocznych prelekcyj stanęłoby zapewne w przykrej kolizji ze swoją melomanją.

= W tych dniach zgasła w Warszawie, przeżywszy lat 85, Ferdynanda z Chrzanowskich Orzeszkowa, wdowa po pułkowniku b. wojsk polskich.

= P. Wiktor Tissot, znany podróżnik francuski, przybył w dniu onegdajszym do Warszawy.

= **Z literatury.**

* Dowiadujemy się, iż kilku studentów wydziału prawnego tutejszego uniwersytetu, idąc za radą profesora na katedrze rzymskiego prawa, dra Teodora Dydyńskiego, podjęło pracę ułożenia słownika łacińsko-polskiego do specjalnego użytku przy studjowaniu pomników prawa rzymskiego, n. p. *Corpus juris civilis* Justynjana.

Wiadomo, że język pomników prawa rzymskiego ma wiele odrębnych właściwości, tak, że nawet dość biegli znawcy języka łacińskiego napotykali trudność przy komentowaniu źródeł.

Trudności były tem większe, iż literatura nasza nie posiadała dotąd specjalnego w tym kierunku słownika.

Słownik więc, mający być ułożonym przez studentów, zapełni ten brak i przyniesie rzeczywiste korzyści dla naszych specjalistów.

Specjalny ten słownik jest opracowywany podług najnowszych niemieckich źródeł.

Inicjatorem opracowania i wydania powyższego dzieła jest profesor dr Teodor Dydyński, który jeszcze przed kilku laty nosił się z tą myślą, zamiar jego jednakże rozbijał się o brak wydawcy tej pracy, która wymaga dość znacznego nakładu.

Obecnie myśl wydawnictwa dojrzała, bo jak słyszeliśmy, jeden z tutejszych finansistów, do którego udali się z prośbą studenci, obiecał dać nakład dla publikacji.

Dodać winniśmy, że wydawnictwo słownika pozostaje pod kompetentną redakcją profesora Dydyńskiego, można się więc spodziewać, że ważne to przedsięwzięcie będzie przeprowadzone sumiennie.

* Nowe pismo.

Długo odłogiem leżące pole archeologji i bibliografji ożywiać się mocno zaczyna.

Pracownicy w tym kierunku dotąd działali każdy na swoją rękę, bez wzajemnego porozumienia się między sobą a rezultaty ich pracy z wielką trudnością przenikały w ogół publiczności, pisma bowiem perjodyczne niespecjalne w bardzo skromnych tylko dozach poświęcać mogły swe szpalty tak badaniu prastarych pamiątek i zabytków przeszłości, jak i notowaniu z bibliograficzną starannością pojawiających się płodów myśli ludzkiej.

Dla zapełnienia właśnie tych braków powstaje obecnie organ specjalny tym przedmiotom poświęcony.

Nosić on ma tytuł: *Przegląd bibliograficzno-archeologiczny.*

O staraniach czynionych dla uzyskania pozwolenia na wydawanie tego pisma w swoim czasie donosiliśmy, obecnie zaś mamy w ręku prospekt zapowiadający ukazanie się pierwszego numeru dwutygodnika w dniu 10-ym stycznia r. p.

Ilustrowane to pismo pomieszczać będzie według programu: rozporządzenia rządowe, ustawy i t. p. dotyczące prasy, wydawnictw, własności literackiej, bibliotek, towarzystw naukowych i t. d.; studja i rozprawy z dziedziny wiedzy specjalnej zakresem pisma objętej; życiorysy pracowników na tem polu; spawozdania z czynności towarzystw naukowych; wiadomości dotyczące monografij rodzin, przedruki dokumentów, podobizny napisów i autografów; dalej zamieszczane będą: bibliografja krajowa i zagraniczna i sprawozdania krytyczne z nowych wydawnictw, opisy bibliotek i zbiorów, sprawozdania o ruchu księgarskim i antykwarskim, rady dla zbieraczy i amatorów i t. d.

Redaktorem i wydawcą tego pożytecznego pisma będzie p. Cezar Wilanowski.

* Niebawem już ukaże się w handlu księgarskim zupełna edycja dzieł Aleksandra hr. Fredry.

Wyjdą one w dwunastu tomach, nakładem firmy Gebethnera i Wolffa.

Edycja pomieści całą duchową spuściznę Moliera polskiego.

W pierwszych pięciu tomach wydrukowane zostaną komedje, wydane za życia autora, które stanowiły edycję zbiorową z r. 1871.

W pięciu dalszych tomach znajdziemy bajędę satyryczną: „Brytan Bryś", fragment dramatyczny: „Obrona Olsztyna", *intermezzo*: „Koncert", libretto: „Rajmund", tudzież wszystkie komedje pośmiertne.

Jest ich piętnaście.

Tytuły komedyj następujące: „Co tu kłopotu!", „Dwie blizny", „Wielki człowiek do małych interesów", „Ożenić się nie mogę", „Pan Benet", „Lita et Comp.", „Wychowanka", „Ostatnia wola", „Jestem zabójcą!", „Godzien litości", „Dyliżans", „Z jakim się wdajesz, takim się stajesz", „Rewolwer", „Teraz", „Świeczka zgasła".

W tomie XI pomieszczą się fraszki, p. t.: „Trzy po trzy", dalej: „Zapiski starucha", „Choroby chroniczne" i „Nowy herbarz".

Tom XII nareszcie obejmie drobniejsze utwory poetyczne, jako to: bajki, satyry, epigramata, liryki, ballady, oraz drukowaną za życia autora, a dziś już prawie nieznaną ogółowi, wyborną powiastkę satyryczną: „Nieszczęścia najszczęśliwszego męża".

* Literatura dziecięca bardzo szybko u nas wzrasta.

Młody światek ma kilka własnych nawet organów.

Do ich liczby należy pismo tygodniowe *Wieczory rodzinne*, które w grudniu kończy rok życia.

Z przeglądu wydanych numerów okazuje się, że redakcja miała na celu dwa względy: etyczny i umysłowy, utrzymując oba czynniki w równomiernym stosunku.

Od pisma początkującego nie wiele można wymagać, redakcja wszelako *Wieczorów* dotychczasową działalnością swoją na uznanie zasłużyła.

W łamach dziennika znajdujemy szeroko uwzględnione nauki przyrodnicze i geografję, których uprawa dotąd jest u nas w zaniedbaniu.

Z działu literackiego na szczególną uwagę zasługują udatne wielce utwory poetyczne Jaskółki.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Faust" (dramat); wtorek: „Violetta" (występ Kochańskiej); środa: Pierwszy koncert Pabla Sarassatego w salach redutowych, o godzinie pierwszej; przedstawienie wieczorne „Indje" (balet, po raz pierwszy); czwartek: „Rigoletto" (ostatni występ Kochańskiej); piątek: „Posąg" (po raz pierwszy); sobota: „Posąg"; niedziela: przedstawienie popołudniowe: drugi koncert Pabla Sarassattego; przedstawienie wieczorne: „Indje".

Teatr rozmaitości.

Poniedziałek: „Mąż od biedy", tudzież koncert hr. Schmettow-Gyertauffy i jej ośmioletniej córeczki, Dezyderji; wtorek: „Artykuł 264"; środa: „Nasi najserdeczniejsi"; czwartek: „Panna mężatka", tudzież: „Ostatnia próba"; niedziela: „Mieszczanie na prowincji" (występ panny Disterlow).

Teatr mały:

Wtorek: „Broń niewieścia", „Szalony zakład", oraz „Niedorostek"; środa: „Żony uczonych", tudzież: „Spotkanie"; czwartek: „Z jakim się wdajesz, takim się stajesz" i „Żony uczonych"; sobota: „Na trakcie", „Sto za sto", oraz „Nowy mizantrop i druciarz"; niedziela: „Niedorostek" (występ panny Marji Turczynowiczówny), tudzież: „Łobzowianie".

* Kochańska śpiewała przedwczoraj „Violetę" po raz pierwszy nietylko u nas, ale wogóle w ciągu swego niedługiego zawodu artystycznego.

Musiało się to naturalnie odbić na partji Violety, jak się odbiło na partji Rozyny; artystka niezupełnie była pewna siebie, i widocznie szuka dopiero odpowiedniego nastroju, któryby nadał roli pewną jednolitość.

Wahanie to dało się uczuć szczególniej w 2-gim akcie — nie w śpiewie samym, bo w tym Kochańska nie waha się nigdy, ale w traktowaniu sytuacyj dramatycznych.

Artystka nie zapanowała jeszcze nad mnogością uczuć wplątanych w tę sytuację, nie wyjaśniła ich grą odpowiednią—i dla tego z całego drugiego aktu pozostało wrażenie tylko wybornie odśpiewanego duetu, który jednak zatrzymuje się w pamięci nie jako pewna chwila akcji dramatycznej, lecz jako świetny popisowy numer...

Ślicznie za to oddany był cały 4-ty akt.

Właściwy nastrój tych paru scen rozdzierających, znakomite użycie półgłosu, piana dziwnie subtelne, *cantabile* szerokie, powłóczyste, wspaniałe wybuchy siły niby powroty gorączkowego życia—wszystko to skojarzyło się w całość, która pozwala się spodziewać, że nierówności partji wygładzą się z czasem i że partja Violety będzie na równi z innemi ozdobą repertuaru Kochańskiej.

Filleborn był przedwczoraj przy głosie i w 3-cim akcie zwykłe wywarł wrażenie.

P. Chodakowski ze smakiem śpiewał partję Germonta.

* Dziś na scenie teatru wielkiego odbyła się próba z baletu „Indje".

Przedstawienie pierwsze we środę.

* Sarassate, djabeł hiszpański, przybywa w dniu dzisiejszym do Warszawy.

Pierwszy jego koncert pojutrze, o godzinie 1-ej w salach redutowych.

* Z Krakowa donoszą nam o wielkiem powodzeniu S. Barcewicza i A. Michałowskiego, którzy wystąpili tam onegdaj w sali hotelu saskiego.

Obu artystów naszych przyjmowano nader gorąco i wywoływano niezliczone razy.

Drugi koncert dać mają B. i M. podobno w dniu jutrzejszym.

= Śniegi.

Ku północy, na drodze warszawsko-petersburskiej, już śniegi leżą obfite.

Otrzymujemy doniesienie, iż wczorajszy pociąg pasażerski, mający przybyć do Warszawy o godzinie 7 m. 33 wieczorem, spóźnił się o godzinę z powodu wielkich śniegów i spowodował spóźnienie się wskutek tego innych pociągów.

= Ciekawy spór.

Ciekawy spór z Towarzystwem drogi żelaznej nadwiślańskiej był przedmiotem dziewięciu spraw, które sądził w ubiegły poniedziałek zjazd sędziów pokoju miasta Warszawy.

Sąd miał do rozstrzygnięcia kwestję, która, o ile wiemy, po raz pierwszy podlegała decyzji władz sądowych, a mianowicie: czy droga żelazna odpowiada za szkody, zrządzone przez ogień, powstały z iskry, wyrzuconej z parowozu?

Jeszcze w miesiącu czerwcu 1876 roku, w powiecie płońskim, w gubernji płockiej, w gminie Pomiechów, zgorzała cała prawie kolonja Aleksandrowska.

Pożar powstał w domu włościanina B., którego posiadłość znajdowała się w obrębie linji drogi żelaznej, a następnie wiatr przeniósł ogień na inne zabudowania.

Zabudowania te były ubezpieczone w towarzystwie ogniowem, ale, prócz takowych, spłonęły też różne ruchomości nieubezpieczone.

Śledztwo wykryło, że przyczyną pożaru była iskra, która padła z parowozu na słomiany dach domostwa włościanina B.

Dziewięciu poszkodowanych kolonistów wystąpiło do sądu z żądaniem wynagrodzenia szkód za spalone ruchomości, wynoszących różne sumy, zacząwszy od rs. 31 do 126.

Obrońca powodów opierał swe żądania na dokumentach urzędowych, uwydatniających fakt pożaru i inne okoliczności i na badaniu świadków, którzy skonstatowali przyczynę pożaru, oraz wartość rzeczy spalonych, i powoływał się na § 1384 kod. cyw., mocą którego każdy odpowiada nietylko za szkody, zrządzone swą własną czynnością, ale również za szkody, poczynione przez przedmioty, znajdujące się pod jego nadzorem.

Sędzia pokoju 14-go oddziału m. Warszawy, który spór ten w pierwszej instancji rozstrzygał, zasądził powodom żądane kwoty wraz z kosztami sądowemi.

Zjazd, do którego Towarzystwo dr. żel. apelowało, wyrok ten zatwierdził na zasadzie § 1382, 1384 kod. cyw., motywując, iż ruch pociągu, będący przyczyną pożaru, odbywał się z rozporządzenia i dla potrzeb Towarzystwa drogi żelaznej, iż przeto ona odpowiada za szkody, przez ruch ten zrządzone.

= Nowy zakład leczniczy.

Majątek ziemski Łękowa, położony w powiecie piotrkowskim, nabyty został w tych czasach przez jednego z lekarzy warszawskich p. B.

Ma być tam urządzony zakład leczniczy mleczny i kuracyjny.

Miejscowość piękna, obfitość wody, ładny park sosnowe lasy sprzyjają podobno zamiarowi.

= Osobliwość.

Olbrzymi piszczel jakiegoś zwierzęcia, prawdopobnie przedpotowego, wydobył w tych dniach w pobliżu Wisły, pod Puławami, pewien mieszkaniec Lublina.

Piszczel zostanie przesłany do Lublina...

= Mord.

Przed kilku tygodniami pod fortecą Iwangrod (Demblin) znaleziono zwłoki starozakonnej, Herszkowej, którą niewiadomi sprawcy w jej własnem pomieszkaniu zamordowali.

Denatka zajmowała się przedażą trunków i znaną była z posiadania gotowizny.

Natychmiast wyprowadzone pierwiastkowe śledztwo nie wykryło żadnego rezultatu.

Obecnie okazało się, że sprawcami czynu zbrodniczego byli podobno trzej żołnierze z sąsiedniej załogi, którzy po zamordowaniu ofiary, zabrali jej srebro stołowe i 1,300 rs. gotowizną.

Dalsze śledztwo zarządzono.

= Wypadki.

* Wczoraj z domu pod nr 34 na Starem-Mieście, odwożono do szpitala dorożką czeladnika krawieckiego, Pawła P., który w tymże domu od kilku dni leżał bez władzy.

Nieszczęśliwy jednak do szpitala dowieziony nie został i w drodze w dorożce nr 688 zmarł.

Ciało odprowadzono do kostnicy przy szpitalu powązkowskim, gdzie je zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

* Teresa Z., zamieszkała przy ulicy Piwnej pod nr 35, nocy minionej, wskutek zbyt wczesnego zamknięcia pieca, napalonego węglami kamiennemi—zagorzała.

Wcześnie udzielona pomoc lekarska przyprowadziła ją do przytomności i uratowała.

Obecnie wszelkie niebezpieczeństwo minęło.

* Wczoraj wieczór, o godzinie 8, Salomea P., służąca w domu nr 11, przy ulicy Mazowieckiej, przechodząc przez trotuar ulicy Świętokrzyskiej, pośliznęła się i upadła.

Wskutek tego złamała nogę powyżej kolana.

* Przy zbiegu ulic Żelaznej i Grzybowskiej, powożący wozem, ze składu węgli kamiennych, Moszek B., wskutek nieostrożnej jazdy najechał na Agnieszkę G., wyrobnicę, którą uderzył dyszlem w głowę, przewrócił i mocno pokaleczył.

* Wczoraj, konie zaprzężone do prywatnego powozu, rozbiegały się za mostem, na ulicy Aleksandrowskiej.

Wpadły one na latarnię gazową, którą złamały i potłukły.

Woźnica Józef K. spadł z kozła i potłukł się mocno.

Powóz mocno uszkodzony.

Nikt z przechodniów szwanku nie poniósł.

Konie na skutek uderzenia o latarnię wstrzymały się.

= Pasyjne przedstawienia w Ameryce.

Ogłoszenie o zamierzonych przedstawieniach pasyjnych według wzoru w Oberammergau wywołało pomiędzy towarzystwami religijnemi w Ameryce wielkie poruszenie...

Obecnie są już w obiegu petycje, domagające się u rządu zakazu tych przedstawień, jakkolwiek nie brak też i przeciwnej agitacji.

Przedstawienia te nawet wzbronione już zostały w San Francisco, co uważane jest za znak, iż w żadnem mieście amerykańskiem nie dojdą one do skutku.

Ze wszystkich bowiem stron odezwały się poważne głosy przeciw wprowadzeniu tego spekulacyjnego naśladownictwa.

I słusznie!

= Szybkobiegacz.

William Gale, szybkobiegacz *per exellence*, zamierza wkrótce pod gołem niebem przebiedz przestrzeń wynoszącą 2500 mil angielskich w tysiąc godzin, a mianowicie w ten sposób, iż w każde półgodziny zrobi 1 $^1/_4$ mili drogi.

Niepraktykowany ten dotąd bieg trwać ma sześć tygodni, dzień i noc.

Na sen i posiłek przypadnie tylko niewiele czasu...

= Historja głosu ludzkiego.

Dr. Delaunay miał w lekarskiej akademji w Paryżu odczyt, w którym na podstawie nader głębokich studjów i długoletnich doświadczeń podawał zajmujące daty z historji głosu ludzkiego.

Według zapatrywania się prelegenta, głos męzki u pierwotnej ludności Europy poruszał się li tylko w pozycji tenorowej.

Stopniowo zniżał się jednak, tak, że dzisiaj pozycja barytonowa musi być uważana jako dominująca.

Przyjdzie czas, w którym prawie tylko sam organ basowy słyszanym będzie!

Względnie do różnicy ras, zwrócił prelegent uwagę, że ludy nieucywilizowane, np. murzyni, obdarzeni są wyższą pozycją głosu, jak ludy bardziej rozwinięte...

Z wzrastającym wiekiem głos się zniża, szesnastoletni tenor staje się w 25 roku życia barytonem, a w 35 basem.

Ludzie o cerze twarzy delikatnej mają głosy wyższe, jak ludzie z cerą ciemną; u pierwszych góruje sopran i tenor, u drugich alt i bas.

Tenorzyści, powiada dr. Delaunay, bywają smukli i wysokiego wzrostu, basiści nizkiego wzrostu i dobrej tuszy...

Wyjątków z tej reguły byłoby oczywiście wiele do zaznaczenia.

To samo odnosić się może do twierdzenia, że mężczyzni *inteligentni i poważni* zdradzają zawsze *ciemny* koloryt głosu, podczas gdy u *lekkich i mniej uzdolnionych* przeważa *miękki i jasny* koloryt.

Wreszcie twierdzi prelegent, że głos w ciągu dnia ulega zmianom: przed jedzeniem tony bywają wyższe jak potem; dlatego też tenorzyści zwykle wcześnie jadają, ażeby głos się wieczorem dobrze wydawał...

Zbyteczną niemal była uwaga mówcy, że rozsądni śpiewacy unikać powinni wszelkich mocnych trunków, szczególnie spirytusowych, przedewszystkiem tenorzyści, basiści bowiem mniej są pod tym względem narażeni.

Dr. Delaunay zakończył prelekcję swoją uwagą, że południe wydaje głosy tenorowe, a północ basowe i na dowód tego odwołał się na stosunki opery paryskiej, w której wszyscy ulubieni tenorzyści pochodzą z południa, basiści zaś rekrutowani są z departamentów północnych...

= Dobroduszny dziennikarz.

Redaktorowi węgierskiego czasopisma *Vàczi Közköny* urodził się niedawno synek.

Poczciwy redaktor obwieścił abonentom tę radosną nowinę w swoim dzienniku i dodał w końcu:

„Ponieważ nowonarodzony nie nauczył się jeszcze żyć z obiecanek, tak jak jego ojciec, dlatego też upraszamy o rychłe nadesłanie przypadającej prenumeraty“...

= Kwestja z administracji państwowej

Radca jest piękny tytuł!
Radzi, lecz nie stanowi...
Wszyscy go słyszą, lecz nikt nie słucha...
Do czego służy radca?

= Określenie piękności.

Sokrates nazywał piękność małą tyranją; Platon—przywilejem natury; Teofrast—niemą wymową; Dyogenes — najlepszą rekomendacją; Teokryt — wężem ukrytym pod kwiatami; a Bion — niezasłużonem dobrem...

= Pomiędzy przyjaciółmi.

— A cóżeś zrobił z twym służącym? — pyta się X. swego przyjaciela.

— Oddaliłem go wczoraj.

— Dlaczego?

— Bo był wielkim nicponiem.

— Tak!? a dlaczegóżeś go tak zawsze wychwalał przedemną?

— Bo myślałem, że mi go odmówisz...

= Pośpiech.

Pisarz X. chwalił się:

— Komedję tę napisałem w dwa dni...

Ktoś odrzekł:

— Widać to aż nadto...

— W dniu dzisiejszym w rozpoczętem ciągnieniu 5-tej klasy 135-tej loterji klasycznej główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 1872 wygrał rs. 4000 u kol. Kornfeldta w Warszawie, nr 18,027 rs. 2000 u kol. Dena w Radomiu, nr 7053 rs. 1000 u kol. Rothauba w Warszawie, nr 10,795 rs. 1000 u kol. Orzeła Lejbko w Siedlcach, nr 16,132 rs. 1000 u kol. Kieszczyńskiej w Kaliszu, nr 16,513 rs. 1000 u kol. Gridigigera w Warszawie, nr 18,710 rs. 1000 u kol. Fruchtmana w Warszawie, nr 19,495 rs. 1000 u kol. Katzengolda w Bendzinie, a nnra 2541, 6401, 6673, 7221, 7871, 9781, 11,564, 12,527, 15,145 i 22,993 po rs. 400.

— Art. nad.

Szanowny redaktorze!

Niejednokrotnie podnoszoną była myśl usunięcia natłoku w dnie świąteczne przy wyjściu z kościoła św. Krzyża.

Tłumy pobożnych wchodzące do świątyni jednocześnie spotykają się z wychodzącemi, powstaje tłok, zamięszanie, spychanie na ulicę, sceny uwłaczające powadze przybytku Bożego.

Urządzenie kraty żelaznej przedzielającej wyjście na ulicę od drzwi bocznych z prawej strony i umieszczenie napisu „wejście“ ze strony lewej, a na przeciwnej „wyjście“, stanowczo zdaniem mojem usunie powyższe niedogodności.

Składam rs. 3 na ten cel, jako początek funduszu na spełnienie powyższej myśli. *S. J.*

— *A. n.* Administrator zakładu kąpielowego akcyjnego przy Nowym Zjeździe ma honor złożyć przy niniejszem na osady rolne kwotę kop. 30, pobraną w dniu 29 listopada r. b. w łazienkach akcyjnych karę od S. S.

— Przy nadchodzącej gwiazdce dziatki zamożniejszych rodziców cieszyć się będą podarkami, choinkami, zabawą w kole drogich sobie rodziców i krewnych, ale ubodzy bracia ich w Chrystusie, leczący się w warszawskim szpitalu dla dzieci przy ulicy Aleksandrja nr 23, nie mają nadziei obchodzenia radośnie dorocznych świąt Bożego Narodzenia, z tego powodu z nieśmiałością zwracają się do dobrych serduszek swych braciszków i siostrzyczek, o udzielenie im choć części zbywających a zużytych zabawek i podarków, zniszczonej bielizny, znoszonych ubiorków i obuwia, gdyż wielu z nich po dojściu do zdrowia przy wypisaniu się na łono rodziny, w obecnej zimnej porze niema się w co okryć.

Wszelkie ofiary z wdzięcznością przyjmować będzie starsza siostra miłosierdzia szpitala.

— *Warsz. Dniew.* donosi, że do komisji prasowej powołany został towarzysz ministra sprawiedliwości, Frysz.

— *Warsz. Dniew.* za *Now. Wrem.* powtarza wiadomość, iż wskutek nieporozumień w dniu 20 listopada (*v. s.*) zamknięty został drugi kurs wyższych kursów lekarskich dla kobiet.

— *Melonanowi.* O założeniu nowego Towarzystwa muzycznego—co zdaniem naszem byłoby wprost niestosownem i niezdrowem — nic a nic dotąd nam nie wiadomo.

Nekrologja.

† W dniu 7 grudnia, we wtorek, o godzinie **10 i pół** zrana, odprawione zostanie w kościele św. Józefa obok skweru, na Krakowskiem-Przedmieściu, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ludwika **Ollendorffa,** b. ajenta Banku polskiego, zmarłego w Hamburgu dnia 28 listopada r. b. w 78 roku życia, na które w smutku pogrążone dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —28839—

† We wtorek, dnia 7 grudnia r. b., o godzinie **11-tej** zrana, odprawione zostanie w kościele górnym św. Krzyża żałobne nabożeństwo, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Mackiewicza,** byłego gubernatora płockiego i lubelskiego, emeryta, na które pozostała w głębokim smutku żona z córką i synem zaprasza krewnych, znajomych i pobożnych chrześcijan. —28814—

† Dnia 7 grudnia, we wtorek, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, w kościele powązkowskim, za duszę ś. p. Juljana **Kołudzkiego,** b. kasjera magistratu, oraz przeprowadzenie zwłok z katakumb do grobu famílijnego, na które w smutku pogrążona wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —28776—

† W dniu 8 grudnia, we środę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się doroczne nabożeństwo za dusze zmarłych **członków zgromadzenia szczotkarzy;** o czem zawiadamia się osoby interesujące się tem zgromadzeniem. —28858—

† Rzeczywisty radca stanu, ś. p. Eugenjusz **Bieliński,** po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 5 grudnia, przeżywszy lat 74. Pozostała w smutku rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Jerozolimskiej nr 32, na cmentarz wolski, o godzinie **1-ej** po południu, dnia 7 grudnia, we wtorek. —28870—

† Ś. p. Władysław **Stojanowski,** kupiec, przeżywszy lat 30, opatrzony św. Sakramentami, po krótkiej i ciężkiej słabości, w dniu 5 grudnia r. b. zakończył życie. Pozostała w ciężkim smutku żona z małoletnim synem i rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 7 b. m., we wtorek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie **3-ej** po południu, z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —28557

† Daniel **Hummel,** b. fabrykant i obywatel m. Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem dnia 4 b. m., przeżywszy lat 87. Pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej w dniu 7 b. m., we wtorek, o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —28555—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 4-go grudnia. — Według doniesień z Rzymu, allokucja papieska, dotycząca stosunków francuskich, poruszać się ma w ramach pisma wystosowanego do kardynała Guiberta, jednakowoż trzymaną będzie w tonie wielce pojednawczym.

× **Paryż** 4-go grudnia.—Trybunał apelacyjny uwolnił od odpowiedzialności biskupa Walencji, przeciwko któremu rozpoczęto kroki sądowe wskutek wystosowanego listu do podsekretarza stanu w ministerjum wyznań; sąd uznał, iż wspomniany list nie zawiera obrazy urzędnika ani też rządu.

× **Paryż** 4-go grudnia.—Sąd tutejszy skazał panią Marc de Montfaud, autorkę „*Contes drolatiques*“, za przestępstwo przeciw obyczajmości, na sześć miesięcy więzienia i 500 franków grzywny.

× **Marsylja** 4-go grudnia.—*Marsellaise*, któóra otworzyła składkę na zapłacenie kar nałożonych przez sąd na Rocheforta i Laisanta, pociągniętą została do odpowiedzialności sądowej.

× **Rzym** 4-go grudnia. — W Carsoli koło Aquila banda złodziei skradła w nocy onegdajszej całe archiwum miejskie.

× **Rzym** 4-go grudnia. — Profesor Giusepe Novi odkrył niedaleko Herculanum ruiny starożytnych łazienek i gmachów, otaczających je; ruiny pokryte są warstwą popiołu i lawiny na dziesięć metrów.

× **Rzym** 4-go grudnia. — Papież na najbliższym, jeszcze przed świętami mającym się odbyć konsystorzu zamianuje tylko jednego kardynała, a mianowicie patryarchę armeńskiego Hassuna; prawie od trzech wieków żaden armeńczyk nie został kardynałem.

× **Londyn** 4-go grudnia. — Od kilku dni panuje tu nieprzejrzana mgła.

× **Londyn** 4-go grudnia. — Parnell, Biggar, Sullivan, Sexton i Dillon zamierzają prosić o dalsze odroczenie procesu, ponieważ data dnia 28 grudnia, naznaczona na rozpoczęcie postępowania sądowego, nie pozwoliłaby im skorzystać z praw zastrzeżonych konstytucją, a mianowicie uczestniczyć w obradach parlamentarnych.

× **Dublin** 4-go grudnia. — Dziennik urzędowy *Gazette* ogłasza dekret wicekróla, nakazujący wskutek panujących w hrabstwie Leitrin niepokojów wzmocnienie miejscowej policji.

× **Kopenhaga** 4-go grudnia.—W pobliżu Klittmölle zatonęła barka naładowana węglami „Sleipner“; cała załoga, złożona z czternastu osób, znalazła śmierć w bałwanach.

× **Wiedeń** 4-go grudnia.—Wkrótce mają tu być mianowani członkami izby panów: dr Zyblikiewicz, prezydent m. Krakowa, hr. Edward Stadnicki i Jan hr. Tarnowski (z Dzikowa).

× **Praga** 4-go grudnia.—Cesarz Franciszek Józef ofiarował z prywatnej szkatuły tysiąc guldenów dla mieszkańców gminy Hinsko nawiedzonych powodzią.

× **Peszt** 4-go grudnia.—Milan Radosevics i Iwan Weiss, dwaj młodzi poddani serbscy, na jednej z najruchliwszych ulic Pesztu, na placu Krzysztofa, napadli w jego własnym sklepie jubilera Kirnera, który tylko z najwyższem wytężeniem zdołał oswobodzić się od tych niecników. Weiss uciekł, oszukawszy policjanta, iż on jest ścigającym rabusia. Drugiego przytrzymali przechodnie.

× **Poznań** 4-go grudnia.—Wczoraj zmarł tu Albin Cohn, literat i archeolog. Wydał sporo publikacyj archeologicznych, tłómaczył z polskiego na niemiecki i na odwrót. Pisywał sympatyczne listy do *Aug. Allg. Ztng.* Liczył lat 60—pod koniec życia znalazł przytułek w szpitalu sióstr miłosiernych.

× **Kraków** 4-go grudnia.—W dniu dzisiejszym na scenie tutejszej daną być ma czteroaktowa tragedja biblijna Juljana Łętowskiego „Izrael na puszczy.“

× **Lwów** 4-go grudnia. — Rada miejska wyasygnowała z zapasowych funduszów 500 złr. dla zagrzebian.

× **Kijów** 4-go grudnia.—Od Nowego roku zacznie tu wychodzić nowa codzienna gazeta *Dniepr*.

× **Waszyngton** 3-go grudnia.—Dług Stanów Zjednoczonych zmniejszył się w ubiegłym miesiącu o 3,610,000 dolarów; w dniu 30 listopada znajdowało się w skarbcu państwowym 210,930,000 dolarów.

× **Bombaj** 4-go grudnia.—Vicekról, lord Ripon, wskutek silnego napadu gorączki, ciężko zaniemógł.

Przegląd polityczny.

Pogłoska o projekcie rządu angielskiego, dotyczącym utrzymania całości floty demonstracyjnej, sprawdza się; oto 25-go z. m. gabinet St.-James zaproponował mocarstwom traktatowym, aby utrzymać pewną idealną spójnię pomiędzy eskadrami po wycofaniu ich z wód dalmatyńskich. Spójnia ta polegać miała na tem, że pancerniki zmieniałyby kolejno pobyt w przystaniach i krzyżowałyby w oznaczonych kierunkach w pobliżu półwyspu bałkańskiego.

Rosja podobno zgodziła się na tę myśl ze względu na ewentualną potrzebę wmięszania się w kwestję helleńską, która ku wiośnie niezawodnie *à tout prix* stanie na porządku dziennym spraw bieżących i zmusi Europę do zajęcia się nią tak samo, jak sprawą czarnogórską. Stronnictwo akcji w Atenach ma to przekonanie, że pomimo wszelkich zastrzeżeń, mocarstwa traktatowe, jak Niemcy, Francja i Austrja, nie dadzą upaść Grecji i nie pozostawią jej własnemu losowi nawet na wypadek przegranej kampanji z Turcją.

W Konstantynopolu podejrzewają także Europę o taką ewentualność i dlatego Wysoka Porta chce jeszcze raz wprowadzić całą sprawę na drogę pokojowych układów i za pośrednictwem mocarstw wplątać gabinet ateński w nowe dyplomatyczne tranzakcje, aby zyskać na czasie i uniknąć zbyt ryzykownego zatargu zbrojnego z Grecją.

Standard przyniósł wiadomość, jakoby rząd helleński oświadczyć miał, iż skorzysta z wycofania floty demonstracyjnej i wypowie Turcji wojnę.

Tymczasem włoski *Diritto* zaprzecza temu i zapewnia, iż sprawa grecka stanowczo odroczoną została. Zdaje się, że pomimo wszelkich postrachów i pesymistycznych przepowiedzi i podejścia gabinetu angielskiego, stanie się tak, jak utrzymuje *Diritto*. Mocarstwa najlepszy dowód dały w odwołaniu floty demonstracyjnej, iż kwestją helleńską teraz zajmować się nie chcą i strącają ją po prostu z porządku dziennego; zresztą przemówienie ministra spraw zewnętrznych w parlamencie francuskim świadczy, iż najważniejsze mocarstwo, które wobec Europy mogło o losach kwestji helleńskiej decydować, cofnę-

ło się teraz i nie życzy sobie wcale zajmować się nią w tej chwili.

Flota demonstracyjna została też faktycznie rozwiązaną i i dzisiaj zapewne w Boche di Cattaro nie pozostała ani jedna łódź okrętowa z europejskich monitorów. W dniu 3 b. m. vice-admirał Seymour oświadczył komendantom eskadr, iż rola ich ukończyła się; dnia tego miał się odbyć jeszcze bankiet pożegnalny, a potem na wszystkie strony odpłynąć miały pancerniki sławetnej pamięci.

Agencja Havasa doniosła, iż eskadra rosyjska zamierza zimować w Pireusie, włoska udać się do Brindisi, niemiecka do Tryestu. Ks. Mikołaj przesłał na ręce Seymoura podziękowanie flocie związkowej za to, że swoją obecnością na rozwiązanie kwestji dulcignockiej tak korzysny wpływ wywarła. Vice-admirała angielskiego zaprosił książę do Cetynja. Bardzo to grzecznie ze strony księcia czarnogórskiego, ale całe to podziękowanie zakrawa na ironję.

Flota demonstracyjna tyle się do rozwiązania sprawy przyczyniła, co nic; szkoda tylko węgla, które przez ten czas spalono pod kotłami.

Wnioskować trzeba, iż Dulcigno oswoiło się już dosyć z nowym stanem rzeczy i zmianą Rządu, skoro ks. Mikołaj polecił Petrowiczowi zmniejszyć armję okupacyjną do 1,500 ludzi tylko. Nowo-zamianowany gubernator Dulcigna, Simo Popowicz — wezwany został do Cetynja, gdzie otrzymać ma szczegółowe instrukcje. Większe środki ostrożności zaprowadzono tylko na pograniczu albańskiem; załogi opatrzone zostały w odtylcówki.

W ostatnich dniach obiegać zaczęły znów pogłoski o dyplomatycznem porozumieniu się Grecji z Bulgarją; na razie niepodobna osądzić, o ile te wersje mają znaczenia i prawdopodobieństwa. Podobne pogłoski poprzedzały zazwyczaj nową akcję na półwyspie bałkańskim. Kiedy Serbja w r. 1876 chwytała za oręż, mówiono powszechnie, iż Grecja wyjdzie z nią razem w pole, podczas całej kampanji odgrażano się ciągle w Atenach, że już lada dzień synowie bohaterskiej Hellady wyciągną z pochew zardzewiałe miecze ojców, ale jakoś kończyło się na niczem. Teraz, co prawda, sytuacja o tyle się zmieniła, iż Grecja jako sprzymierzeniec Bulgarji, czy kogolwiek, mogłaby łatwiej dotrzymać słowa, mając po temu przygotowane środki.

Z dziedziny szerszej polityki nie mamy wiele do zanotowania. W Niemczech kwestja semicka niepokoi i rozdrażnia coraz bardziej umysły. Młodzież uniwersytecka zaczyna także brać w niej niepotrzebny udział w zeszłym tygodniu studenci berlińskiej akademji; zrobili awanturę profesorowi filozofji Lassonowi za to, że śmiał potępić agitacje przeciw-żydowskie.

We Francji przygotowują się nowe skandale parlamentarne z powodu ostatniego zajścia z panem Baudry d'Asson, owym wyrzuconym za drzwi legitymistą i deputowanym. Baudry d'Asson chce wytoczyć proces p. Gambecie i kwestorom za nadużycie władzy, która wprawdzie opiera się na regulaminie, ale na regulaminie nie potwierdzonym przez senat, a więc niezupełnie prawomocnym. Jutro kończy się ekskomunikacja pana Baudry; zapewne powróciwszy do sali obrad zechce swoją sprawę wprowadzić na porządek dzienny i powetować sobie krzywdę, jaką mu wyrządzono.

W Anglji zajmują się żywo ewentualnym bilem Rządu w sprawie irlandzkiej; sprawa ta coraz więcej dopieka i Rządowi i ludności w Irlandji. Gwałty, mordy i pogróżki nie ustają. Dotychczasowe środki żadnego rezultatu nie przyniosły. Wykopanie słynnych kartofli kapitana Boycotta pod strażą policji kosztowało Rząd około 10,000 funtów; dłużej tak być nie może. Nie ulega wątpliwości dzisiaj, że w Irlandji urzęduje drugi Rząd, Rząd spiskowców, potajemny, z którym Rząd królowej musi stoczyć walkę. Chodzi tylko o to, na jakiem polu i jaką bronią.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg, 5-go.—Dziś wyszedł Ukaz najwyższy do rządzącego senatu, polecający zniesienie akcyzy od soli z dniem 1 stycznia 1881 r., jako też obniżenie cła przywozowego od soli importowanej.

Paryż, 5-go.—*Mémorial dipl.*: Niektóre z państw kongresowych żądają, aby Bulgarji wyznaczono pewien termin do zburzenia fortec. Austrja i Niemcy oświadczyły się z gorliwością pośredniczenia w celu doprowadzenia do kompromisu między Turcją a Grecją, jeśli strony sporne zdeklarują poddać się pod wyrok polubowny wymienionych mocarstw.

Paryż, 5-go.—Dziennik urzędowy ogłosił już dymisję barona Bourgoing, jeneralnego konsula w Peszcie, i nominację ks. Minières na biskupa Poitiers. Na wtorkowem posiedzeniu senatu Gavardie postawi wniosek o wyznaczenie komisji parlamentarnej do zbadania przeszłości ministra Constansa.

Londyn, 5-go.—Do *Daily News* telegrafują z Londynu, że Bismark żąda tylko na czas zimy zawieszenia kwestji greckiej, na wiosnę zaś, gdyby Turcja nie chciała wykonać woli Europy, sam gotów jest zaproponować środki przymusowe.

Rzym 4-go.— *Diritto* zbija doniesienie *Standarda*, jakoby w kwestji greckiej toczyły się układy między mocarstwami, jak również wiadomość o mniemanem oświadczeniu Grecji, że w razie odwołania floty demonstracyjnej będzie prowadzić z Turcją wojnę. Kwestja grecka jest na razie odroczoną.

Paryż 4-go.— *Agence Havas* donosi: Potwierdza się wiadomość o odjeździe floty demonstracyjnej: angielskiej do Malty, francuskiej do Tulonu, rosyjskiej do Pireus, włoskiej do Brindisi, niemieckiej do Tryestu.

S Z A R A D A.

Pierwszy trzeci kolor *drugie*,
Całe przez wieki długie,
Leżą w ziemi lub leżały,
Szczęśliwym się dostały.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Nieborak*).

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-tepelpolskiej z d. 5 grudnia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	155 — 161
	średnia	136 — 150
	ordynaryjna	110 — —
Żyto:	wyborowe	139 — 141
	średnie	132 — 138
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	104 — 122
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	106 — 108
	średni	98 — 104
	ordynaryjny	— — —
Groch:		106 — 120
	gorszy	— — —
Gryka		95 — 105
Kasza jaglana	wyborowa	132 — 145
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 6-go grudnia 1880 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	144.60.75.$82\frac{1}{2}$.	144 90	—.—
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.	—.—	9 80	—.—
Paryż 8 dni " " za 300 fr.	116 85.117	117 15	—.—
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.	124.80.	125 10	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąda.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	99.50	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.—	98.60	—.—
" " " małe	98 25	98.40	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	—.—	92.70	—.—
" " " " II	—.—	91.50	—.—
" " " " III	—.—	90.30	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	—.—	86.10	—.—
" małe.	—.—	85.85	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Pos. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
" " " 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	90.60	—.—
II " " rs. 100	—.—	90.60	—.—
III " " rs. 100	—.—	90.60	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z konc. giełdy żąd.	z konc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Kos. kolei żel. za rs. 120	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w Warszawie	—.—	300.	—.—
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	305.	300.
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	162.	835.
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	850.
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	750.
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	292.	287.50

Wartość kuponów: od list. zast. $181\frac{1}{9}$, nowych $226\frac{1}{3}$, zastawnych m. Warszawy serii I i II $88\frac{8}{9}$, miasta ... zł $47\frac{2}{3}$ listów likwidacyjnych $5\frac{2}{3}$, obligów skarbowych $72\frac{1}{3}$, pożyczki premjowej I-ej emisji $198\frac{2}{3}$, drugiej emisji $115\frac{1}{3}$

Monety: Półimperjały rs. .— sztuki dwudziestofrankowe rs. .—, marki niemieckie kop. —, pruskie bilety bankowe rs. —kop. —, bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —.

Teatr Wielki.

Dziś: *Faust* (tragedja).
Jutro: *Violetta.*

Teatr Rozmaitości.

Dziś: *Broń niewieścia,* oraz koncert hr. Schmettow.
Jutro: *Artykuł 264.*

Teatr Mały.

Jutro: *Broń niewieścia.—Szalony zakład.—Niedorostek.*

Wystawa Obrazów

nowoczesnych malarzy
ALEKSANDRA KRYWULTA,
w hotelu Europejskim, otwarta codziennie od godz. 10—4. Cena po 15 kop., w Czwartki, Niedziele i Święta po 7½. κ—27760—7—48

Wystawa stała Sztuk i Starożytności

róg ulicy hr. Berga i Mazowieckiej, otwarta codziennie od godz. 10—3, — Cena wejścia kop. 10, w Niedziele i Święta kop. 5, we Czwartki kop. 30. κ—28368—5—24

Teatr Eldorado.

Jutro, t. j. we Wtorek:

Krieg im Frieden.

Krotochwila w 5 aktach, Moser'a.
Początek o godzinie 7½.
κ—28871—1—1

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA,
MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 6-tej wieczorem. W święta od 12—3.
κ—27070—13—0

Najtańsze Źródło
do zakupu najświeższych Nowości
NA GWIAZDKĘ!!!
PRAKTYCZNE PODARKI
DLA DAM
umyślnie na ten cel sprowadzone
Garniturki Damskie,
„Kołnierzyki i Mankiety"
od najskromniejszych gładkich webowych, do najstrojniejszych haftowanych białych i kolorowych, prawdziwych koronkowych brukselskich, bretońskich: gipiurowych i **Espagnols** białych i kremowych. — **FRYZKI** układane, rurkowane, gładkie, haftowane i koronkowe, **do prania,** odznaczające się gustem i elegancją. — **ŻABOTY** koronkowe, kremowe i białe najmodniejsze.
Chusteczki „Fichu"
z muszlinu indyjskiego, ubrane koronkami, niedbale związane na piersiach
à la Louis XIV.
Sukienki do Chrztu
z odpowiedniemi czepeczkami strojnemi,
poleca **Skład bielizny**
J. NATANBLUTA,
egzystujący od roku 1871.
22. SENATORSKA 22.
wprost kościoła S-go Antoniego.
κ—27999—3—8

Do wynajęcia:

Sklepy z mieszkaniami, 3 pokoje, kuchnia z wodociągiem, zlewem i wszelkiemi wygodami, oraz kawalerskie pokoje.—Ulica Zielna Nr 31.
κ—26881—7—15

Z Fabryki La Favorita

nadszedł nowy transport
Zapałek Włoskich
ceny umiarkowane.
Tuzin pudełek kop. 11;—50 paczek kop. 40;—tuzin woskowych kop. 28; drewniane w dużych ozdobnych, tuzin rs. 1 k. 10.
Skład Zapałek, Nr 7 Trębacka.
κ—27339—1—6

PLACE

na Nowej-Pradze, łokci 35,500,

obok fabryki Lilpopa i Rau, do sprzedania ogólnie lub częściowo — O warunkach dowiedzieć się można: ulica **Mokotowska Nr 6,** mieszkania Nr **3,** od godziny 10—12 zrana. κ—28845—1—6

Nowo-otworzony

hurtowy i detaliczny Skład szkła, kryształów, porcelany, półporcelany, fajansu i wyrobów galanteryjnych, z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych
pod firmą
B. Madenberg,
przy ulicy Przejazd Nr 11,
poleca Szanownej Publiczności oprócz wyżej wymienionych przedmiotów, gustowne i tanie różnego rodzaju lampy, listwy złocone i politurowane na ramki, jakoteż gzemsa do okien i rozety, po bardzo przystępnych cenach, o czem się P. T. Publika przekonać na miejscu zechce.

Nadto wypożyczam całe serwisy z porcelany i szkła, na bale, wesela i uroczystości. Tuzin szklanek prawdziwych czeskich szlifowanych, sprzedaję po kop. 90. κ1—6—28815—

Zakład litograficzny
i Drukarnia pośpieszna
Maurycego Winter,
ulica Orla Nr. 4,

przyjmuje obstalunki w zakres tego fachu wchodzące. **Bilety wizytowe od kop. 45 za sto sztuk.** 4—5 —28103—κ

Kantor Wexlu
L. Elbaum,

Krakowskie-Przedmieście Nr **59.**
Assekurnje Pożyczki Premjowe od amortyzacji na nadchodzące ciągnienie I-szej Emisji 1864 roku po kop. **40.**
κ1—15—28801—

Ostrzeżenie.

Niżej podpisany ostrzegam niniejszem, ażeby nikt od b. spólnika mego Leona Stachowskiego nie nabywał żadnego wekslu z podpisem lub żyrem „S. Leon i spółka" lub też „Leon Szkop", „Leon Stachowski", gdyż stosunki między mną a Stachowskim są zerwane i spory oddane na drogę sądową. Do weksli wyż pomienionych żadna waluta nie została wyliczoną i za takowe wcale odpowiadać nie będę.
Leon Szkop, firma „S. Leon".
κ—28813—1—2

Na Gwiazdkę!
Sukienki Dziecinne

z materjału, elegancko-wykończone, do lat 7-miu, po cenach przystępnych poleca Zakład form papierowych (Maison Phénix), Niecała Nr 6.
κ—28293—3—6

Dom Handlowy,
Jan hr. Ledóchowski,

Królewska Nr 13.
Mam zaszczyt podać do wiadomości powszechnej, iż prowadzony przezemnie od lat 12 w mieście tutejszem Dom Handlowy wraz z Agenturą i Składem Win, zwijam zupełnie z dniem 1-m Stycznia 1881 r. Wzywam przytem moich Debentów, aby z uregulowaniem przypadających mi od Nich należności, pospieszyli przed dniem 1 (13) Stycznia 1881 r. Wszelkie bowiem zaległości do powyższej daty nie zaspokojone, przekażę do wywindykowania mojemu prawnemu Obrońcy.
κ—28512—2—2

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

MIODOWA Nr 15.
Pomimo że sam znam wszelkie tajniki kroju pięknego, przyjąłem świeżo **zdolnego** krajczego zagranicznego, polaka, wykształconego szkołą **Russla,** w Paryżu. Od **najtańszych cen** można więc nabyć prawdziwie **eleganckie** suknie gotowe lub stalowane, które na żądanie w 24 godzin wykończone być mogą.
KAROL SZLIS.
κ—28872—1—6

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.
w Restauracji S. Zięciakiewicza
Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.
κ—89—17940—0

Piwowar,

czech, czasowo w Warszawie zamieszkały, lat 32 liczący, z 17-letnią praktyką, który przez lat sześć prowadził dwa browary, z wydajnością roczną do 38,000 do 42,000 wiader austryjackich i najlepszem powodzeniem, opatrzony najchlubniejszemi świadectwami, **poszukuje samodzielnej posady piwowara** na korzystnych warunkach. Bliższych szczegółów co do osobistości i zdolności kandydata, udzieli łaskawie p. **K. Poszepny,** inżenier browarów w Warszawie, przy ulicy Zielnej Nr 5, róg Złotej, gdzie też łaskawe oferty uprasza się adresować.
κ3—3 —28186—

Piękny i świeży
PUCH
biały i szary
TANIO,
dostać można w specjalnej sprzedaży
PUCHU
w gmachu **dawnej POCZTY,** wprost hotelu Rzymskiego **Pod Zegarem.**
1—6 —28888—κ

Podarki na Gwiazdkę!

Jest do nabycia mnóstwo książek i eleganckich przedmiotów, dla użytku pań i dzieci.— Róg Marszałkowskiej i alei Jerozolimskiej Nr 38 domu, mieszkania 16, od godz. 12—4.
κ—28598—2—3

Kwity Lombardowe

ktoby miał do sprzedania, zechce się zgłosić na ulicę Bracką Nr 9, mieszkania 7, 2-gie piętro, od godz. 2—5. κ—27478—3—6

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Świątu.
κ—13864—129—300

Pokój

przy familji do wynajęcia w każdym czasie; w razie żądania może być ze stołem i usługą. — Wiadomość: Grzybowska Nr 21, mieszkania Nr 10, 2-gie piętro. κ—28467—2—0

NAJODPOWIEDNIEJSZY PODARUNEK NA GWIAZDKĘ

Ceny niepraktykowanie nizkie. — *Kilkoletnia gwarancja.*

WIELKI WYBÓR

Zegarków kieszonkowych **srebrnych i złotych** z najcelniejszych fabryk Szwajcarskich i Angielskich, wyrególowanych, z gwarancją kilkoletnią, męzkich lub damskich.

Cylinder srebrny 84 próby, **odkryty,** z sekundowemi strzałkami po rs. **7.50** kop.
Cylinder srebrny, 84 próby, **kryty,** . . . . . . „ **9.50** „
Ankier srebrny, 84 próby, kryty, werk niklowy, o 15 kamieniach, ... „ **11.50** „
Remontoiry srebrne, 84 próby, nakręcające się bez kluczyka, ... „ **15** do **20.**
Zegarki złote, 56 pr., **damskie,** . . . . . . „ **18.**
Zegarki złote, 56 próby, **męzkie,** . . . . . . „ **28.**
Zegary stołowe z **Budzikiem,** . . . . „ **5.**
Łańczuszki do zegarków, **double d'or** i talmigold, nieustępujące złotym, ... „ **1** do **4.**

Za opakowanie i przesyłkę pocztą, dolicza się po kop. **50** do każdego zegarka.

Obstalunki adresować proszę: **Kantor Warszawskiej Fabryki Technicznej, Świętojerska Nr 13,** pierwsze piętro. κ-25800-7-12

13. ulica Świętojerska 13.

Elektoralna Nr 13. — *Elektoralna Nr 13.*

ELEKTORALNA Nr 13.
Skład Bielizny Męzkiej i Damskiej
H. WALIGÓRSKIEJ.

Poleca: **Koszule** męzkie, od rs. 1 kop. 35.
„ damskie „ „ 1 „ 50.
Kaftaniki „ „ 1 „ —
Kalesony męzkie „ „ 1 „ —
„ damskie „ „ — „ 90.

Kołnierzyki męzkie i damskie, **Mankiety, Kaftaniki** wełniane, **Chustki jedwabne, Chustki płócienne i batystowe, Krawaty** damskie i męzkie, **Skarpetki** zimowe i letnie, w znacznym wyborze.

Przyjmuje wszelkie obstalunki, odnoszące się do bielizny męzkiej i damskiej.—Za dobry krój i dokładną robotę poręcza.
κ—27842 **ELEKTORALNA Nr 13.** 6—6

DROŻDŻE

prasowane zagraniczne
Ad. Ig. Mautnera i Syna,
z St. Marx Wiedeń,

istniejące w Warszawie od lat 14-tu za najlepsze i najtrwalsze w Austro-Węgrzech i w kraju uznane, jakoteż uwieńczone wieloma medalami złotemi i srebrnemi, sprzedaje i wysela K. Baczyński w Warszawie, **Krakowskie-Przedmieście Nr 81, od strony zamku, naprzeciw kościoła Ś-tej Anny** (po Bernardyńskiego), **przedtem** róg Senatorskiej i Miodowej Nr 2. κ—28781—1—16

Zaproszenie Szanownej Publiczności!!

Istniejący od lat 30 Magazyn Ubiorów Męzkich w Wiedniu, a 8 lat **w Warsazwie przy ulicy Senatorskiej Nr 22** pod firmą **E. SAMET,** poleca Szanownej Publiczności swoje, odpowiednie na zbliżającą się gwiazdkę i kolendę, podarki, składające się z tanich i najdelikatniejszych, oraz najlepszych **tkanin francuzkich, angielskich i brünerskich;**—mianowicie: Ubiory Żakietowe od rs. 25. Sakowe od rs. 22; Szlafroki od rs. 14; Kamizelki z prawdziwego ljońskiego aksamitu rs. 5; Kamizelki jedwabne pluszowe rs. 4, przyczem wielki wybór Kamizelek kortowych po rs. 2½,—słowem Ubiory wszelkich nazw, w różnych gatunkach, są zawsze w wielkim wyborze gotowe na składzie.

O liczne więc odwiedzanie mego Magazynu, upraszając

pozostaje z szacunkiem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. к—28553—3—0

FABRYKA WYROBÓW KOSZYKARSKICH i WÓZKÓW DZIECINNYCH AUGUSTA KOCH





w WARSZAWIE Róg Krochmalnej i Ciepłej Nr 25 w domu własnym.



jak i w Sklepie
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 50,

poleca **w obfitym wyborze** wyroby swoje, stosowne na **podarki kolendowe**, jako to: **koszyczki eleganckie** do robót **dla dam**, koszyki do **Papieru**, do **Kwiatów, kołyski** i **wózki** dla **lalek**, **foteliki** i **stoliczki** dla **dzieci** etc., słowem wszelkie wyroby w zakres koszykarstwa wchodzące, począwszy od przedmiotów zwyczajnego użytku aż **do najwykwintniejszych**, mogących stanowić **ozdobę salonu**, po cenach możliwie **przystępnych.** — *Z szacunkiem* **AUGUST KOCH.** 1—3 —28885—к

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
HENRYKA WELT
przy ulicy Nalewki Nr 7,

wprost ogrodu Krasińskiego,

otrzymał **świeży transport**

TRANU RYBIEGO LEKARSKIEGO,

z czem ma honor polecić się Szanownej Publiczności.

к—23188—10—12

FABRYKA WYROBÓW
Z BRONZU I INNYCH METALI
Spółki Udziałowej,

nagrodzona srebrnym medalem na Wystawie Paryzkiej z 1878r. w Warszawie, ulica Tamka Nr 2831, 6 nowy, w domu własnym,

wykonywa roboty z bronzu, mosiądzu, srebra, miedzi, cynku i innych kompozycji metalowych, mających zastosowanie: w budownictwie, ozdobach świątyń, pałaców, salonów, buduarów, sklepów i w ogóle apartamentów bogatych pod względem wykończenia i gustu.— Wszelkiego rodzaju galanteryjne wyroby, figury, pomniki, płaskorzeźby, ornamenty, okucia do okien i drzwi wszelkiego rodzaju.

Przyjmuje przedmioty do złocenia ogniowo i galwanicznie, srebrzenia, niklowania i bronzowania.

Podejmuje się odlewów z bronzu, mosiądzu i innych metali z danych i własnych modeli, dla fabryk i wykończa takowe.

Fabryka poszukuje w Rossji i na prowincji zdolnych i odpowiedzialnych agentów. к—17344—20—52

NA GWIAZDKĘ!
PETERSBURSKI MAGAZYN

Nowy-Świat, wprost Kopernika, poleca **największy wybór**

Zabawek i Zajęć dla Dzieci,

po cenach najniższych,

oraz wszelkie przedmioty i nowości do efektownej ozdoby i oświetlenia choinek.

Dla zmniejszenia natłoku, w Niedzielę dnia 12 i 19 przed Świętami, Magazyn będzie otwarty.

Dla pp. Kupców znaczny rabat. к—27165—6—6

MŁODY CZŁOWIEK

z W. Ks. Poznańskiego, władający dobrze jęz. niemieckim, opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje od Nowego-Roku miejsca **SUBIEKTA** w jakim kolwiek handlu lub zakładzie. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera War. pod wyrazem **Subiekt** 2—3 —28585—к

Młody człowiek,

polak, posiadający języki: francuski i niemiecki, poszukuje miejsca praktykanta przy gospodarstwie wiejskiem lub też w gorzelni, jeżeli można zaraz. Łaskawe oferty przyjmuje warszawska Agentura ogłoszeń. Senatorska 22, pod lit. **A. H.** 3—3 —28552—к

PANNY

potrzebne są zaraz do szycia kołnierzyków, mankietów i innej bielizny na maszynie.— Wiadomość: ulica Ślepa Nr 12, mieszk. 8. Tamże jest **Uczeń** szkoły realnej, który życzy dawać korepetycje lub przygotowywać do niższych klas. к—38574—2—3

Specjalna sprzedaż Towarów Wełnianych.

NADOBNE i OSZCZĘDNE GOSPOSIE CIESZCIE SIĘ



lecz nie zapominajcie o waszych sługach, gdyż dla was daleko przyjemniej będzie być usługiwane przez osoby porządnie, schludnie i elegancko ubrane, w suknie zrobione z materji wyborowej, a jednak **nadzwyczaj taniej**, kupionej w składzie towarów przy rogu ulic: **Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna, Nr 1, mieszk. 10, gdzie sprzedają się:**

Materje wełniane wyborowe, bardzo eleganckie, w prześlicznych deseniach, łokieć po **12, 15, 18 i 20 kop.** (Cena dotychczas niebywała.)

6 Chustek za 40 kop.
Barchanu dobrego po 12 kop.
Flanelki drukowanej po 20 kop.
6 Serwetek za 60 kop.
Creas półpłótno najlepsze po **12 kop.**
Perkal najlepszy po **12 i pół kop.**
Prześcieradła gotowe bez szwu, obrębiane i znaczone, 3½ łok. długie, 2½ szerokie, po **Rs. 1.**
Płótno krajowe wyborowe po **15 kop.**
Creton zdrowia po **15 kop.**
Płócienka na fartuchy po **15 kop.**

Obstalunki z prowincji proszę adresować: Skład towarów, róg Dzikiej i Nowolipek dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10. к2—10—28554—

Nowo-otworzona

RESTAURACJA,

przy ulicy Chmielnej, w domu Nr 10, niedaleko Belle-Vue, wprost kąpieli DJANA poleca:

Codziennie **obiady, śniadania, kolacje** i wszelkie potrawy na porcje przyrządzane, z wyborowej prowizji; Objady z 5 potraw i kawy czarnej od godz. 1 do 5. **Piwa** bawarskie na kufle i lagrowe, z pierwszorzędnych browarów. **Gabineta** elegancko umeblowane i z osobnemi wejściami przez bramę. **Bilardy** w jasnej i obszernej sali. Piwnica zaopatrzona w najlepsze wina. Usługa wzorowa damska.

Ceny umiarkowane.

2—3 —28703—к

Bardzo tanio!!!

Kołnierz, Mufka i Mankiety z bobrów, nieużywane. — Chłodna Nr 10, w oficynie na 3-m piętrze, wprost kościoła. к—28533—2—3

Koleje żelazne.

	Odchod. g.	Odchod. m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	38 w
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osob. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 w	9	15 r.
Kurjerski 2 klasy	9	15 w	7	20 r.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	35 w
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osob. 3 kl. do Włocławka	5	10 w	10	15 r.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w	7	34 r.
Warsz.-petersburs:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy	6	43 w	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	55 w
Pocztowy	6	45 w	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeńskiego	12	55 p.	10	— r.

W FABRYCE Wyrobów Włóczkowych

róg Przejazd i Nowolipie Nr 13 (na placyku) 1-sze piętro.

Wyprzedaż nieprąktykowanie tanio:

Chustki damskie ciepłe w wielkim wyborze od 90 kop. Chustki z włóczki mohair z prześlicznemi szlakami po 21 kop. łut;— wszędzie takie chustki sprzedają się po 30 kop. łut. Kaftany damskie bez rękawów po rs. 2 kop. 70. Kaftaniki i sukienki dziecinne od rs. 1. Kamasze, buciki, mufki, kapturki wszystko **niepraktykowanie tanio** z powodu **wyprzedaży w fabryce wyrobów włóczkowych, róg Przejazd i Nowolipia Nr 13** (na placyku) 1-e piętro. к—28455—2—12

Zęby sztuczne niżej niż po Rs. 2

wprawia M. H. Neumark, Dentysta, Nowy-Świat Nr 2.

к—27136—6—6

Toaleta orzechowa,

o 13-tu szufladach, bardzo ładna, oraz Kredensa dębowe, mat, średniej wielkości, do sprzedania przy ulicy Widok Nr 12, oficyna lewa, 1-sze piętro. к—28394—3—4

Na Gwiazdkę!
dla uczącej się młodzieży.

Modele lokomotywek parowych z ruchomemi cylindrami, działające za podpaleniem lampki spirytusowej po rs. 3 kop. 25. **Modele lokomobilek parowych** po rs. 1 kop. 80 wyrabia i posiada **M. Grodzieński, Mechanik.** Warszawa, Nowy-Świat Nr 58.

2—12 —28754—к

Za Rs. 140 jest do sprzedania

Szuba tumakowa,

atłasem kryta i podobny garnitur, w bardzo dobrym stanie, w składzie futer Karola Rother, plac Teatralny. к—28765—2—3

Nagrody rs. 10

otrzyma ten, kto zwróci dwa weksle, przypadkowo zgubione dnia 2 grudnia r. b. pomiędzy ulicami: Krochmalną, Żelazną Bramą i Placem Grzybowskim. Weksle te były wystawiane przez Arona Adler, jeden w d. 1 czerwca r. b. na rs. 967 kop. 51, a drugi w d. 23 września r. b. na rs. 1360, oba in Blanco żyrowane przez H. Adelfang. Nieprawny posiadacz oprócz że pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej, żadnych korzyści z tychże nie odniesie, gdyż ostrzeżenia gdzie należy uczynione zostały. O zwrot uprasza się do p. H. Adelfang, Krochmalna 11.

2—2 —28724—к

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 272. Poniedziałek. Dnia 24 listopada (6 grudnia) 1880 roku.

Proces polityczny.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 271.)

X.

Dostarczanie funduszów dla członków partji socjalno-rewolucyjnej.

Spełnienie pomienionych wyżej zbrodni wraz z całym szeregiem przygotowań, wymagało stosunkowo znacznych kosztów, a nadto potrzeba było sporych funduszów na utrzymanie codzienne oddzielnych osób, które, poświęciwszy się wyłącznie działalności występnej, pozbawione były możności zarobkowania.

Jednocześnie nikt z oskarżonych, zarówno pociągniętych już do odpowiedzialności, jak i mających być pociągniętymi, o ile widać z zebranych danych, nie posiadał dostatecznych funduszów na wykonanie onych zbrodni.

Widoczna przeto, że osoby należące do zbrodniczej partji, otrzymywały środki pieniężne od osoby blizkiej partji socjalistycznej.

Osoba ta mogła nie być poświęconą w specjalne tajniki zbrodni, na które dawała pieniądze, lecz w każdym razie musiała wiedzieć, że pieniądze jej obracane są na cele rewolucyjne.

Dane zebrane przy pomocy badania, przekonały, że znaczną sumę na cele pomienione poświęcił ze swego majątku ukarany śmiercią przestępca polityczny, Dymitr Lizogub.

W celu określenia z możebną ścisłością tej sumy, w sierpniu roku bieżącego przeprowadzono odpowiednie śledztwo i zażądano urzędowych wiadomości o majątku Lizoguba różnemi czasy.

Przedewszystkiem zaś przesłuchano w charakterze świadków rodzonych braci ukaranego śmiercią.

Regestrator kolegjalny, Eljasz Lizogub, zeznał, że od czerwca 1875 r. brat jego, Dymitr, stał się właścicielem znacznego nieruchomego majątku, który otrzymał po ojcu i matce, uskuteczniwszy działy z braćmi.

Kapitałów Dymitr Lizogub nie dostał, tylko od ciotki ruchomości, które sprzedał świadkowi za 1,000 rubli.

Nieruchomośćmi swemi Lizogub mógł rozporządzać zupełnie swobodnie, za wyjątkiem długu czterech tysięcy, ciążącego na wiosce Burkowce, w pow. sosnickim.

Wartość ogólną wszystkich dóbr brata Dymitra, świadek podaje na 187,250 rs., biorąc na uwagę ceny, po jakich zostały one różnemi czasy sprzedane.

Biorąc za początek działalności rewolucyjnej Dymitra, czas przed pierwszym jego aresztem we wsi Kulikowce, w gub. czernichowskiej, świadek twierdzi, że wówczas mógł on rozporządzać swobodnie swoim całym majątkiem, z niewielkim wyjątkiem.

Z otrzymanych majątków ziemskich Dymitr Lizogub sprzedał następnie futor Glebowkę p. Panczulidzewowi za 68,000, folwark Burkowkę (za pośrednictwem swego pełnomocnika Drygo) kapitanowi Bogolubowowi za 36,000 rs., las w powiecie horodniańskim inżenierowi Löschernowi za 65,000 rs., wreszcie część gruntu w miejscowości Siedniewie, we wsi Hreczannej, a także część domu w Czernichowie świadkowi za 14,750 rs.

Następnie ziemia z pod lasu sprzedaną została przez Drygo, lecz przy jakich okolicznościach, świadek nie wie.

Za kupione nieruchomości świadek bratu nie płacił, lecz sumę, którą był winien, odjął od tej, którą Drygo był obowiązany mu zapłacić za sprzedany temu ostatniemu przez świadka majątek Dowżyk, w pow. czernichowskim.

Umowa ta zawarta z Drygo, pierwotnie jako z pełnomocnikiem brata, po śmierci zaś Dymitra Lizoguba, z samym Drygo samodzielnie; majątek Dowżyk świadek sprzedał za 55,000 rubli.

Po śmierci brata Dymitra pozostał jeden majątek w gub. włodzimierskiej, drugi we wsi Listweniu i wsi Grezdiszczu, w pow. horodniańskim, które otrzymał od p. Panczulidzewa zamiast pieniędzy, za majątek Glebowkę, trzeci zaś w gub. podolskiej, sprzedane świadkowi.

Cały pozostały majątek ceni on na sumę od 25,000 do 30,000 rubli.

Szlachcic, Teodor Lizogub, stwierdzając zeznanie brata, ocenia majątek brata Dymitra na 150,000 rs., z wyjątkiem dóbr Dowżyk, których Dymitr nigdy nie kupował, ponieważ nabył go sam Drygo, choć za pieniądze Dymitra, lecz na swoje imię od brata Eljasza; majątek ten nabył później od Drygo świadek.

Przytoczone zeznania stwierdzają załączone do sprawy kopje aktów notarjalnych, tudzież kopje inwentarzów ruchomości i nieruchomości pozostałych po śmierci Dymitra Lizoguba.

Do wyjaśnienia kwestji, na co były obracane pieniądze otrzymywane ze sprzedaży majątków, służą zeznania niektórych z pomiędzy oskarżonych.

1. Mieszczanin Aron Zundelewicz zeznał, że jeszcze w końcu 1878 roku przyłączył się do kółka osób, które za zgodą aresztowanego wówczas obywatela gubernji czernihowskiej Dymitra Lizoguba, miały obrócić jego znaczny majątek na cele rewolucyjne.

W tym celu porozumiewał się on z plenipotentem Lizoguba, szlachcicem Włodzimierzem Drygo w gub. czernihowskiej; istniał projekt, ażeby przy pomocy Drygo, cieszącego się zupełnem zaufaniem Lizoguba, dostać symulacyjne weksle na Lizoguba i otrzymaną ztąd sumę obrócić na cele rewolucyjne.

Pertraktacje owe nie doprowadziły jednak do rezultatu, — dla tego w kwietniu 1879 roku Zundelewicz znów udał się, pod nazwiskiem Weinera, do Odessy i Kijowa.

Widział się tam z Drygo, otrzymał od niego 3,000 rubli na najpilniejsze potrzeby partji, co do weksli zaś, po pertraktacjach z Drygo, przyszedł do przekonania, że należy pojechać za granicę, ażeby znaleźć bankiera, któryby się zgodził przyjąć weksle Lizoguba, dalsze pertraktacje z Drygo, Z. zlecił innej osobie.

Dodać trzeba, że dwa wyjazdy Zundelewicza za granicę w celu wyszukania bankiera były bezowocne.

Następnie szlachcic Aleksander Kwiatkowskij zeznał, że, nie mając zamiaru dawać szczegółowych wyjaśnień co do funduszów, jakiemi rozporządzała partja *Narodnoj woli*, uważa jednak za właściwe wyjaśnić, że fundusze pochodziły po części od członków organizacji, po części były to ofiary osób, współczujących sprawie rewolucyjnej, wreszcie zaś znaczną pomocą były środki pieniężne, udzielane przez ukaranego śmiercią przestępcę państwowego Lizoguba.

Pieniądze, z polecenia Lizoguba, wypłacał zwykle jego plenipotent Drygo.

Pomoc ta ze śmiercią Lizoguba przerwała się.

Dalej z odezwy b. III wydziału widać, że pociągnięta do odpowiedzialności pod zarzutem przestępstwa politycznego żona urzędnika Katarzyna Trynitatskaja oznajmiła naczelnikowi charkowskiego gubernialnego zarządu żandarmerji, że wraz z mężem przez cały czas śledztwa w sprawie występnego stowarzyszenia czernichowskiego otrzymywała środki pieniężne od Drygo, do którego też udała się z prośbą o pieniądze na przejazd z Charkowa do Czernihowa.

Wreszcie za poważną podstawę oskarżenia służyć może list ukaranego śmiercią przestępcy politycznego Osińskiego, pisany w październiku 1878 r. do zamieszkującego w Petersburgu, szlachcica Troszczańskiego, skazanego później za przestępstwo polityczne, w którem O. donosi, że Lizogub, którego około tego czasu przyaresztowano, wydał symulacyjne weksle na znaczną sumę pewnej damie; że pieniądze zostaną oddane osobie wskazanej przez Lizoguba; list wspomina o Drygo, jako o osobistości, która może wyjaśnić, gdzie się znajduje owa dama.

Z przytoczonego wyżej, widać, że członkowie partji socjalno-rewolucyjnej, czerpiący środki materjalne na cele propagandy, mogli korzystać z tego źródła jedynie dzięki współdziałaniu szlachcica Włodzimierza Drygo.

Wobec takich zeznań Drygo pociągnięty do odpowiedzialności, dał wyjaśnienie, dostatecznie udawadniające jego udział w dostarczaniu funduszów członkom partji rewolucyjnej.

Jak sam zeznaje, zarządzał on majątkami Lizoguba w gub. czernihowskiej i podolskiej, w roku 1878, jeszcze przed aresztem tego ostatniego i przez niego poznajomił się z Walerjanem Osińskim, noszącym niekiedy nazwisko Pletniewa, czasem zaś Slepcowa.

Po uwięzieniu Lizoguba, Osiński znajdował się w bliskich stosunkach z majątkami aresztowanego i otrzymał od Drygo, przy widzeniu się w Kijowie i Odessie, różnemi czasy różne sumy od 100 do 1,000 rs., razem więcej niż 5,000 rs.

Po przyaresztowaniu Osińskiego, do Drygo przybył polecony przez pierwszego Zundelewicz, nazywający się Weinerem i, wszedłszy z nim w pertraktacje co do likwidacji interesów Lizoguba, wziął tymczasowo, aż do czasu ostatecznego załatwienia sprawy, około 4,000 rs. od niego.

Otrzymawszy ostatnim razem 3,000 rs. Zundelewicz wyjechał za granicę, a tymczasem zastąpił go Bezmienow (Michajłow), który otrzymując od Drygo drobne sumy, żądał szczególnie przyspieszenia likwidacji interesów, ze względu na zbliżający się termin sądzenia sprawy Lizoguba.

Z Bezmienowem, Drygo widział się po raz ostatni w Czernihowie 16-go czerwca 1879 r.

Do tego zeznania Drygo dodał, że, znajdując się w stosunkach z Osińskim, Zundelewiczem i Michajłowem — i, oddawszy im przeszło 10,000 rs. z funduszów Lizoguba, wiedział, że nosili oni cudze nazwiska i mógł się domyślać, że należą do partji socjalno-rewolucyjnej, w interesie której brali od niego pieniądze; i poprzednio, przed uwięzieniem Lizoguba, otrzymywali odeń pieniądze z majątku ostatniego, zapewne na podtrzymanie ruchu rewolucyjnego, o czem Drygo mógł sądzić ztąd, że Lizogub, który wydawał na siebie nie więcej aniżeli 500 rubli na rok, przedał część majątków i sumę ztąd otrzymaną podział niewiadomo gdzie.

Weksel na 8,000 rs., wystawiony na zlecenie Weinera, znaleziony u Drygo przy rewizji, był napisany przez niego samego imieniem Lizoguba, jako przez plenipotenta tego ostatniego, w celu likwidacji intesów Lizoguba, w której uczestniczył także i Weiner.

Likwidacja była przedsięwziętą dla tego, ażeby, w razie osądzenia Lizoguba, majątek jego nie przeszedł do sukcesorów lub nie został zabrany przez skarb.

Co do drugiego, znalezionego u Drygo, wekslu na rs. 300, podpisanego przez lekarza ziemskiego Bulicza, ten został przezeń nabyty w zimie 1879 roku, kiedy Bulicz udał się doń z prośbą o pożyczenie tej sumy; dał mu ją wprawdzie z własnych pieniędzy, lecz kazał napisać weksel na Lizoguba, ponieważ chciał go zdyskontować w banku.

Bywając za interesami w Kijowie, Odessie i Czernihowie, Drygo poznajomił się z Zubkowskim, który raz w styczniu 1879 r. przyjechał doń z prośbą o nåjęcie koni do Plechowa, co też Drygo uskutecznił.

Z powodu przedstawionej mu kopji listu Osińskiego, Drygo objaśnił, że damy, na imię której Dymitr Lizogub wydał weksle, nie zna; co do wskazówek w liście względem „przyjaciela czernihowskiego“ przypuszcza, że jestto mowa o nim, ponieważ, kiedy Lizogub znajdował się pod aresztem, otrzymał raz list od Osińskiego, w którym ten prosił o wskazanie adresu niejakiej p. Kapcewiczowej, bogatej obywatelki z guberuji czernihowskiej, bawiącej za granicą.

Bracia Lizoguba, dla których chciał Drygo jeszcze za życia Dymitra zachować choć część jego majątku, dowiedziawszy się o wydanych wekslach, wcale nie robili przeszkód, lecz przeciwnie, pomagali przejściu całego majątku w ręce Drygo, jako osoby znajdującej się w blizkich stosunkach z pierwszym, nie inaczej jednakowoż, jak za zezwoleniem samego Dymitra, które otrzymywano za każdym razem przez Weinera i Bezmienowa.

W jaki sposób ci ostatni komunikowali się z Dymitrem, Drygo nie wie, w każdym razie przecież kartki otrzymywane przezeń, były pisane niewątpliwie przez Lizoguba; jedną z takich kartek, w której między innemi było napisano „wierzę panu“, pokazywał jego braciom w Czernihowie.

Bezmienow wtenczas także żądał wystawienia na imię Lizoguba wekslu na 8,000 rubli na Weinera, a w każdym razie wystawienia i przez Drygo weksli na 50 lub 60 tysięcy rs., to jest na całą sumę pozostałego jeszcze do likwidacji majątku Lizoguba, a to z powodu blizkiego terminu sprawy; na prośby te Drygo się zgodził, lecz z powodu przyaresztowania, wykonać ich nie mógł.

Weksle wystawione przez siebie, chciał wyegzekwować na majątku pozostałym po Lizogubie i, z wolą tego ostatniego, pozostawić w swem ręku.

Dymitr Lizogub otrzymywał dochody: z majątku Burkówki około 3,000 rs., z majątku Hreczannego tyleż, od p. Leszerna przed wyjazdem z Odessy, wziął 15.000 rs., cokolwiek wcześniej 5,000 rs., a majątek Glebówkę sprzedał p. Panczulidzewowi za 50 lub 60 tysięcy rubli.

Pieniędzy tych po uwięzieniu Lizoguba nic nie zostało, nie otrzymał ich ani Drygo, ani bracia Lizoguba i komu się one dostały nie wiadomo; zresztą raz Osiński mówił, iż Lizogub już rozporządził swym majątkiem i wystawił im weksle.

Następnie las na Listwenie za 56,000 rs., Burkówkę za 35,000 rs. i Hreczanne za 13,000 rs. sprzedał Drygo z polecenia Lizoguba; co zaś zrobił L. z majątkiem w gubernji włodzimierskiej, D. nie wie.

Wszystkie stosunki jego majątkowe z Lizogubem, przerwały się ze śmiercią tego ostatniego; nic z jego majątków nie przeszło na własność Drygo; majątek Dowżyk kupił on sam za 15,000 rs. od Eljasza Lizoguba, pozostałe zaś weksle sprzedał po śmierci Dymitra Lizoguba i otrzymane ztąd 20,000 rs. oddał Eljaszowi Lizogubowi.

(*D. n.*) (*Prawit. Wiestnik.*)

Droga żelazna warszawsko-terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za m. październik 1880 roku.

1) Za przewóz 51,767 pasażerów rs. 57,730 k. 65.
2) „ „ 1,601,939 pud. tow. rs. 131,198 k. 90
3) Dochody różne . . . . rs. 929 k. 74

Razem rs. 189,859 k. 29.

W m. październiku 1879 r. było dochodu. . . . . rs. 181,002 k. 56½.

Zatem w październiku 1880 r. więcej o . . . . rs. 8,856 k. 72½.
czyli na 4·89%.

Od 1 stycznia do 31 października 1879 roku dochód wynosił . rs. 1,917,867 k. 17.
W tymże samym czasie 1880 r. było dochodu. . . . . . .rs. 1,855,673 k. 93½.

Zatem w r. 1880 dochód zmniejszył się o . . . . rs. 62,193 k. 23½.
czyli na 3·24%. —28090—2

Najtańszy Skład Nut!

W KSIĘGARNI

G. CENTNERSZWERA,

ulica Marszałkowska Nr 73,

są do nabycia

Nuty nowe i przegrywane.

2—6 —28188—D

PANNA

znająca krawieczyznę i krój, życzy pracować wprywatnych domach. — Ulica Sienna, domu Nr 4, stróż wskaże. D—28793— 1—1

Potrzebne są

PANNY

kompletnie zdolne, do pasowania staników, Maszynistka, oraz do nauki. — Wiadomość w Pracowni J. Chłusowiczowej, w nowej oficynie Saskiego Hotelu, przy ulicy Koziej pod Nrem 5. D—28809— 1—3

Potrzebne są

PANNY

do staników i podręczne. —Ulica Elektoralna Nr 14, na dole, do p. Kempke.

D—28832— 1—3

Nauczycielka

z muzyką, posiadająca języki i nauki klasyczne, poszukuje demi-place, lub miejsca na wsi. — Ulica Świętojerska Nr 10, w Sklepie z pieczywem. D—28841— 1—3

Na pensję wyższą w mieście położonem przy kolei, w bliskości Warszawy, potrzebne są od 1-go Stycznia

2 Nauczycielki,

do wykładu języka francuzkiego i niemieckiego, znające prócz tego jakiś inny przedmiot gruntownie. Osoby interesowane zgłaszać się raczą od godziny 11 do 2, przy ulicy Świętojerskiej, pod Nr 12a, w trzeciem podwórzu, mieszkania Nr 14. D—28828— 1—3

Potrzebną jest

Francuzka

do zarządu domem.—Wiadomość: róg ulicy Senatorskiej i Miodowej, w Fabryce Luster.

D—28844— 1—3

Młoda Niemka

z dyplomem, do konwersacyj, poszukuje lekcyj na godziny języka, oraz konwersacyj.—Ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado, na Pensii, rano od godziny 10 do 12. D—28816— 1— 2

Potrzebni są

Uczniowie,

do Zakładu wyrobów Stolarskich. — Wiadomość: ulica Śliska Nr 1, u stolarza.

D—28791— 1—3

UCZNIA

potrzebuje Skład Win i Delikatesów J. Korneckiego. — Nowy-Świat Nr 40.

D—28554— 1—3

Do Insteresu przemysłowo-handlowego tu w Warszawie, poszukuje się w jednej osobie

Buchhaltera-Kasjera,

z kaucją 2 do 3 tysięcy rubli, z zapewnieniem hypotecznem, przyzwoitem wynagrodzeniem i w danym razie tantjemą. Reflektanci z powołaniem się na uferencje zechcą składać oferty w Redakcji pod lit. S. W. Z.

D—28795— 1—5

NIEMIECKIEGO

języka udziela w konwersacji **Nauczyciel i Autor** najnowszej metody, z wykładem polskim, ruskim, francuzkim i angielskim.—Ulica Chmielna Nr 6 **(wprost Bellevue).** Tamże wiadomość o dobrej kwaterze dla gimnazistów. D4—6—27332—

Nauczycielka

z patentem wyższym, udziela korepetycje, lub przygatawia do gimnazjum żeńskiego, jak również udziela fizyki i geometrji.—Ulica Freta Nr 5, mieszkania 10. — Tamże Nauczycielka wyższa, poszukuje miejsca na wyjazd, choćby w Gubernje Podolskie, lub do Rosji. D—28367— 2—3

MAMKI

wiejskie i miejskie, bez długu, są u Akuszerki przy ulicy Piekarskiej pod Nr 2.

D1—1—28848—

Do **Interesu przemysłowo-handlowego,** renomowanego i znakomicie procentującego, poszukuje się:

Wspólnika, lub Administratora,

z kapitałem 10—12, do 15 tysięcy rubli. Kapitał rzeczony złożony być może zaraz, lub wciągu lat 2-ch.

Jest także do odstąpienia

INTERES PRZEMYSŁOWY

na prowincji, bardzo korzystny i na dogodnych warunkach. Kapitał zaraz wymagany 5 do 6 tysięcy rubli. Dochód zaś roczny przy połowie tylko produkcji minimum 3,000 rubli netto! a księgami handlowemi udowodnionem być może, że wciągu ostatnich 3-ch lat dochód ten rocznie przynosił więcej jak trzy razy tyle. Reflektanci raczą składać swe adresy w Redakcji, pod lit. Z. W. S.

D—28796— 1—5

Młody Człowiek

znający język polski i ruski, ładnie piszący, może znaleść zajęcie w godzinach biurowych. Wiadomość codziennie, między godziną 5 a 6 po południu, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 13, w bramie na 1-m piętrze, po prawej stronie. D—28799— 1—2

Budowniczy,

który już znaczne budynki w Berlinie pobudował, poszukuje tu stosownego zatrudnienia. Adresy prosi składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. F. M. 379. D—28829— 1—2

Dla powiększenia interesu fabryczno-metalowo-przemysłowego już egzystującego i w najpiękniejszem rozwoju, poszukuje się

Wspólnika,

z kapitałem od 5—8,000 rs., fachowość niewymagana 100% brutto zapewnia się.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 38, mieszkania 9, od godziny 9 do 11 zrana i od 4 do 6 wieczorem. D—28830— 1—3

Rządca Dóbr

w sile wieku, praktyczno-teoretyczny, w każdej glebie okaże postęp z pomnożeniem dochodów, posiada chlubne rekomendacje, poszukuje posady w każdym czasie, lub od 1 Lipca 1881 r. w Królestwie, lub w czesarstwie. JW. Panowie raczą przesłać swe adresy pod lit. J. S., Biuro szukających pracy Krak.-Przedm. Nr 15, w Warszawie.

D—28250— 1—3

Urzędnik posiadający

języki: polski, ruski, francuzki i niemiecki, poszukuje odpowiedniego zajęcia po godzinach biurowych. Adresy uprasza się składać pod lit. W. A. G. w Kiosku róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej.

D—28836— 1—3

Poszukuje się

Guwernantki,

Rodowitej Niemki, z wyższem wykształceniem, pierwszeństwo mają osoby mówiące i po francuzku. Adresy przyjmuje Redakcja Kur. Warsz., pod li. A. A. Nr 5.

D—28478— 3—3

Demi-place.

Pożądaną jest Osoba taktowna, Francuzka, lub Polka z muzyką, do zajęcia się dwoma panienkami małymi, chodzącymi na pensję. Pokój osobny zapewnia się. —Ulica Marszałkowska Nr 26, mieszkania 8.—Tamże Osoba uzdolniona w szyciu może znaleść zajęcie.

D—28000— 3—3

MAMKA

wiejska, 19-letnia, bruneta, z młodym i obfitym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki Schultz, przy ulicy Wielkiej Nr 13.

D1—1—28327—

Tylko przez **15** dni z powodu nagromadzenia towaru sprzedaje po kop. **95** **korzec Węgla** zagraniczn. z dostawą

Skład Węgli KONKURENCJA,

LESZNO 30 LESZNO.

D—28477—2—3

Bandaże rupturowe,

pachwinowe i pępkowe, umiejętnie ze świadomością rzeczy dopasowywane, polecają się.—Ulica Królewska Nr 23, pod firmą

DRESE.

D3—12—28278—

Główny Skład Kawioru Astrachańskiego MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

ulica Senatorska Nr 496/1 i Nowy-Świat Nr 37.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otrzymał **Kawior** świeży, ziarnisty, małosolony i prasowany, również **Siomgę** małosoloną, **Sigę i Łososia** wędzonego, **Kilki** rewelskie i szwedzkie, **Konserwy z różnych ryb, Sery** ruskie, Meszczerski, holenderski, Chester i zielony, **Malcrele** zagraniczne, **Śledzie** królewskie i pocztowe, **Śledzie i Łosoś** marynowane w oliwie, **Konserwy** zagraniczne, **Homary, Łosoś** amerykański, **Pikle, Soje** różnych gatunków, **Kapary i Oliwki** francuzkie, **Pasztety** Strasburskie, **Musztardy** angielskie i francuzkie, **Marmelady, Konfitury, Biszkopty Einema** i inne **delikatesy w najlepszych gatunkach.**

D—28740—1—3 **MIKOŁAJ ŻYŻYN.**

Ważna Wiadomość

dla pp. Kapitalistów!!!

Ktoby mając z deponowaną sumę w Banku Polskim, zechciał przepisać rs. 6,000, tytułem **kaucji** otrzyma 10% za rok cały; suma może być deponowaną na imie składającego, jedynie ze wzmianką, że ma służyć na zabezpieczenie **kaucji** Nr 63. — Marszałkowska Nr 9, od godz. 4 do 6.

D—28547— 2—3

Jest do sprzedania

Palto zimowe

wojskowe, z kołnierzem i wyłogami karakułowemi; Palto jesienne; Mundury. — Ulica Marjańska Nr 5, mieszk. 5. D2—3—28488—

Korzystny Interes.

Jest do odstąpienia Skład Węgli w każdym czasie. — Wiadomość: ulica Mostowa Nr 3, w Składzie. D—3—28497—

---

100 Krów!!!

W dobrach **Mutwica,** położonych w gub. Siedleckiej, pow. Włodawskim, 3 mile od stacji Chotyłów drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, ostatnia pocztowa stacja Wisznice, jest **do wydzierżawienia mleko** od powyższych krów, po **11 kop. garniec,** z tem warunkiem, aby dzierżawca założył fabrykę serów. Termin do zrobienia kontraktu naznacza się **do 1-go kwietnia 1881 r.,** a objęcia pachtu od 1-go Lipca 1881 roku.

D—6—28112—

W Dobrach Rozalin,

położonych przy trakcie z Grodziska do Tarczyna, są do sprzedaży, **dwa buchajki,** pół krwi holenderskie.—Bliższa wiadomość na miejscu u rządcy. D2—3—28501—

Pompki antałkowe, krany

znane z nadzwyczaj korzystnych zalet przy sprzedaży piwa w kufelkach, jako też najnowsze **przyrządy do mycia, napełniania i korkowania butelek;** oraz wielki wybór najpraktyczniejszych **wentylatorów,** wyciągających dym i zepsute powietrze z lokalów, poleca:

Biuro techniczne, skład maszyn i narzędzi piwowarskich K. POSZEPNEGO

w Warszawie, Zielna Nr 5.

D2—3—28468—

Są do sprzedania

2 Garnitury Mebli:

1) Orzechowy fotelikowy, pokryty jedwabną brokatelą; 2) Mahoniowy, pokryty lamą, oraz Fortepian orzechowy o pół 7 oktawy.—Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej u Tapicera Sawickiego wprost Apteki Dzieciątka Jezus. D—28226—3 —3

Potrzebną jest Suma rs. 1,400,

mogąca być spłaconą ratami miesięcznemi zaś do zupełnego spłacenia takowe zapewnia się jako procent, całodzienne utrzymanie z spokojnem i ciepłem mieszkaniem przy bezdzietnem małżeństwie. Bliższych objaśnie- udziela p. Piasecki, kupiec przy rogu Krakowskiego Przedmieścia i Placu Zamkowego.

3—3 —28252—K

---

1 Kantor Komisowy

z firmy:

DĄBROWSKIEJ,

Dla Stręczenia Służących obojga płci i oficjalistów prywatnych pod kierownictwem I. Karczewskiego, ulica Nowy-Świat Nr 57, który w tymże samem miejscu od lat 20 szczycił się zaufaniem Prześwietnej Publiczności, poleca się i nadal łaskawym względom.

Z uszanowaniem I. Karczewski.

K—28152—3—5



Jest do sprzedania

Fortepian

Hoffera, czarny, o 3-ch szprejcach, oraz **Futro** dublony, czarne, nowe, zdatne dla konduktora drogi żelaznej. — Ulica Dzielna Nr 9a, w lewej oficynie, w 2-giej sieni, Nr 18 mieszkania, 3-cie piętro. D2—2—28381—

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE ORZECHOWE,

bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, **Garnitur** angielski, para **Łóżek, Szeslong** skórą kryty, **Biuro** o 5 szufladach, **Stolik** do kart, **Lustro, Kredens** orzechowy, szabowany i **Tualeta** damska.—Ulica Zielna Nr 2 od rogu Chmielnej, mieszkania Nr 2, w oficynie na prawo, na dole.

D2—3—28755—

WOLANT

zupełnie nowy, do odstąpienia.—Wiadomość Bracka Nr 12, u stróża Pawła.

D3—3—28503—



SPECJALNA FABRYKA kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą.

K—19363— 61—150

Z powodu zmiany interesów, jest **zaraz do odstąpienia**

Cukiernia.

Wiadomość w **Dystrybucji** p. Nowakowskiego, przy ulicy **Bielańskiej Nr 3,** hotel Lipski. K—28326—5—6

Apteka S. Wróblewskiego,

Krakowskie - Przedmieście, wprost ulicy Berga, ma honor polecić środki własnego wyrobu:

Płyn odświeżający powietrze w mieszkaniu, środek ten uznany przez lekarzy jako pewny i zdrowiu pomocny.

Maść specjalna na odziębienie.

Elixir wzmacniający dziąsła i zęby.

Woda na wzmacnianie włosów.

Płyn na odciski.

Atrament do znaczenia bielizny w pudełkach, z dokładnym sposobem użycia.

K—26495—5—6

Ktoby miał do sprzedania

DOM,

wartości do 60,000 rs., z wodociągiem, zlewami etc., porządnie i trwale murowany, z podwórzem obszernem lub ogródkiem, z lokalami suchemi i praktycznemi, nie odległe od środka miasta, na ulicy ludnej, za cenę nie fikcyjną lecz rzeczywistą, na dogodnych warunkach wypłaty. Właściciel raczy zostawić swój adres domu w sklepie żelaznym p. Geneilego, ulica Długa, dom Kölchena. Bez żadnego pośrednictwa faktorów.
D3—4 —27459—

Kto ma do zbycia

Obrazy olejne, stare lub nowe, jakiej bądź treści, chociaż by **bardzo uszkodzone**, raczy nadesłać swój adres do Kiosku, przy Placu Bankowym, pod lit. E. A. D.
D—26945—4—12

C. K. uprzyw. fabryka maszyn



A. Krauss

WIEDEŃ

Wöhring, Herrengasse Nr 74—76,

poleca wyrabiane przez się uznane jako niedoścignione, premiowane przy wielu konkurencjach

Uniwersalne Maszyny do korkowania

(jedyna maszyna, która nie psuje korka). Maszyny korkują 750 butelek przez godzinę bez tłuczenia. Cena 40 guld. W. A. Handlującym rabat. Prospekta gratis i franco.
D6—12—25398—

D O M

jest do sprzedania, ta posesja składa się z dwóch frontów za rogatką Moskiewską, na Kamionku, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość na miejscu: F. Kehler, obok kowala p. Poniatowskiego. D3—3—27504—

BROWAR.

Ktoby z pp. Piwowarów lub przemysłowców, z kapitałem kilku tysięcy rubli chciał wejść zaraz w spółkę do wyrobu Piwa Bawarskiego, w miejscowości bardzo dogodnej, lub zadzierżawić browar; raczy nadesłać swój adres do kantoru Redakcji Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „**Browar**".
D3—3—27511—

Jakób Bein.

22 Senatorska 22,

przyjmuje i załatwia ubezpieczenia **Życiowe, Ogniowe, Transportowe** i zaleca jako **prawdziwie**

użyteczną Kolendę,

polisę życiową, lub posagową. — Wszelkie informacje, broszurki etc. gratis.
D—23870— 3—3

Bardzo tanio do sprzedania



różne Meble i Lustra

mało używane. — Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu. D2—6—28337—

Piękne Koszule,

do sprzedania z kretonu zdrowia, z cienkiemi webowemi gorsami, kołnierzami i mankietami po rs. 1 kop. 50 i rs. 1 kop. 80 sztuka. — Przy ulicy Długiej Nr 4, na 1-szem piętrze w oficynie w mieszkaniu Nr 8.—Tamże przyjmuje się bielizna do szycia.
D7—8—26780

Para ŁÓŻEK,

masiv jesionowych, urzędowej roboty i dwie Szafki wystawowe do obuwia są do sprzedania.—**Wiadomość: Tłomackie Nr 2,** w magazynie obuwia. D2—6—28327—

Sklep stałej wyprzedaży

B. Korpaczewskiego, Trębacka 4.

Kupuje, zamienia, wyprzedaje:

1) Ubrania męskie i damskie, mało żywane, we wszelkich składowych częściach na każdą porę roku.

2) Ozdoby mieszkań i naczynia domowe jak dywany, serwisy, lustra, porcelanę, szkła zegary i wszelkiego rodzaju **starożytności**
24—0 —21474—D

Wyprzedaż!

Chodniki Ceratowe po kop. 25 za łokieć. Ulica Twarda Nr 1, drugi dom za Kościołem w Sklepie, gdzie rolety płócienne.
D—28348— 2—3

!Bardzo Tanio!

Podejmuje się wszelkich robót krawieckich, reperacyj, odnowień i wywabiania plam. Za punktualność zaręcza **Józef Brzuchalski, Tamka Nr 37.** D2—2—28331—

Są do sprzedania



SANKI

nowe, na pojedynkę lub parę koni.—Wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 28, mieszkania Nr 16. D2—3—28315—

Upoważniona przez Urząd Lekarski

Woda na piegi,

plamy i liszaje, nadająca najpiękniejszą cerę, za skutki której ręczę, przytem i na **odmrożenie** gzie po trzech dniach największe rany się goją.—**Ulica Stare Miasto Nr 16,** mieszkania Nr 7, 1-sze piętro, w oficynie. **E. GRABAU.**
D4—5—26563—

Niemiecki hodowca owiec

od lat 4-ch w Rosji, obecnie jeszcze na posadzie, pragnie zmienić takową, a w danym razie decyduje się nawet i na Kaukaz. Łaskawe oferty uprasza przesyłać do Warszawskiej Agentury Ogłoszeń Rajchman i Frendler, Warszawa, Senatorska Nr 22, pod lit. **L. H. 12820.** D—25801— 5—5

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5

naprzeciw Banku,

nadszedł świeży transport:

Cementu Portland angielskiego,

Robinsa et Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego

Cegły i Gliny ogniotrwałej, Węgli kowalskich kamiennych, Tektury smołowcowej, Rur glazurowych i dren,

Blachy żelaznej do krycia dachów.
D57 -0—3106—

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, zależy od jego własności sprowadzania na powierzchność ciała zapaleń i rozdrażnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy przeciw: **rozdrażnieniom w piersiach, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypom, reumatyzmom, bólom w krzyżach.**

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de Seine, w Rossji we wszystkich aptekach.

• Wymagać nazwiska Wlinsi. •

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli,

orzechowych, rzeźbionych, prawie nowy. Dzielna Nr 9a, miesz. Nr 18, w lewej oficynie, w 2-giej sieni, 3-cie piętro.
D3—3—28029—

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia

„Merkury"

nadeszły

Powidła Węgierskie,

i sprzedawane są po kop. 22½ za 1 funt.
D10—0—26233—

Reperuje

Maszyny do szycia

tanio, prędko i dobrze Zakład Mechaniczny **Jana Hennel,** ulica Marszałkowska Nr 63.
D6—12—27515—

!!!Kupuje!!!

Złoto, stare biżuterje i Kamienie **Jubiler Józef Bether.** — Piwna Nr 11 nowy.
D2—3—28282—

HOTEL ANGIELSKI.

Wierzbowa Nr 4. — Polecam wybór — Wierzbowa Nr 4.

Pierścionków

własnej fabryki, odznaczające się gustem, trwałością i niską ceną, jak też podejmuje się wszelkich obstalowań i napraw.

Gustaw Schönfelder.

HOTEL ANGIELSKI.
D6—6—27244—

Emeryt

za małe zajęcie, może mieć obiad.—Wiadomość: ulica Królewska Nr 1, u Sowińskiego.
D—28178— 2—3

Własnego wyrobu:

Waty wyborowej,
Dymy pąsowej,
Barchanu,
Dryliszków,
Nankinu,
Płócienek

i wiele innych Towarów, oraz sprzedaje się **Włosiennica** na meble, z fabryki ś. p. Woroskiego, **Podwal Nr 7.**

R. KOECHER.
D4—10—27473—

W mieście powiatowem jest do sprzedania

Handel Win i Restauracja,

numera i zajazd. — Wiadomość szczegółowa na Podwalu u p. Popielawskiego.
D3—3—28270—

20 lat wieku nadaje

!!Fleur de Cygne à la Glycerine!!

Kwiat Łabędzi glicerynowy,

najcieńszy i najlżejszy ze wszystkich pudrów.

Przystaje najlepiej do skóry przez zastosowanie gliceryny, niewidzialny sprawia efekt cudowny—bo w jednej chwili nadaje skórze pożądaną świeżość, młodość i piękność. Czyni zbytecznem wszelkie blansze metaliczne, od których skóra tylko twardnieje i sechnie.

Damy które dotąd używały rozmaitych innych pudrów, racza przekonać się przez użycie Kwiatu Łabędziego, o wyższości jego nad wszystkiemi innemi pudrami.

Cena za pudełko rs. 1 kop. 50.
„ z puszkiem „ 1 „ 65.

Skład wyłączny tego pudru w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

Nowo-Senatorska Nr 4.
D—7715— 64—0

Jest do sprzedania

Dystrybucja

z Galanterją i Norymberszczyzną, przy jednej z najprzyncypalniejszych ulic, w każdym czasie, lub od Nowego-Roku.— Wiadomość: ulica Chmielna Nr 22.
D3—3—28375—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania tanio

2 Palta oficerskie:

jedno zimowe, zupełnie nowe, drugie letnie w dobrym stanie.—Wiadomość u stróża domu Nr 4 lit. C, ulica Karmelicka, w każdym czasie. D3—3—28376—

4 rs. Kapelusze damskie 4 rs.

Kapelusze Damskie od 4 rs. i wyżej, w **pracowni Natalji W.,** ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado, 2-gie piętro, w bramie. Tamże przyjmują się Suknie, Okrycia i Futra do roboty, po cenach przystępnych, według najświeższych żurnali, w jaknajkrótszym czasie
D6—6—27387—

FABRYKA

do sprzedania lub wydzierżawienia, przy jednej ze stacyj Dr. Żel. W.-W. z machiną parową o sile 25 koni, kotłami parowemi, domem mieszkalnym i innemi obszernemi budowlami. — Bliższe szczegóły: Nowo-Wilcza Nr 17, u Właściciela domu, między 2-gą a 5-tą po południu. D2—6—28595—

Węgle — Węgle

WĘGLE!

Kantor Agentury Marszałkowska Nr 65, przyjmuje obstalunki na **Węgle** kamienne zagraniczne, wagonami, po nader niskich cenach. D12—12—25348—

Na Gwiazdkę!

Wyprzedaż Sukienek Dziecinnych, Kapeluszy i Kostjumów damskich, pozostałych z sezonu **w Magazynie Paryzkim, Królewska Nr 25.** Robota sukień od Rs. 9.
D3—6—28397—

Dzierżawa

dwóch **Folwarków:** jednego położonego w Powiecie Grojeckim, a drugiego w Powiecie Sochaczewskim. Nadto do sprzedania Lasu stokilkadziesiąt morgów, w bliskości Warszawy. Konkurenci o Dzierżawę i kupno Lasu zechcą nadsyłać swoje adresy w zapieczętowanych kopertach, na ręce szwajcara Hotelu Polskiego, pod lit. A. J. J.
D—28626— 2—3

Rs. 2,000

jest do umieszczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie, zaraz po Towarzystwie. Żądający zechce złożyć adres swój w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter. K. S. D3—3—28317—

H a f t y.

Kapy, negliż, kareczki damskie, pięknie odrobione; Garnitur tumakowy; Maszyna do szycia Wheelera; Szafa rozbierana i Łóżko medaljonowe jesion na orzech, za cenę niską do sprzedania. — Ulica Wilcza Nr 17, stróż wskaże. D—28227— 3—3

Ktoby miał

Rs. 1,500,

do wypożyczenia, na pierwszy numer hypoteki domu drewnianego, położonego tuż za Moskiewską (Grochowską) Rogatką, w szacunku rs 10,000 na dobry procent; raczy się zgłosić bez pośrednictwa na ulicę Mostową pod Nr 2, do Rządcy domu.
D—28634— 2—3

Za Rs. 215



Fortepian

o 7-miu oktawach, 3 szpreicach, drugi o pół siódmej za 110 rs., krótki, do sprzedania.—Stare-Miasto Nr 8, mieszkania Nr 6, 2-gie piętro. D2—3—28636—

Maszyna nowa

nieużywana wcale, najlepszego i najnowszego systemu Wheelera i Wilsona, przed 2-ma tygodniami kupiona, jest do pozbycia za znacznie zniżoną cenę od ceny kupna, z powodu wyjazdu za granicę.—Ulica Solna Nr 4, mieszkania Nr 17. D2—3—28617—

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia

Cukiernia,

wraz z Restauracją, Ogrodem kompletnie urządzonym pod restaurację, na bardzo dogodnych warunkach, lokal z patentem wynosi rs. 450 rocznie. — Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 65, u pana Plopferta w oficynie. D—28639— 2—3

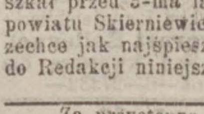
20 Sanek

nowych i używanych, praktyczne na wieś, przystępnych cenach, do sprzedania u Mistrza krycie powozów A. Brühla, Erywańska Nr 3.
D3—6—28422—

W interesie własnym

dotyczącym odbioru przypadającej dla niego kwoty, W-ny Aleksander Szmekel, który mieszkał przed 3-ma laty we wsi Michałowice, powiatu Skierniewickiego, pod Mszczonowem, zechce jak najspieszniej nadesłać swój adres do Redakcji niniejszego pisma pod lit. S. W.
D2—3—28624—

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE

orzechowe,

bardzo mało używane, garnitur brokatela kryty, 2 Szafy rozbierane, Garnitur francuski, para Łóżek, Szezlong, szafa krytyk, Biuro o 5-ciu szufladach, Stolik do kart, Lustro, Kredens orzechowy. — Ulica Twarda na wprost Marjańskiej Nr 10, w oficynie na dole, na lewo, Nr 26 **mieszkania.** D3—3—28183—

!!Prawdziwie rzadka sposobność!!

Za nader umiarkowaną cenę jest do sprzedania bardzo mało używana **Salopa**, z pięknych lisów, kryta atłasem, z dużym sobolowym kołnierzem, oraz **Pierścionek** brylantowy markiz, i angielskiej roboty **Bransoleta,** z amatystem i brylantami. — Ulica Żórawia Nr 27, mieszkania Nr 11, rano od godziny 9 do 11 i 3 do 5 po południu. D—28775—1—3

Towar wyborowy,

ceny umiarkowane!

Krajowa Fabryka Zapałek.

WIELKA WOLA pod Warszawą. Zamówienia na wszelkiego rodzaju **Zapałki,** przyjmuje Fabryka na **Woli** i Kantor p. **T. Poświk.** — Nowolipie Nr 3, w Warszawie. D—28803—1—3

Za przystępną cenę do sprzedania

2 Garnitury Mebli,

urzędownie zrobionych, Biurko, Sofa, Szeslong, para Łóżek dębowych, Materace z włosa czystego u Tapicera.—Ulica Leszno Nr 19. D—28821—1—6

Do sprzedania **w komis**

MEBLE,

Garnitur duży, brązowym syppem kryty; Kanapa; 4 Fotele i 2 Krzesła duże; Stół okrągły za rs. 250, bez Stołu rs. 200. — Wiadomość: ulica Leszno Nr 13 nowy, u Kreczmara. D—28835—1—3

Kupuje

Skrzypce i Violonczelle stare, dobre. Ulica Żórawia Nr 26, mieszkania 1, od godziny 1 do 5 po południu. D—28838—1—6

Powozy

do sprzedania używane, Karety na 2, 3, 4 osobowe; Kocze; Faetony; Bryczka na 4 osoby na resorach. — Ulica Elektoralna róg Orlej Nr 8. D—28797—1—3

---

do sprzedania!

4 Garnitury Mebli, oraz Kredens Orzechowy i wiele innych.—Ulica Marszałkowska Nr 49, u Tapicera. D—28556—1—3

Do sprzedania:

Futro lisy, wełną kryte; **Mufka** tumakowa; **Piecyk żelazny**, mało używany; **Porcelana** nowa, na sześć osób; **Firanki** nowe 24 łokcie; **Półka** jesionowa, politurowana; **Kanapka** wyplatana; **Stolik** okrągły; **Lampa** duża nowa; dwie **Kuchenki naftowe; Poduszka** gumowa, dla chorego.—Ulica Podwal Nr 36, pierwsze piętro, od frontu, od godz. 11 do 4 po południu. D—28808—1—2

Do sprzedania

bardzo tanio, dwa Pół-Paltka jedwabne na wacie, Porcelana ozdobna, Lampa, Szafka kuchenna, Samowarek, i różne rzeczy gospodarskie. — Ulica Marszałkowska Nr 16B, mieszkania 15, od godziny 10 do 2. D—28810—1—2

Rotonda na lisach,

kryta najlepszym aksamitem, sprzedaje się trafunkiem. — Widzieć można od godz. 12 do 2, przy ulicy Wspólnej Nr 14, mieszk. 10. D—28837—1—2

KARETA

potrójna lekka, w dobrym stanie, **Sanki** nowe i używane, różnych fasonów, **Faetony** nowe i używane, prosto z jazdy w dobrym stanie. Sprzedaje się tanio: Plac św. Aleksandra Nr 7, Fabryka Powozów W. Praeskiego. D1—3—28851—

Ktoby miał do sprzedania

PLAC lub DOM

na fabrykę, od dwóch do czterech tysięcy łokci kwadratowych, w okolicach: Elektoralnej, Chłodnej, lub w ubocznych, stykających się z temi ulicami. — Wiadomość w składzie Pijawek S. Krönke, ulica Zimna Nr 1. D1—3—28843—

Jest do odstąpienia

Skład Węgli.

Ulica Pańska Nr 16. D1—3—28800—

Z powodu słabości zdrowia są do sprzedania

MAGLE,

przy rogu ulicy Pańskiej i Tardej Nr 28, wiadomość na miejscu. D1—1—28780—

Z powodu zmiany interesu są

MAGLE

do sprzedania wkażdym czasie. — Ulica Krochmalna Nr 8. D1—2—28819—

Fortepian

o 7-miu oktawach do sprzedania.—Nowolipie, róg Mylnej Nr 15, wprost skweru. — Wiadomość w sklepie korzennym p. Glaser. D1—2—28818—

Do sprzedania

Nowa Szuba

skunksowa, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr domu 15, mieszkania 11. D1—6—28826—

Do sprzedania:

Futro męzkie szopy, piękne i Maszyna Singera, zupełnie nowa; a także wiele innych rzeczy, to wszystko bardzo tanio. — Śliska Nr 16, mieszkania Nr 6. D1—1—28824—

Do sprzedania za Rs. 75

Futro Szopy,

w dobrym stanie, tamże Dolman syberynowy za Rs. 25 i Szuba na puchu na szczupłą osobę.—Złota Nr 17, wiadomość u stróża. D1—3—28823—

Do sprzedania za **28** Rs.

Skrzypce

ograne, ze smyczkiem i futerałem. — Ulica Krakowskie-Przedmieście, róg Piwnej Nr 109 nowy, 1-sze piętro od frontu, od godz. 3—6. D1—3—28778—

Do sprzedania!!!

Szafki orzechowe,

do bielizny lub książek i **Łóżka** orzechowe. Chmielna Nr 33, oficyna prawa, na dole, Nr 40 mieszkania. D1—3—28798—

FORTEPIAN

Hofera, mało używany, do sprzedania w składzie A. Werner, ulica Senatorska Nr 16, róg Bielańskiej. D1—1—28653—

MEBLE

francuzkiego fasonu, mało używane, eleganckie z braku miejsca za Rs. 70 są do sprzedania, przy ulicy Senatorskiej Nr 16, stróż wskaże. D1—3—28553—

---

2 FIGUSY

wysokie, bardzo piękne, są do sprzedania.—Ulica Chmielna Nr 6 domu, a mieszkania 30 trzeci dom od Nowego-Światu. D1—3—28552—

Jest do sprzedania:

Komoda, Szafka, Stół i Algierka szopowa męzka.—Ulica Nowolipki Nr 30, mieszk. 7. D1—3—28846—

OGŁOSZENIE.

Z powodu zmiany interesów familijnych jest **zaraz do odstąpienia**

Kawiarnia,

na bardzo korzystnych warunkach.—Wiadomość na miejscu: ulica Chłodna Nr 9/930, obok Tunelu 8. D1—3—28806—

Jest do sprzedania

Para Koni,

Ogiery w 5 i 6 roku, maści izabelowatej.—Wiadomość u Szwajcara Hotelu Saskiego, w każdej chwili. D—28777—1—2

---

25 Łokci Materji

czarnej, po cenie niżej kosztu, do sprzedpnia, **Mufka i Kołnierz,** skunksowy rs. 7, **Kapelusz** nowy rs. 4.—Ulica Chmielna Nr 22, mieszkania Nr 4. D—28708—1—3

Do sprzedania:

Suknia aksamitna czarna, bordo jedwabna; Szlafrok czarny jedwabny, na wacie, Spódnica popielata jedwabna; Płaszczyk czarny jedwabny na wacie, model paryzki; dwa Paltociki czarne jedwabne na wacie; Rotonda czarna aksamitna; Zegarek złoty damski; Chusteczka do nosa i kołnierzyki koronkowe.—Widzieć można od godziny 11-tej rano—**Nowy-Świat Nr 53, mieszk. 15.** D1—1—28834—

Pralnia Wenecka,

przy ulicy Zgoda Nr 1 i rogu Złotej, naprzeciw ulicy Przeskok, przyjmuje wszelką bieliznę i koronki do prania, bez użycia ostrych środków, po cenie umiarkowanej. D—28790—1—1

Prośby

do władz sądowych i administracyjnych, redaguje biuro Radcy honorowego Burby.—Ulica Czysta Nr 4. D1—6—28842—

Fabryka Latarni Powozowych

Zygmunta Grynbaum,

przy ulicy Elektoralnej Nr 7.

Z powodu nagromadzonego Towaru **zupełna Wyprzedaż** po cenach niżej kosztu, za dobrą robotę gwarantuje się. D1—3—28847—

OBUWIE

wszelkiego rodzaju trwałe i starannie wykończone, po cenach przystępnych, poleca Pracownia **M. Rosé.**—Ulica Chmielna Nr 28, w podwórzu na dole.—Tamże **Obiady prywatne.** D—27181—4—8

!!!Sprzedaję tanio!!!

aby sprzedać wiele,

Wacław Truchliński,

ulica Marszałkowska Nr 65, obok fabryki fortepianów Kralla.

Tam zaopatrzyć się można w najrozmaitsze a możliwie tanie wyborowe towary, np. dostać tam można:

Kaftanik ciepły od rs. 1.
Czapkę sukienną od rs. 1.
Czapkę zimową z pięknej syberyny od rs 1 kop. 60.
Czapkę filcową (najwięcej noszoną od rs. 2.
Czapkę filcową watowaną rs. 2 kop. 50.
Czapkę barankową «KARAKUŁY«, od rs. 6 do rs. 15.
Kapelusz filcowy pięknie wykończony od rs. 2 do rs. 7.
Kapelusz cylinder na korkowej podszewce od rs. 5 kop. 50.
Parasol wełniany 12 prętowy od rs. 1 k. 60.
Krawat (kokarda) jedwabny od k. 35 do rs. 2.
Krawat (regat) jedwabny od k. 60 do rs. 3.
Chustkę wełnianą od kop. 50.
Chustki czysto jedwabne na szyję od rs. 2 do rs. 6.

KALOSZE po cenie fabrycznej.

Nadto magazyn poleca wielki wybór skórzanych wyrobów z słynnych fabryk Offenbachowskich, rozmaite fasony, męzkich kołnierzyków i mankietów webowych, oraz znaczny wybór galanterji Paryzkiej.

Wszystko po uczciwej a stałej cenie. D3—6—28033—

Para Koni powozowych,

bułany i Klacz kara, razem, lub pojedyńczo do sprzedania.—Aleja Jerozolimska Nr 11. D—28196—3—3

Fortepian

mahoniowy, o 7-miu oktawach, 4-ch szprejcach, cały metalowy blat, w zupełnie dobrym stanie, z powodu braku miejsca, jest do sprzedania, za cenę przystępną, obejrzeć go można codzienie, od godziny 9 do 11 rano, lub od 4 do 6 wieczorem.—Ulica Długa Nr 28, trzecie piętro wprost schodów, **głównym wchodem.** D—27381—3—3

Po Rs. 1,

Korzec Węgla kamiennego szląskiego, **najlepszego salonowego** (salonkole), grubego, bez miału,

po kop. 95,

Korzec Węgla gatunku **wyborowego,** grubego i kostkowego, **z odstawą** najmniej 5 korcy, w skrzyniach zamykanych 60 pudów zawierających, z przewaga na żądanie wyłącznie w składzie, oraz **DRZEWO sosnowe** szczapowe sążeń **rs. 16, olszowe rs. 17, brzozowe rs. 18,** z porąbaniem o **rs. 1** drożej, **z odstawą,** sprzedaje się w składzie L. Goldhirsz, od lat 15-tu bez przerwy egzystującym **w Alei Jarozolimskiej Nr 57.**—Hurtowe zakupy czyniącym odstępuje się stosowny rabat. — Obstalunki przyjmuje się **w kantorze** głównym ulica **Widok Nr 16, pocztą miejską** i w składzie na miejscu **Jerozolimska Nr 57.** D6—6—26927—

Mieszkanie

przy familji, dla płci żeńskiej, może być z całodziennem utrzymaniem i fortepianem.—Wiadomość w kiosku róg Nowego-Światu i alei Jerozolimskiej. D3—3—28070

POKÓJ

z kuchnią, na dole, od 1-go Stycznia do wynajęcia.—Nowy-Świat Nr 23; **tamże duża sucha Piwnica.** D4—6—27875—

Do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku

LOKAL,

składający się: z Salki, pokoju i pazażu w antresoli, od ulicy Wierzbowej, w domu hr. Lud. Krasińskiego.—Wiadomość u stróża domu.—Lokal ten może służyć na Kantor lub przedsiębierstwo handlowe. D3—3—28138—

POKÓJ

umeblowany, z fortepianem, usługą i samowarem, jest do wynajęcia dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej, może być i z obiadem, od Nowego-Roku lub zaraz.—Ulica Grzybowska Nr 30, wiadomość w sklepie cygar. D1—3—28812—

Do wynajęcia od Nowego-Roku 1881

Mieszkanie,

złożone z 3-ch pokoi od frontu, przedpokoju i kuchni, na 2-m piętrze, w domu Nr 2468/15 przy ulicy Nowolipie (obok skweru). — Wiadomość na miejscu, w handlu Win p. Alberta Glaeser. D1—3—28794—

Dla doktora kawalera

MIESZKANIE z trzech pokoi, **na 2-m** piętrze, z opałem, za Rs. 350 rocznie.—Wiadomość: Tłomackie Nr 9, jak karta wskazuje wywieszona. D1—3—28822—

POKÓJ

do wynajęcia, ze stołem i obsługą; **tamże**

Obiady prywatne.

Świętojerska Nr 22, stróż wskaże. D1—3—28805—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Ulica Wspólna Nr 23. D1—2—28820—

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

dobrze procentujący.—Wiadomość w Dystrybucji przy ulicy Nowy-Świat Nr 2. D1—3—28804—

Z powodu zmiany interesu, na jednej z ulic pryncypalnych jest do sprzedania zaraz, lub od Nowego Roku

SKLEP,

składający się z towarów norymberskich i bławatnych.—Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 19, w Piekarni Francuzkiej. D—28532—2—3

Dla gwałtownej przyczyny jest do sprzedania

SKLEP

norymbersko-wiktuałowo-korzenny, z całem urządzeniem, składającym się z pięciu szaf oszklonych i towarem, za nader przystępną cenę.—Ulica Długa Nr 9. D2—3—28529—

SKLEP

Sasko-Norymberski i Galanteryjny, w dobrym punkcie i dobrze procentujący, z powodu nagłego wyjazdu w każdym czasie do sprzedania. — Wiadomość na miejscu: ulica Świętokrzyzka Nr 24. D:—4—28447—

Pięć Piwnic,

wielkich i suchych, do wynajęcia każdego czasu, mogą być podzielone. — Nowy-Świat Nr 53. D2—6—28481—

We Wtorek dnia z. m., idąc z Nowolipia Przejazdem na Tłomackie

ZGUBIONO

Rękawy trykotowe, Kołnierzyk i ranwerza aksamitne z galonikiem złotym, wszystko to koloru brązowego. Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 1, przy ulicy Nowolipie, mieszkania Nr 2, za nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie. D—28849—1—1

Pozostawiono w wagonie Kolei Wiedeńskiej, we Czwartek wieczorem

Mufkę czarną.

Łaskawy znalazca raczy odesłać takową na ulicę Leszno, pod Nr 23, do Właściela domu, za nagrodą. D—28779—1—3

Przybłąkał się

Pies wyżeł,

maści żółtej. Właściciel takowego zgłośić się może na ulicę Grzybowską, pod Nr 10. D—28833—1—1

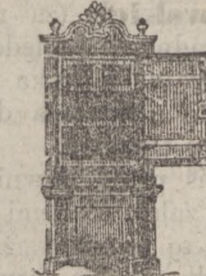
CENY STAŁE.

F. WERTHEIM & COMP.

Pierwsza C. K. uprzywilejowana Austrjacka fabryka Kass,
Dostawcy Ces. Król. Dworu,
polecają swe znane w świecie

KASSY OGNIOTRWAŁE I BEZPIECZEŃSTWA

Wykończenie zewnętrzne we wszystkich żądanych formach, jak również kassy w formie meblowej.



Kassy nasze ochroniły swe zawartości w przeszło 400-tu wypadkach włamania i ognia.

Pierwsze Medale na wszystkich Wystawach Powszechnych.

Tysiąc Dukatów w złocie nagrody
za otworzenie, bez klucza, naszego głównego patentowanego zamku, własnego systemu, w który każda z naszych kass jest zaopatrzoną.

Jedyny reprezentant na Cesarstwo Rosyjskie i Królestwo Polskie

Mikołaj Brauman w Warszawie.

Skład główny: ulica Elektoralna Nr 13.

Cenniki illustrowane z wymiarami i wagą. к—23924—12—20

CENY STAŁE.

Fabryka i Skład Mebli
J. WODCZYŃSKIEGO,

Nowo-Senatorska Nr 5, Hotel L...wski,
posiada zapas wszelkiego rodzaju MEBLI własnego wyrobu, garnitury wysłane, gotowe które sprzedaje po cenie umiarkowanej. к—27358—7—12

W ZAWIERCIU!

Jest do wynajęcia w nader wygodnem położeniu i korzystnych warunkach, mianowicie przy stacji D. Ż. W.-W. i trakcie głównym wiodącym z Krakowskiego do Stacji Zawiercie, naprzeciw **Pocztamtu LOKAL,**
składający się z obszernego sklepu, salonu frontowego o trzech oknach, trzech innych pokoi, dwóch piwnic sklepionych, jednego pokoju z kuchnią w oficynie, zabudowań gospodarskich, ogrodem rozległym do spaceru, przez który płynie rzeka Warta, na której w ogrodzie urządzone są łazienki do kąpieli zimnych, obszernej na około oszklonej i ozdobnej altany, pod którą znajduje się lodownia.—Lokal ten ze względu na położenie i wygodne urządzenie, odpowiada najkorzystniejszym warunkom do założenia w niem handlu Win z Restauracją, nieegzystujących dotychczas w Zawierciu, co jednak bardzo jest pożądanem dla miejscowych, przejeżdżających i przybywających do tamecznych fabryk.—W razie potrzeby może do tegoż być dodany drugi lokal, bedący z pierwszym w połączeniu, składający się z przedpokoju, salonu i dwóch pokoi z kuchnią i potrzebnemi do tegoż wygodami.

Bliższa wiadomość i warunki na miejscu u właściciela **N. Löwenstein.**

к—27242—3—3

NAJLEPSZĄ i JEDYNIE PRAWDZIWĄ

WODĘ KOLOŃSKĄ

według oryginalnego przepisu wynalazcy, wyrabia

JOHANN MARJA FARINA,
JÜLICHS-PLATZ Nr 4

w KOLONJI,

Patentowany Dostawca wielu Cesarskich i Królewskich Dworów, nagrodzony pierwszemi medalami, na wszystkich wystawach międzynarodowych.

Zwraca się baczną uwagę pp. kupujących, że każda flaszka prawdziwego wyrobu, posiadać winna na etykiecie nietylko nazwisko fabrykanta **Johann Maria Farina,** ale nadto niezbędny dodatek: **Jülichs-Platz Nr 4.**

Powyższą Wodę Kolońską nabywać można w składach: pp. **Leona Berstein, N. S. Brüner & Comp., J. Golińskiego, Gierdawy & Jakubowskiego, Braci Lesser, A. Lipinka, J. D. Rożańskiego** (dawniej Pohorecki), **W. Śniechowskiego, F. Schlagera** i innych.

Główny Reprezentant na Królestwo Polskie

Leon Bernhardt.

к—25145—7—12 **Erywańska Nr 6.**

W Magazynie Francuzkim, ul. Hr. Berga, blizko Mazowieckiej

KOLENDY UŻYTECZNE i ZABAWKI.

Filtry do klarowania wody (od rs. 1 kop. 20).—**Kuchenki Paryzkie** „à la Minute“ (od rs. 1 k. 50).—Tace Paryzkie.—**Nakrycia posrebrzane** „Ruolz“, 12 łyżek, 12 widelcy, 12 noży (razem od rs. 19 k. 80). — **Maszyny pokojowe** „Expéditives“ do robienia masła (rs. 5).—**Praczki** amerykanskie automatyczne (rs. 18).

Porte-Voix (rs. 2 k. 50).—Świstawki dające kilka tonów (od 80 kop.)

Classe-Feuilles Paryzkie (od 30 kop.)—Encrigène (od 7½ kop.)

Abażury Paryzkie (od 15 kop. do 6 rs.)—Brûle-tout (15 kop.)

Wielki wybór **Artykułów Galanteryjnych Paryzkich, Algierskich, Japońskich i Chińskich** dla Dam i dla Panów (Necesserki, Albumy, Pudełka toaletowe, do rękawiczek, do chustek, do perfum, do pudru, do papieru listowego, do piór i obsadzek, do herbaty, do kart, do zapałek, Vide-poches, Kałamarze, Buvards, Lichtarze, Wazony i t. d.

Artykuły Algierskie dla palących.

Zabawki (Szachy Angielskie, Dominos, Lotos, Le taquin 15—34 etc.; Billards dla dzieci (rs. 2, rs. 2 k. 50, rs. 3 k. 50); Cytry Amerykańskie (rs. 3); Welocipedy mechaniczne (rs. 4); Koniki mechaniczne (od rs. 1); Myszy mechaniczne (od 90 k.); Polichinelles mechaniczne (od rs. 1 k. 20); Piłki kautszukowe (od 15 k.); Bąki (od 20 k.); Fuzje (od 75 k.); Pałasze (od 90 k.); Żołnierze metalowe (pudełko od 30 k.); Pudełka farb (od 30 k.); Łamigłówki (od rs. 1 k. 5); Pâturages (od rs. 1 k. 35); Gospodarstwa porcelanowe (od rs. 1 k. 50); zwierzęta kautszukowe (szt. od 60 kop.); Lalki Paryzkie kautszukowe (od 45 k.), artykulowane (od rs. 1 k. 50); woskowe (przeszło łokieć długości) rs. 1 k. 75, w. z włosami (od rs. 2 k. 25), w. z włosami i zamykające oczy (od rs. 2 k. 75); biscuit bardzo gustowne (od rs. 3); Batciki (od 30 k.); Lejce (od 50 k.); Zegarki (od 25 k.); Koleje żelazne (od 60 k.) etc. etc.

Magazyn Francuzki jest otwarty w każdą Niedzielę od 12 godz. z południa.

к—28440—2—10

Wyprzedaż.

MAGAZYN

Karola S. Brüner,

Plac Krasiński Nr 14, róg Świętojerskiej,

urządził wyprzedaż wysortowanych w znacznej ilości towarów, jako to **wełnianych i półjedwabnych,** po cenach znacznie zniżonych, która trwać tylko będzie do dnia 24 Grudnia r. b. Dla ułatwienia sprzedaży, ceny powyższych towarów są **stałe.**

Przytem mam honor zawiadomić, że Magazyn mój został zaopatrzony w różne świeże towary: **jedwabne** i **wełniane,** oraz Mouchoirs, czyli **Chustki** na suknie, jedwabne, wełniane, Madras, jako też **Plusze** czarne, kolorowe, do okryć i kapeluszy, **Wstążki** modne, **Galony** i **Koronki** ze złotem, crême, czarne, białe, Fichus koronkowe chenilles, **Kapy** pół-jedwabne, **Serwety** kolorowe i **Firanki,** po cenach bardzo przystępnych. к—28399—2—3



ŁYŻWY

wszelkiego rodzaju i gatunku

POLECAJĄ

KRYSZTOF BRUN I SYN

plac Teatralny, Nr. 466.

w Warszawie

к—28051—2—6

Skład Zegarów, Zegarków Genewskich i Wyrobów Jubilerskich

WŁ. KONOPNICKIEGO,

Nowy-Świat Nr 35,

posiada **IMITACJE** w niczem nie ustępujące złotu, podejmuje się **REPERACJI.**

CENY PRZYSTĘPNE. к—24281—14—20

Nowo-otworzony Skład Towarów

Żelazno-Galanteryjnych i Wyrobów Metalowych

ALFREDA ORTHWEIN

w Warszawie, ulica Czysta Nr 6,

zaopatrzony w dobór towarów z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, specjalnie zaś w wielki wybór **naczyń gospodarskich, wyrobów nożowniczych, umywalni, łóżek żelaznych, kołysek, waterklozetów, pryszniców, łyżew, welocypedów** i t. p., i t. p.

Przez **najlepszy wybór i najprzystępniejsze ceny** towarów, oraz spieszną ekspedycję, pragnę zaskarbić sobie zaufanie Szanownej Publiczności.

Alfred Orthwein.

к—27416—3—8

SKŁAD ZEGARKOW GENEWSKICH

M. POZZI,

Nowy-Świat Nr 29, róg Chmielnej,

poleca świeżo zaopatrzony Sklep swój, różnego rodzaju **Zegarków i Zegarów** od najwykwintniejszych do najskromniejszych.—**Łańcuszki** złote, srebrne, w wielkim wyborze, oraz z **Imitacji Francuzkiej,** nieróżniące się od złotych, w 100 różnych odmiennych aonach.

CENY NIZKIE. к—25929—10—10

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою. Варшава 24 Ноября (6 Декабря) 1880 г.

Patrz Dodatek.

WIECZORY RODZINNE

Pismo tygodniowe illustrowane dla dzieci.

Wychodzi pod redakcją Ludwiki Hauke i kierunkiem literackim M. J. Zaleskiej, w formacie dużego arkusza o 16 stronicach—dwa razy na miesiąc dołącza się dodatek tegoż samego formatu o 4 str. Pismo zamieszcza Obrazki religijno-moralne, Powieści i Komedyjki, Opowiadania historyczne, Życiorysy, Pogadanki naukowe, Podróże i opisy krajów, Wiersze, Śpiewy z towarzyszeniem fortepianu, Gry, Zagadki, Łamigłówki.—Prenumerata wynosi: w **Warszawie:** Rocznie rs. **4** i na szpital dziecięcy kop. 10.—Półrocznie rs. **2** i na szp. dz. kop. 5.—Kwartalnie rs. **1** i na szp. dz. kop. 2½.

Na prowincji i w Cesarstwie: Rocznie rs. **5** i na szp. dz. kop. 10.—Półrocznie rs. **2.50** i na szp. dz. kop. 5.—Kwartalnie rs. **1.25** i na szp. dz. kop. 2½.

Biuro Redakcji obecnie Marszałkowska Nr 77. Od 1-go Stycznia 1881 r. przeniesione zostanie na **Świętokrzyzką Nr 14.**—Prenumerować można we wszystkich Księgarniach i Kantorach pism w Warszawie i na prowincji.

D—28713—1—3

Nakładem wydawnictwa **Bernarda Lesmana**, opuścił prasę **pierwszy zeszyt** dzieła p. t.

Historja Filozofii

I JEJ ZNACZENIE W TERAŹNIEJSZOŚCI

przez

FRYDERYKA ALBERTA LANGEGO,

przełożył z trzeciego niemieckiego wydania

Aleksander Świętochowski.

Całe dzieło składać się będzie z **10-ciu zeszytów** po 6 arkuszy druku wychodzących, w odstępach miesięcznych i może być nabyte drogą prenumeraty pod następującemi warunkami:

Płacący zeszytami wnoszą przy odbiorze pierwszych siedmiu po **rs. 1**, ostatnie zaś trzy otrzymują bezpłatnie, czyli za całe dzieło płacą **rs. 7**.

Płacący **jednorazowo** z góry, wnoszą przy odbiorze pierwszego zeszytu za całe dzieło **rs. 6.**

Abonenci tygodnika «Prawda» wnoszą za pierwszy zeszyt rs. 1.50, trzy następne po rs. 1, resztę otrzymują bezpłatnie, czyli za całe dzieło **rs. 4.50,**

Abonenci prowincjonalni dopłacają za przesyłkę wszystkich 10-ciu zeszytów **kop. 75.**

Prenumeratę przyjmuje Redakcja Tygodnika „Prawda" (Królewska Nr 4), oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

D—28714—1—4

NA GWIAZDKĘ!

Prześliczne i tanie Podarki dla dam i osób muzykalnych.

Nakładem Księgarni i Składu Nut

Ferdynanda Hösick,

wyszła:

PIĘKNA TANCERKA

Album najnowszych Tańców

na karnawał 1880|81

ozdobne wydanie z prześliczną kolorową ryciną tytułową, złożone z 12-tu tańców.

Cena rs. 1.50.

Biorący wszystkie 4 albumy płaci tylko rs. 4, z przesyłką pocztową rs. 4 kop. 50.

Do nabycia także osobne Numera:

Nr 1. Metra O. Fale morskie, Walc, kop. 30.
„ 2. Hoffmann K. Dziatwa Syreny. Kontr., kop. 30.
„ 3. Rab. Boccacio. Polka, kop. 30.
„ 4. Osmański. Srebrne wesele, Obertas-Mazur, kop. 15.
„ 5. Sonnenfelda. Zofia, Polka, kop. 15.
„ 6. Fahrbach. Dama kierowa, Polka, kop. 22½.
„ 7. Hoffmann K. Warszawiak, Mazur z opery „Dziatwa Syreny", kop. 22½.
„ 8. Faust. Bellona, Polka, kop. 15.
„ 9. Osmański. Biały, Mazur Nr 2, kop. 14.
„ 10. Sznajwas. Róża, Polka, kop. 25.
„ 11. Strauss. Poezja i Proza, Trotteuse, kop. 22½.
„ 12. Roth. Dzieci kapitana Grant, Galop, kop. 22½.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

tamże wyszły:

Królowa balu. Album najnowszych i najpiękniejszych tańców na karnawał roku 1879/80. Ozdobny podarek, zawierający: 2 polki, 3 mazury kontredanse, walce, galop, trotteuse. Wszystkie te tańce odznaczają się nadzwyczajnym gustem. **Z ozdobną kolorową ryciną tytułową.** Cena rs. **1** kop. **50.**

Bal dziecięcy. Album najpiękniejszych tańców, w zupełnie łatwym stylu dla dzieci. Zawiera 2 polki, 1 mazur, polonez, galop, walc, trotteuse, kontredanse. **Z piękną kolorową ryciną tytułową.** Cena kop. **60.**

Podarek muzyczny. Ozdobne Album, zawierające 6 kompozycyj salonowych następujących, odznaczających się wysokim gustem i elegancją. **Stosowne** na **podarki dla osób muzykalnych**: 1) Kafka.—Czerkieska, Obrazek muzyczny. 2) Liszt-Chopin. Życzenie, Transkrypcja. 3) Dombrowski—Oiseau Cheri, Pièce caract); 4) Titt—Serenade par Sonnenfled. 5) Modliwa Serca, śpiew bez słów; 6) Dobrzyński J. F. Valse brillante (Cena rs. **1** kop. **20.**

Do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. D—28432—1—3

DRUGA CZYTELNIA

JANA JELEŃSKIEGO

N. 9 Graniczna N. 9,

otrzymała wskutek **znacznego napływu abonentów** po parę i kilka egzemplarzy wszystkich **powieści najświeższych.**

Najpoczytniejsze dzieła **naukowe** są także w podwójnej liczbie egzemplarzy.

D—28787—1—2

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

GEBETHNERA i WOLFFA

W WARSZAWIE,

otrzymała na Skład główny:

POGADANKI Z DZIEĆMI,

ułożone metodą poglądową

przez

Z. Morawską,

Część I, dla dzieci od lat 5—7. **Przedmioty otaczające.**

Cena rs. 1.

Część II, dla dzieci od lat 7—10. **Przedmioty i ich części. Wiadomości wstępne z nauk** wykładanych w szkołach, opuści prasę w pierwszych dniach m. Grudnia.

Cena rs. 1 kop. 30.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. D—28091—2—3

KURJEREK KSIĘGARSKI

Maurycego Orgelbranda

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika, Filja Senatorska 22.

Książki i nuty otrzymane w m. Listopadzie r. b.

Książki:

Azeglio Maksym, Nicolo De'Lapi. Powieść historyczna w przekładzie Józefa Korzeniowskiego rs. 1 kop. 35.

Bartoszewicz Julian, Zamek Bialski. (Dzieje miasteczka, Obrazy z życia magnatów, Akademja Bialska) rs. 1 kop. 50.

Bartus Marja, Poezje. Wydanie drugie rs. 1 kop. 20 w opr. rs. 1 kop. 80.

Chmielowski Piotr, Kobiety Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego. Zarys literacki. Wydanie drugie pomnożone rs. 1 w opr. rs. 1 kop. 50, ze złoconemi brzegami rs. 1 kop. 80.

Czerny Fr. Dr., Zarys rozwoju wiedzy o ziemi na tle historji odkryć geograficznych kop. 60.

Dyniewicz W., Pośrednik polsko-angielski, książka dla polaków w Ameryce, dla łatwego nauczenia się po angielsku, z opisaniem każdego wyrazu jak się ma wymawiać, kop. 80.

Ell..y, Poezje rs. 1 kop. 50, w opr. rs. 2.

Goethe J. W., Faust. Część I i II, przekład Feliksa Jezierskiego rs. 1 kop. 50.

Gondek Feliks ks., Rozmyślania nad Ewangeljami każdego dnia Wielkiego postu, ku zbudowaniu i uświęceniu ludu chrześcijańskiego, rs. 1.

Homer, Iliada. Przełożył wierszem miarowym Paweł Popiel rs. 1 kop. 50.

Jokay M. Nowy dziedzic. Powieść. Przekład A. Calier, 2 tomy rs. 2 kop. 25.

Kalinka Walerjan X. Sejm czteroletni. Tom pierwszy, rs. 6

Kantecki Klemens. Stanisław Poniatowski Kasztelan Krakowski ojciec Stanisława Augusta, w dwóch tomach, rs. 3 k. 60.

Klonowski T. Śpiewak Wielkopolski. Pięćdziesiąt kwartetów mezkich towarzyskich ze swego zbioru, rs. 1.

Kosiba Antoni Prof: O afektach, ich stosunku do uczuć i namiętności, oraz ich wpływie na organizm człowieka, kop. 75.

Kubala D. Dr. Szkice historyczne. Serja pierwsza rs. 2 kop. 40. Serja druga rs. 2 kop. 50.

Lagrange F. ks. Święta Paula. Z upoważnieniem autora przełożył z francuskiego ks. T. K. rs. 2.

Lam Jan. Dziwne karjery. Powieść dwu tomowa rs. 3.

Niemojowski Ludwik. Trójlistek. Wierszyki dla młodych czytelników rs. 1 k. 20.

Odrzymalski Sławomir. Dawny zamek na Wawelu. Materjały do restauracji. Zeszyt 1, rs. 1 kop. 40.

Pomniki Jana Sobieskiego na pamiątkę zwycięztwa pod Wiedniem. Rzeźba Piotra Vaucau. Według fotografji zdjętych z oryginału staraniem Bolesł. Hr. Starzyńskiego. Wydał z dołączeniem innych pomników i opisu Józef Łoski, rs. 4 kop. 50.

Potocki Wacław. Wojna Chocimska. Poemat w 10-ciu częściach. Merkurjusz nowy. Pełna. Perjody. Wiersze drobne rs. 1 k. 50.

Pourdaj Ludwik. Katarzyna Radziejowska. Powieść historyczna z XVI wieku, w dwóch częściach, 2 tomy, rs. 2.

Rundo Dawid. Przypowieści, legendy i myśli z Talmudu i Midraszu, rs. 1.

Ślężańska, Wielkopolski kucharz, 600 praktycznych przepisów kucharskich z własnego doświadczenia, kop. 80.

Smoleński Wł. Szlachta w świetle własnych opinji. Studjum historyczne, kop. 40.

Syrokomla Wł. Urodzony Jan Dęboróg. Dzieje jego rodu, głowy i serca, przez niego samego opowiadane. Ilustrował E. M. Andrioli, rs. 4, w oprawie rs. 6.

Ubysza Aleks. Chart, 90 kop.

Wierzbicki St. Z życia. Dramat w IV aktach. Rzecz dzieje się na Ukrainie, rs. 1.

Wilczyński Albert, Dla dobra dzieci. Studjum z natury, rs. 1 kop. 50.
— Sielanki Szlacheckie rs. 1 kop. 85.

Wodzicki hr. Kazimierz, Wspomnienia z życia łowieckiego, rs 1 kop. 20.

Zaleska Julja Marja. Światek Zosi. Rozmowy małej dziewczynki z ciocią, dla grzecznych dzieci, z 12 rycinami, rs. 1.

Zalewski Kaz. Pani Podkomorzna, komedja w IV aktach, kop. 60.

Nuty:

Adolf R. op. 15. Fleurs mélodiques. Morceaux faciles sur des thémes favoris pour le piano à quatre mains. Nr 11. Chansons d'Oukraïne 30 kop. Nr 12. Polonaise del opera Verbum Nobile, 37½ kop.

Osmański W. op. 87. „Z życiem chłopcy" Oberek, 22½ kop.

Studziński P. Cztery śpiewki z komedjo-opery „Łobzowianie" z towarzyszeniem fortepianu, kop. 37½.

Suppe, Marsz ulubiony z operetki Boccaccio, kop. 30.

Syrewicz Xawer, Ilka Ogał. Polka, k. 22½.

Wroński Adam, Białe róże. Walce na fortepian kop. 90

D1—1—28510—

Skład najpraktyczniejszych Maszyn do Pończoch i Trykotaży. Wyroby z tych jedynie maszyn i na ostatniej Wystawie w Muzeum odznaczone zostały Medalem. Królewska 23, 1-e piętro. Skład daje stałą robotę, zarobek od rs. 1 k. 20 dziennie, dokładna nauka i gwarancja. 24/344

Wieczóry Rodzinne,

Czasopismo ilustrowane dla dzieci.

Nr 49

zawiera

Od redakcji.—Objnśnienia wzoru do rysunku (z drzeworytem). Bąk wierszyk przez M—a. — Opowiadania naukowe dziadunia.—przez M. J. Zaleską (z drzeworytem). — Rymanów przez Wandę Żeleńską. — Obrazy geograficzne (ciąg dalszy), przez M. J. Zaleską (z drzeworytem). Pamiętniki Jasia przez Piotra Jaksę Bykowskiego (ciąg dalszy). Zagadka historyczna. — Zadanie konikowe. — Łamigłówki i rozwiązania. — Odpowiedzi od redakcji. 1—1 —28666—K

Na Gwiazdkę

Księgarnia nakładowa

JANA NOSKOWSKIEGO,

ulica Mazowiecka Nr 11,

przygotowała na nadchodzącą gwiazdkę dla grzecznych dzieci.

1. **Przygody Stasia**, w 12 obrazach kolorowanych, w takiejże kartonowej okładce. Cena kop. 90.

2. **Powieści starego nauczyciela** dla swoich młodych przyjaciół, przez **T. Dziekońskiego**, z 12 kolorowemi rycinami. Wydanie poprawne. Cena rs. 1. kop. 50.

Dostać również można w znaczniejszych księgarniach. 2—3 —28395—D

KAZIMIERA

czyli

Ustęp z tajemnic Warszawy,

Powieść oryginalnie napisana przez S. M.

Wychodzi zeszytami tygodniowemi.

Nakładem drukarni, litografji i stereotypowni **Ch. Koltera**, w Warszawie, przy ulicy Tłomackie Nr 9.

Cena każdego zeszytu kop. 15.

Zeszyt I-szy wyszedł w dniu 1 grudnia 1880 r.

Prenumerować można we wszystkich księgarniach, jak również w kantorze drukarni pod powyższym adresem.

2—3 —28346—D

Wydane nakładem

Juljana Müllera,

Ulica Senatorska Nr 18, wprost kościoła św. Antoniego,

Ilka Ogaii Polka

z ulubionych motywów węgierskich, śpiewanych przez Ilka Ogaii, przez X. Syrewicza.

Figlarna Dziewczyna,

śpiewka humorystyczna S. Staszyca, muzyka **X. Syrewicza.**

Cztery śpiewki z kom. opery

Łobzowianie

przez p. **Studzińskiego.**

Do nabycia w składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. 2—3 —28386—

Potrzebną jest

Bona Niemka

znająca się na krawieczczyznie i zaopatrzona w dobre świadectwa. — Wiadomość: ulica Smolna Nr 8, mieszk. 3. D—28448— 3—3

Lekarz.

W osadzie położonej w okolicy ludnej, obfitującej w liczne dwory obywal. i wsie zamożne, pożądanym jest **Lekarz.**—Wiadomość bliższa u p. Zabiełło w Aptece p. Borkowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej. D—28356— 3—3

Kantor Komisowy E. Dobieckiej,

Nauczycielki i Nauczycieli różnej narodowości żądają udzielać lekcje Osoby na demiplace, tudzież i lekcje muzyki, z pozwoleniem od Władzy.—Ulica Hr. Berga Nr 11.

D—28428— 3—3

Człowiek

w średnim wieku, znający język polski, ruski, i rachunkowość, poszukuje posady Kasjera, Inkasenta, Magazyniera, Rządcy większego domu. Może złożyć kaucji 500 rubli. Wiadomość w Sklepie mydlarskim, ulica Wilcza Nr 12, powziąść można.

D—28389— 3—3

Potrzebne są zaraz

PANNY,

do krawieczczyzny uzdolnione, podręczne i do nauki. — Ulica Karmelicka Nr 7, mieszk. 25.
D—28633— 2—3 **H. Grudzińska.**

Nakładem Drukarni Aleksandra Ginsa

wyszedł

Kalendarzyk ścienny do zdzierania,

przydatny dla biur i kantorów każdej gałęzi, z oznaczeniem wszystkich świąt uroczystych, jak również i galowych 1-go rzędu, wyraźnym czerwonym drukiem.

Cena egzemplarza kop. 30.

Do nabycia w kantorze drukarni przy ulicy Nowozielnej Nr 37, jak również i we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Kupującym większe ilości odstępuje się rabat. D—28053—3—3

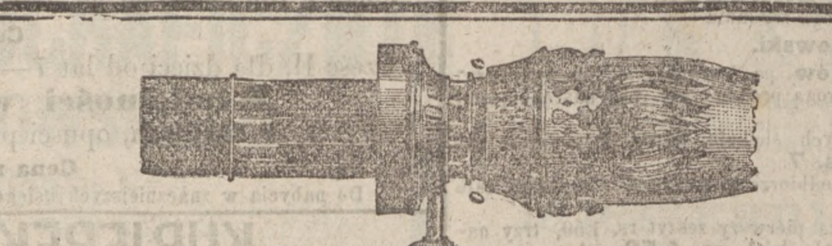
Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 3 (15) i 4 (16) Grudnia r. b., o godzinie 11 rano, odbywać się będzie w Sali Licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na sześcioletnią dzierżawę, t. j. od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1881 r., do takiejże daty 1887 r., w domu pomissjonarskim pod Nrem 406/7 w Warszawie, niżej wymienionych lokali:

1) Sklep z pokojem;
2) Sklep z pokojem;
3) Sklep;
4) Sklep z dwoma pokojami i piwnicą;
5) Sklep z pokojem i piwnicą;
6) Sklep;
7) Dwa pokoje, jeden na pierwszem piętrze, drugi w suterenach, od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Konkurenci, nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu, w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz plan, mogą być przejrzane w Wydziale Adm. Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. D—26920—3—3



NADZWYCZAJ TANIO,

bo dla szybszego zbytu,

bez żadnego zarobku, a jedynie po cenie kosztu,

z powodu zwijania handlu

i zupełnej wyprzedaży, od dnia 6 Grudnia r. b., będą się sprzedawały z wolnej ręki w sklepie galanteryjno-blacharskim Franciszka Wilmana, przy ulicy Elektoralnej pod N. 33, na wprost Solnej,

w wielkim wyborze:

Lampy naftowe, Żyrandole, Kuchenki naftowe, wszelkie wyroby blacharskie, emaljowane i galanteryjne i rozmaite **przybory kuchenne i gospodarskie.**

D—28601—3—10

Potrzebne są

Panny,

do sukień i maszyny. — Ulica Nowo-Senatorska Nr 5. Magazyn A. Frybes 1-sze piętro.
D—28438— 3—3

Do Pracowni Sukień damskich, przy ulicy Orlej Nr 10, potrzebne są

PANNY

uzdolnione, podręczne i do nauki.
D—28637— 2—2

PANNA

kompletnie w krawieczczyznie uzdolniona, poszukuje miejsca w domu prywatnym, w charakterze Panny Służącej, od dnia 1 Stycznia, mogąca zająć się wyręczeniem Pani w gospodarstwie. — Ulica Marszałkowska Nr 71, mieszk. 12. D—28609— 2—2

Potrzebną jest

PANNA

do krawieczczyzny i bielizny, oraz umiejąca szyć na Maszynie. — Ulica Orla Nr 3, do Pani **Kordelas.** D—28618— 2—3

Niewidomy

potrzebuje **Chłopca** do usług, od lat 13-tu do 20-tu, umiejący doskonale czytać, pisać, po rusku, i po polsku, płata miesięczna rs. 3. Całodzienne życie i mieszkanie.—Wiadomość przy ulicy Szerokiej-Freta, domu Nr 5, wchód z Bramy na lewo, na dole.
D—28597— 2—2

Włoch, lub Włoszka

mająca kilka godzin wolnych w tygodniu, dla udzielania lekcyj konwersacyj, zechce zostawić swój adres w Kiosku, przy zbiegu ulic: Chmielnej i Brackiej. D—28594— 2—2

Potrzebną jest

Niańka Niemka,

w młodym wieku, rozumiejąca po polsku, do dwóch chłopczyków: mających lat 5 i lat 3. — Wiadomość: ulica Orla Nr 5, mieszkania 1, od godziny 10 rano do 4 po południa.
D—28559— 2—2

Rodowita Rosjanka,

znająca język polski i przedmioty klasyczne, mająca patent, życzy udzielać lekcje.

Wiadomość w Alei Jerozolimskiej Nr 15, w Szkole Rządowej od godz. 9 do 4.
D—27293— 3—3

Francuzka

w wieku lat 10 do 12, może znaleść pomieszczenie, do rozmowy z dziećmi.—Wiadomość udzieli stróż miejscowy, przy Alei Jerozolimskiej Nr 34. D—28613— 2—3

Ktoby sobie życzył dać

Dziecko

na garnuszek, lub też na wychowanie do lat sześciu. — Bliższa wiadomość: ulica Twarda Nr 16, u Fotepianisty. D—28567— 2—2

OGŁOSZENIE.

Życzący przyjąć na siebie utrzymywanie **oficerskiej restauracji i bufetu** w Łowiczu, zechce się zgłosić do tamecznego zgromadzenia oficerskiego dla oświadomienia się o warunkach, przy zgromadzeniu znajdują się naczynia stołowe, kuchenne i billard.
D2—3—28593—

OSOBA

znająca języki obce i mająca rs. 1,000 kaucji, szuka miejsca Kasjerki, lub zarządu Sklepem. — Adres w Kjosku przy ulicy Długiej i rogu Wązkiej. D—28770— 2—3

Poszukuje się na demi-place wykształconej

Francuzki,

do dorastającej panienki. —Ulica Karmelicka Nr 15, mieszk. 5, drugie piętro.
D—28745— 2—3

Potrzebną jest

Sługa do Dzieci

Niemka, albo mówiąca tylko tym językiem. Proszę zgłaszać się do A. Krausse, przy ulicy Długiej Nr 22. D—28690— 2—3

Współ-Towarzyszka

dorosła, lub dorastająca, jest pożądaną do lekcyj konwersacyj francuzkiej i konwersacyj niemieckiej z cudzoziemkami, za przystępną dopłatą, życzące sobie, zechcą się niezwłocznie zgłosić na ulicę Bracką Nr 9, mieszkania 4, drugie piętro, od godziny 9 do 11 rano i od 4 do 6 po południu.
D—28711— 2—3

Student Uniwersytetu

przygotowuje uczni do wyższych klas gimnazjalnych (5 lub 6) z języków starożytnych, matematyki i ruskiego, udziela także lekcje, języków niemieckiego i francuzkiego, oraz nauk przyrodzonych. — Tamże jest **Młoda Nauczycielka.** — Wiadomość w Kiosku na rogu Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej, pod lit. X. Y. D—28768— 2—3

Specjalny Kuśnierz,

wyrabia wszelkie roboty kuśnierskie w domu i po zadomem, przy ulicy Podwal Nr 18, mieszkania 10, gdzie Pracownia ubiorów wojskowych L. Szwalkiewicza. — Tamże jest 2 Kołnierzyki do sprzedania: tumakowy i skunksowy. D—28718— 2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do nauki, od lat 14 do 15, do Fabrykanta Powozów Filipa Loretz.—Ulica Leszno Nr 24.
D—28667— 2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

i Uczennice, do Pracowni Sukień i Okryć damskich Marji Gałkowskiej.—Ulica Świętokrzyzka Nr 35. D—28635— 3—3

RS. 30

pobieram, a kompletne wyuczenie Buchhalterji. — Świętokrzyzka Nr 3, mieszk. 12, do godziny 3-ciej. D6—6—28061

Dwie Summy po 10,000 rs.

do ulokowania na dwa domy murowane w Warszawie, na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie Kredytowem, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość w kiosku na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej ulicy, pod literami Z. Z. D1— —28701—

MAMKI

ze świeżym i obfitym podarmem, bez długu, są u Akuszerki M. Łuszczewskiej.—Ulica Chłodna Nr 20. D—28546— 3—3

PRACOWNIA pod firmą

Pani Władysławy

przeniesioną została na Krakowskie-Przedmieście Nr 67, 1-e piętro nad sklepem p. Pawlika, przyjmuje wszelką robotę w zakres damskiej toalety wchodzącą, tanio i gustownie. Tamże udzielają się **lekcje kroju** podług metody francuzkiej, jako też **nauka szycia** na maszynie **kurs rs. 10.** D—28520—3—3

Z powodu wyjazdu są

MAGLE

do sprzedania. — Ulica Chłodna Nr 29.
D—28756— 2—3

Hôtel Garnie

Pokoje umeblowane, z opałem, usługą i samowarem po **25 kop.** dziennie i wyżej.

Marszałkowska Nr 4.

obok mleczarni leczniczej, asfaltowy trotuar do samej bramy.
7—20 —28005—D

SKŁAD FARB

Henryka Jabłońskiego i S-ki,

Grzybowska Nr 15,

otrzymał i ma zaszczyt polecić w wielkim wyborze Naftę najlepszą Amerykańską 64 k. gar., świeżo sprowadził naftę różową 70 kop. garniec, światło dwa razy silniejsze jak zwyklej nafty.

Krochmal Węgierski przewyższający dobrocią wszelkie inne, znaczny transport, dla tej przyczyny tanio, bo tylko Rs. 4 za kamień; Mydło nadzwyczaj suche Rs. 3 kop. 60 za kamień.

Utrzymującym pralnie na wyższej skale, poleca wszelkie przybory do prania, jako to: najdelikatniejsze Farbki zagraniczne, Borax w proszku, Olbrot, Wosk biały i t. p. przedmioty, po niesłychanie nizkich cenach.

Dla pp. Fabrykantów wszelkie artykuły techniczne, chemiczne i farmaceutyczne. Na nadchodzące Święta wszelkie artykuły do pieczenia ciast, tak dla pań Gospodyń, jak i zakładów cukierniczych.

Oraz w tymże Składzie jest wiadomość o sprzedaży **DOMU**, przy ulicy pierwszorzędnej, na warunkach bardzo korzystnych, kapitał wymagany zaraz od 30.000 do 26,000 Rs. D2—3—28615—

Żądane są

Lekcje Szycia,

ręczne i na maszynie Singera. Osoba mogąca udzielać takowe u siebie, raczy zostawić swój adres w Kiosku, przy rogu ulic: Brackiej i Chmielnej, pod lit. M. M. D—28746—2—3

!!!Oczekiwane!!!

Świeczki i Lichtarzyki Choinkowe różnokolorowe, jakoteż i stołowe nadeszły do Składu Nafty, Mydła i Świec

Walentego Kronenberg,

róg Żabiej i Żelaznej Bramy wprost wodociągu.

Sprzedaż wykonywa się tak hurtownie jako i detalicznie. D2—6—28763—

Z powodu powołania do wojska właściciela jest do odstąpienia w każdym czasie

Restauracja

z kompletnem urządzeniem, w bardzo ludnem punkcie, za bardzo przystępną cenę. — Ulica Twarda Nr 18. D2—3—28566—

FORTEPIAN

palisandrowy, fabryki **Antoniego Hoffer**, prawie **zupełnie nowy,** z angielską mechaniką, jest do sprzedania, przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście pod Nr 6,** u fortepianisty na 1-m piętrze.

Tamże sprzedają się fortepiany zupełnie nowe na **rozpłaty. Wybór fortepianów wielki!!!** D11—12—27360

U Akuszerki Apolonji Pomorskiej,

osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w oddzielnym lub wspólnym pokoju. — Nowy-Świat Nr 36. 5—6 —27996—D

Akuszerka M. Frączak

przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości po umiarkowanej cenie.—Stare-Miasto Nr 21. D—27326—9—10

Do odstąpienia zaraz, lub od Nowego Roku do Ś-go Jana r. p.

MIESZKANIE,

złożone z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, Nowogrodzka Nr 20a, stróż Franciszek wskaże. D—27845—5—6

Dla jednego, lub dwóch

Studentów Uniwersytetu,

jest **POMIESZCZENIE** przy familji, z usługą, opałem i stołem, lub bez stołu, stosownie do umowy.—Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 15, na 1-m piętrze.—Stróż doprowadzi.
18—0 —19766—D

POKÓJ

do wynajęcia przy familji.—Ulica Grzybowska Nr 10. D—28548—3—3

Dwa Pokoje

na 1-m piętrze, od frontu, są do odnajęcia.— Ulica Bracka Nr 17: tamże jest **Futro** męzkie jeszcze w dobrym stanie za rs. 25 do sprzedania. D3—3—28500—

Przy ulicy Widok Nr 2, (od Brackiej) do wynajęcia każdego czasu

LOKAL

składający się: z 6 obszernych pokoi, ze wszelkiemi wygodami i łazienką, na 1-szem piętrze. — Taki sam **Lokal** na 3-m piętrze.— Tamże **kawalerskie duże pokoje.**—Wiadomość na miejscu. D3—3—28492—

Pokój umeblowany

na 1-m piętrze, ze wspólnym przedpokojem, opałem, usługą i samowarem, dla kawalera, od 6 Grudnia jest do wynajęcia.—Ulica Widok Nr 8, mieszkania Nr 3.
D—28549—3—3

POKÓJ

z meblami do najęcia.—Świętokrzyzka Nr 35, mieszkania Nr 18; tamże prywatne **Obiady.** D3—3—28524—

Mieszkanie kawalerskie

złożone z dwóch Pokoi, przedpokoju, do wynajęcia, od 1 Stycznia 1880 r., w domu Maksymiljana Fajansa.—Krakowskie-Przedmieście Nr 52. D—28285—3—4

Dwa Mieszkania

po 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem i piwnicą, do wynajęcia zaraz lub od Nowego-Roku, po bardzo przystępnych cenach. — Nowolipki Nr 32A. D3—3—28249—

1 i 2 POKOJE

z przedpokojami, od frontu, kawalerskie, **3, 4 i 5 Pokoje,** z przedpokojami, pasażem, kuchnią, wszelkiemi wygodami, każdego czasu do wynajęcia, **tamże jest do wynajęcia 3 pokoje** przedpokój, kuchnia i wszelkie wygody, za rs. 18 miesięcznie. — Ulica Krucza Nr 2c, 3 piętro. D3—3 —28004—

Za Rs. 54 kwartalnie

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, ze zlewem i wodociągiem, do odnajęcia. — Krucza Nr 2B.
D2—3—28651—

Do wynajęcia od 1-go Stycznia 1881 r.

3 Pokoje,

przedpokój, kuchnia, wygódka i spiżarnia.— Ulica Królewska Nr 37. D2—3—28753—

Zaraz, lub od 1-go Stycznia do wynajęcia

POKÓJ

dla jednego lub dwóch kawalerów, wejście wspólne, 2-gie piętro.—Ulica Bednarska Nr 17 mieszkania Nr 13. D2—3—28689—

Trzy Pokoje

z kuchnią od każdego czasu do wynajęcia, ze zlewem i wodociągiem. Cena przystępna. Ulica Elektoralna Nr 45a. D2—3—28673—

Zaraz do wynajęcia

1 lub 2 Pokoje

umeblowane, z usługą, opałem i samowarem, na 1-m piętrze, od frontu, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu, przy ulicy Szeroka-Freta Nr 2, wprost Długiej.
D—28707—2—2

Jest do wynajęcia zaraz

2 Pokoje,

z przedpokojem, z meblami, lub bez, przy ulicy Tłomackie Nr 6, stróż wskaże.
D—28766—2—3

Jest do wynajęcia

STAJNIA

na trzy konie, z mieszkaniem, dla stangreta. Ulica Włodzimierska Nr 12, szwajcar wskaże.
D2—3—28697—

Mieszkanie

przy famili, dla płci żeńskiej z całodziennem utrzymaniem.—Ulica Elektoralna Nr 7a, mieszkania Nr 12. D—28536—3—3

Do wynajęcia od Nowego Roku

4 Pokoje,

alkowa, przedpokój, kuchnia z oddzielnem wejściem, i piwnicą, na 2-m piętrze od frontu, za rs. 450, rocznie.— Plac Zamkowy Nr 111.
D—28541—3—3

Poszukuje się od 1-go Stycznia 1881 r.

Mieszkania,

składającego się z 3-ch lub 4-ch obszernych i widnych pokoi, z przedpokojem i kuchnią, z frontowem wejściem, na dole, 1-m lub 2-m piętrze, w środku miasta, na jednej z pryncypalnych ulic. — Oferty z oznaczeniem ceny i miejsca proszę składać w kantorze Redakcji Kurjera Warszawsk. pod lit. **K. W. S.**
D3—3—28419—

Do wynajęcia od 1-go Stycznia 1881 r.

MIESZKANIE,

złożone z sześciu pokoi, przedpokoju i kuchni, na 2-m piętrze. — Plac Krasiński Nr 2, ze schodów na prawo. D5—5—28055

POKOIK

umeblowany, ciepły i wesoły, ze wszystkiemi wygodami zaraz do wynajęcia; tamże FUTRO kryte aksamitem do sprzedania. — Wspólna Nr 14, mieszk. 5. D2—3—28602—

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem i t. d. odnowione w czasie lata, odnajmują się zaraz lub od Nowego-Roku, w domu przy ulicy Hożej Nr 17E, na 3-m piętrze, za rs. 65 kwartalnie, czyli 260 rocznie.
D2—6—28620—

Są do wynajęcia od Nowego-Roku

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia i piwnica, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Świętokrzyzkiej, pod Nr 4. D2—3—28590—

Zaraz do wynajęcia przy ulicy Mokotowskiej Nr 46, **POKÓJ duży,** od frontu z alkową i osobnym przedpokojem za rs. 12 miesięcznie: Pokój duży od frontu ze wspólnym przedpokojem za rs. 8, może być daną kuchnia, meble, usługa i samowar, stróż wskaże, wiadmość do godz. 2 po dołudniu.
D—28632—2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

za rs. 100. Komorne tanie.—Wiadomość: ulica Dzielna Nr 31. D3—3—28415—

Sklep

mydlarsko, norymbersko-dystrybucyjny, z całym urządzeniem, z wszystkim towarem, z powodu wyjazdu do sprzedania za nizką cenę, każdego czasu. — Wiadomość: ulica Wilcza Nr 12, w tymże sklepie. D3—3—28388—

Sklep

z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia za cenę kontraktową. Sklep z dwoma pokojami i oknem wystawowem, przy ulicy pryncypalnej i w punkcie handlowym.—Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 13, mieszk. 2, na dole. D2—3—28648—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

w tunel», z powodu zmiany interesu, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 7. D3—3—28362—

Do wynajęcia murowane

Stajnie i Wozownie,

obszerne i mniejsze, lub też SKŁADY. oraz pojedyncze mieszkania. — Sienna Nr 6a, pierwszy dom za parkanem od Żelaznej, wiadomość u stróża. D2—6—28561—

Z powodu interesów domowych jest do srzedania

Sklepik Wiktuałów

korzystny. — Ulica Dobra Nr 10.
D2—3—28591—

Sklep Wiktuałów

z oknem wystawowem i pomieszkaniem, z przyczyny wyjazdu jest tanio do sprzedania.— Marszałkowska Nr 46. D2—3—28565—

Jest do **wynajęcia** od Nowego Roku

Warsztat obszerny

i **Mieszkanie,** oraz Plac od ulicy 20 łokci dług. 15 łokci szer. — Także dwa Pokoje i kuchnia, przy ulicy Hożej Nr 35/1445 LE.
D—28629—2—3

Na ulicy Hożej w domu pod Nr 3, są do wynajęcia w każdem czasie

LOKALE

na 1-szem piętrze od frontu, z gruntu świeżo wyrestaurowane.

6 pokoi, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem.—**2 pokoje,** przedpokój i kuchnia w oficynie, a także **Sklepy** po umiarkowanej cenie. D4—6—27985—

Ważna wiadomość!

3 okna sklepowe duże i drzwi z dużą szybą, które kosztowały 128 rs. są do nabycia za rs. 60. Wiadomość u p. Rembisza, Nr 41 ulica Marszałkowska.

Ktoby sobie życzył odstąpić

SKLEP

przy ulicy pryncypalnej lub do spółki, niech się zgłosi do Redakcji Kurjera Warszawskiego. 2—3 —28674—K

Do odstąpienia

Sklep Wiktuałów.

Ulica Wolność Nr 3. D2—3—28694—

Sklep Wiktuałów

połączony z Herbaciarnią, przy ulicy Śliskiej pod Nr 25, do odstąpienia w każdym czasie, na przystępnych warunkach.—Wiadomość na miejscu. D2—3—28664—

zaraz SKLEP zaraz

z Pokojem, w dobrym punkcie, na wszelkie procedery, do sprzedania zaraz. — Ulica Twarda Nr 10 wprost Marjańskiej, u Rękawicznika. D—28771—2—3

SKLEP

i **pojedyńczy Pokoik,** lub z dwoma Pokojami do wynajęcia zaraz, lub od Nowego Roku. — Śliska Nr 34. D—28728—2—3

Do wynajęcia za cenę umiarkowaną

Stajnia, Wozownia

i **Mieszkanie** z 2-ch Pokoi, samo w sobie dla Dorożkarza. — Śliska Nr 34.
D—28727—2—2

Sklep Wiktuałów.

do sprzedania z powodu wyjazdu. — Ulica Pawia Nr 40. D3—3—28523—

Jest do odstąpienia od każego czasu

Sklep Wiktuałów

egzystujący od lat 40, z powodu zmiany mieszkania. — Wiadomość na ulicy Nowogrodzkiej Nr 6. D3—3—28507—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

SKLEP

z urządzeniem lub bez, w każdym czasie. przy ulicy Długiej. Wiadomość przy ulicy Kapitulnej pod Nr 1, w sklepie norymberskim.
D3—3—28341—

Sklepik Wiktuałów

jest do sprzedania. — Ulica Pańska Nr 77.
D3—3—28508—

Sklep z Wiktuałami,

jest do odstąpienia w każdym czasie.—Wiadomość w Kiosku, przy Koperniku
D—28656—3—3

Zgubiono

Świadectwo Gimnazjalne,

na imię Bronisława Drzewieckiego. Uprasza się łaskawego znalazcę, o odniesienie pod Nr 7, przy ulicy Żelaznej, za nagrodą, jeżeli żądać jej będzie. D—28683—2—2

Ostrzeżenie!

Ostrzegam Pana S. P. Alerciani, kupca z miasta Kutais, że jeżeli najdalej w ciągu dni 30, po odbiór zamówionego i wykończonego towaru do Magazynu mego nie zgłosi się, i interesu tego stanowczo nie załatwi, dany zadatek rs. 25, obrócony zostanie na koszta utrzymywania towaru na składzie i inne, i umowa z P. Alerciani zawarta, rozwiązaną będzie.—**Jaan Borodzicz,** właściciel Magazynu Obuwia Damskiego, przy ulicy Tłomackie Nr 2. D3—3—28519—

Nagrody Rs. 10.

W dniu 18 Listopada r. b. wieczorem, zginął **PIES ceter,** cały żółty, bez żadnej odmiany, z obrożą skórzaną, nową, zamykaną na kłódkę. Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie na ulicę Leszno pod Nr 6, gdzie mieszkania Nr 1, do Ludwika Lilpopa, otrzyma powyższą nagrodę. D—27747—7—0

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою